



Sprawa dla reportera

S1E979: 30.01.2025



W ostatnim odcinku programu „Sprawa dla reportera” Elżbieta Jaworowicz ponownie pochyliła się nad problemem scalania gruntów w Padwi Narodowej, które – jak twierdzą pokrzywdzeni – w wielu przypadkach doprowadziło do jawnej niesprawiedliwości i pozbawienia ich dorobku życia. O czym mówili w studio eksperci i pokrzywdzeni?

Str. 14-15



Str. 11

Taka noc się zdarza raz...

To była noc, której uczniowie Zespołu Szkół w Radomyślu Wielkim i Elektryka nie zapomną do końca życia. W sobotę odbyła się ich długo wyczekiwana studniówka. Eleganckie kreacje, uroczysty polonez, wzruszające przemówienia i zabawa do białego rana – wszystko to sprawiło, że ten wyjątkowy wieczór na stałe zapisze się w ich wspomnieniach.

„Karetek jest za mało”

Ostatnio w Mielcu pacjenci kilkakrotnie odczuwali brak odpowiedniej liczby karetek i pomocy ratującej życie. Radni postanowili przedstawić swój apel do władz: ministra zdrowia i wojewody.

Str. 3

Wszyscy dla ręcznej

Klub Handball Stal Mielec jest na dobrej drodze do Superligi. Jednak sukces sportowy to jedno, a stabilność finansowa to drugie – dlatego lokalni przedsiębiorcy, samorząd oraz środowisko piłki ręcznej jednoczą siły, by zapewnić drużynie solidne fundamenty.

Str. 9

Ostatnie takie jeżdżą po Mielcu...

Mieszkańcy Mielca mają okazję podróżować prawdziwymi unikatami. Do niedawna można było spotkać ostatnie sztuki autobusów marki Tedom. Czym jeszcze zaskakuje mielecka flota?

Str. 15

- już po raz drugi w ciągu kilku miesięcy problem ze scaleniem gruntów w Padwi Narodowej trafił na biurko Elżbiety Jaworowicz w „Sprawie dla reportera”.

Więcej o tym na str. 14-15

Prezes Polskiego Związku Piłki Ręcznej, Sławomir Szał:

- Bardzo rzadko spotykam tak duże zaangażowanie lokalnych przedsiębiorców w sport.

Więcej o piłce ręcznej i biznesie na str. 9

Sprawdzimy, co dzieje się na ul. Drzewieckiego



Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias

dziennikarka, fotoreporterka
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Paulina Konieczny

dziennikarka, fotoreporterka
paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793

Kamila Bik

dziennikarka sportowa - współpraca
kamila.bik@korso.pl, tel. 668 547 073

Agata Koziół

fotoreporterka - współpraca
agata.koziol@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak

dziennikarka - współpraca
m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Jolanta Zbieg - dyrektor handlowy

tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

Komentarz Tygodnia Kiedyś było inaczej, a teraz...

Zbliżają się ferie zimowe, czas, który kiedyś oznaczał dla nas jedno – śnieg, sanki, bałwany, a przede wszystkim – żadnych obowiązków. Jeszcze kilka lat temu, kiedy zima była ZIMĄ!, ferie kojarzyły się z białym puchem, z godzinami spędzonymi na podwórku, budowaniem igloo, rzucaniem się śnieżkami i po prostu byciem na świeżym powietrzu.

Dziś? W tym roku zima dała sobie spokój, a zamiast tego mamy jakieś „mżawki” i błoto, które wcale nie zachęcają do budowania bałwanów.

W przeszłości ferie zaczynały się od pierwszego śniegu. A dziś?

Dzieciak przebierający nogami w poszukiwaniu odrobiny śniegu raczej nie znajdzie zbyt wielu okazji do zjazdów na sankach. Zamiast tego trzeba zadowolić się błotnistymi, ponurymi dniami i dziękować, że przynajmniej nie pada deszcz.

Tyle że dzisiejsze ferie to nie tylko śnieg – to ogromna liczba różnych zajęć, które są alternatywą dla tradycyjnych form zabawy. Dziś ferie to także czas na rozwój i nowe hobby.

Gdyby ktoś kiedyś powiedział, że ferie to nie tylko sanki, a na przykład „kreatywne warsztaty robotyki”, z pewnością wybuchlibyśmy śmiechem. Dziś? To norma. I wcale nie mówimy,

że to źle. Kiedyś, w naszej młodości, najbardziej zaawansowaną formą „aktywności intelektualnej” było zapamiętanie wszystkich drużyn w piłkarskiej lidze. Dziś dzieci mogą ścigać się na wyścigach dronów, czy... budować roboty, które sprzątają im pokój.

Ferie to nie tylko czas odpoczynku, ale także okazja do tego, by zrealizować nasze małe marzenia i pasje. Niezależnie od tego, czy zima przyjdzie, czy też nie, dzieci wciąż mają do wyboru setki zajęć, które sprawiają, że ferie mogą stać się naprawdę wyjątkowym czasem. Owszem, kiedyś spędzało się je trochę inaczej, ale to właśnie zmiany dały nam

możliwość dostosowania się do nowych warunków – i to jest w tym wszystkim najfajniejsze.

Pamiętajmy więc, że ferie nie muszą być tylko o śniegu. Ferie to przede wszystkim o czasie spędzonym z bliskimi, o tym, by odpocząć od codziennych obowiązków i odpalić odrobinę zabawy, niezależnie od tego, czy będzie padał śnieg, deszcz, czy po prostu będzie... cieplej. A jeśli śnieg jednak przyjdzie, to może w przyszłym roku znowu uda nam się zbudować tego bałwana, którego wszyscy będziemy podziwiać w mediach społecznościowych.

MW



7 lutego, piątek

Godz. 17:00 - wystawa fotografii artystycznej Artura Szarpała „Samotność wśród potworów”.

Hol Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu ul. Kusocińskiego 2

„Samotność wśród potworów” to debiutancka wystawa Artura Szarpała, młodego artysty, który swoją przygodę z fotogra-

fia rozpoczął zaledwie rok temu. Tematem przewodnim wystawy są zaburzenia emocjonalne oraz ich wpływ na sposób, w jaki postrzegamy otaczający nas świat.

Wystawa potrwa do 28 lutego 2025 r.

Na feriach nudy nie będzie

Zbliżające się ferie zimowe w Mielcu zapowiadają się niezwykle interesująco. Dla tych, którzy spędzą ten czas w mieście, przygotowano program atrakcji. Nie zabraknie zajęć kreatywnych, sportowych oraz kulturalnych. Co dokładnie czeka na mieszkańców Mielca i okolic?

Podczas gdy uczniowie z innych województw już korzystają z zimowego odpoczynku, mieleccy uczniowie wciąż są pochłonięci szkolnymi obowiązkami. W tym roku ich ferie przypadają na ostatni termin – od 17 lutego do 2 marca 2025 roku.

Warsztaty i zajęcia w ośrodkach kultury

Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu Gminy Mielec zaplanował serię ciekawych zajęć w swoich placówkach.

Zajęcia rękodzielnicze i plastyczne (prowadzące: Anna Sypek i Anna Surowiec).

Taniec i zabawa ludowa (prowadzące: Natalia Niziołek i Bożena Telega-Kuźnik).

Gimnastyka i akrobatyka (prowadząca: Magdalena Jaszcz).

Spektakl „Podróż w chmurach” – dla najmłodszych przygotowano przedstawienie teatralne w wykonaniu Teatru z Uśmiechem.

Ferie na sportowo

Dzieci i młodzież w wieku 7-14 lat mogą wziąć udział w specjalnie przygotowanych turnusach organizowanych przez MOSiR Mielec. Każdy turnus trwa pięć dni (od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00-14:00). W programie mają pojawić się m.in. pływalnia kryta

z wodnym torem przeszkód, zajęcia sportowe i lodowisko.

Spektakle teatralne dla najmłodszych

W ramach ferii nie zabraknie także propozycji teatralnych. Mieleckie sceny zapraszają na dwa wyjątkowe przedstawienia:

„Kot w butach” – klasyczna baśń Charlesa Perraulta w nowoczesnej adaptacji Piotra Ziniewicza. Spektakl odbędzie się **26 lutego 2025 o godz. 11:30 w Sali Widowiskowej Domu Kultury SCK w Mielcu**. Bilety można nabyć w kasie kina Galaktyka.

„Królowa Śniegu” – adaptacja baśni Hansa Christiana Andersena w reżyserii Henryka Hryniewickiego, stypendysty Marszałka Województwa Podkarpackiego. Spektakl odbędzie się **20 lutego 2025 o godz. 9:30 w Sali Kamestralnej Domu Kultury SCK**. Bilety w cenie 20 zł są dostępne w kasie kina Galaktyka i online.

Aktywność na świeżym powietrzu

Doskonałym pomysłem na aktywne spędzenie ferii jest również mieleckie lodowisko. To świetna okazja, by w rodzinnym gronie oddać się zimowej zabawie i poćwiczyć jazdę na łyżwach. Godziny otwarcia i cennik dostępne są na stronie MOSiR Mielec.

Biblioteka miejska – ferie nie tylko z książką

Miejska Biblioteka Publiczna w Mielcu to również dobre miejsce na zimowy wypoczynek. Można tu nie tylko wypożyczyć książki na długie zimowe wieczory, ale także uczestniczyć w przygotowanych warsztatach.

17 lutego - 2 marca 2025
godz. 11.00 – 13.00

Wypożyczalnia dla Dzieci

18 lutego (wtorek) – Moje drzewko – tworzenie ramek z drzewkiem na płycie drewnianej

19 lutego (środa) – Wiosenne lampiony – decoupage na stoikach

20 lutego (czwartek) – Ecozajęczki – warsztaty z recyklingu

Wypożyczalnia dla Młodzieży

25 lutego (wtorek) – Recykling, czyli coś z niczego – zajęcia plastyczne

26 lutego (środa) – Eco – zajęcia plastyczne

27 lutego (czwartek) – Granic w planie – gry planszowe i terenowe

Filia nr 4

24 lutego (poniedziałek) – Bawię się i tworzę – domek na drzewie

25 lutego (wtorek) – Potworne warsztaty z książką i wyobraźnią

Filia 6 Oddział dla Dzieci

17 lutego (poniedziałek) – Dzień Kota – plastyczne zajęcia tematyczne

28 lutego (piątek) – Malowanie palcami – wielkie „palcowe” drzewo

Filia nr 7

20 lutego (czwartek) – Biżuteria z koralików – warsztaty plastyczne

21 lutego (piątek) – Ramki na zdjęcia – warsztaty plastyczne

Program może ulec zmianie – warto śledzić aktualne informacje na stronach biblioteki. Zapisy obowiązkowe.

Ferie zimowe w Mielcu to doskonała okazja do odkrywania nowych pasji, rozwijania talentów i aktywnego wypoczynku.

PK

Wystartuje lotnicza klasa

Mielec umacnia swoją pozycję jako miasto lotnicze i przemysłowe. Dzięki współpracy Samorządu Miasta Mielca, Spółki Lotnisko Mielec oraz V Liceum Ogólnokształcącego, powstaje pierwsza w regionie klasa o profilu lotniczym.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 30 stycznia na terenie mieleckiego lotniska, prezydent miasta Radosław Swół podkreślił wyjątkowość tej inicjatywy.

- Takie rozwiązanie powoduje, że uczeń nabywa wiedzę ogólną na wysokim poziomie kształcenia ogólnego, a jednocześnie wprowadzony zostaje komponent lotniczy przygotowujący do pracy w szeroko rozumianej branży lotniczej – powiedział Radosław Swół.

Elitarna klasa dla przyszłych specjalistów

- Będzie to jedyna taka klasa, w pewnym sensie elitarna, klasa, która jest pierwszym krokiem do realizacji lotniczych marzeń. Mielecka Szkoła Lotnicza – tutaj w ramach V LO – jest dla tych, którym się chce, którzy wiedzą, czego chcą od życia, którzy mają marzenia i nie boją się po nie sięgnąć – zaznaczył prezydent.



Joanna Gładyszewska, dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego, przedstawia unikalną ofertę edukacyjną klasy lotniczej.

Tomasz Leyko, zastępca prezydenta Mielca, zwrócił uwagę na długofalowe korzyści, jakie niesie ten program.

- Wierzę, że ta klasa będzie nie tylko przestrzenią nauki, ale także miejscem kształtowania talentów i spełniania marzeń młodych ludzi. Szczególne podziękowania kieruję do władz Politechniki Rzeszowskiej, Podkarpackiego Centrum Innowacji i pani Anety Łobodzińskiej - prezes Centrum Naukowo-Technologicznego Systemów Bezzałogowych. Współpraca przy klasie o profilu lotniczym z wiodącą uczelnią techniczną, nie tylko w naszym województwie, ale i w całej południowo-wschodniej Polsce,

to ogromny sukces dla projektu, który dopiero startuje. Taka współpraca jest dowodem na to, że mamy ambicję i dążymy do tworzenia nowoczesnej, elitarniej edukacji dla naszych młodych mieszkańców – podziękował wiceprezydent.

Wsparcie ekspertów i nowoczesne zaplecze

Jakub Cena, prezes Spółki Lotnisko Mielec, zapewnił, że uczniowie klasy lotniczej będą mogli liczyć na wsparcie najlepszych specjalistów w branży.

Młodzież, której uda się dostać do tej klasy, będzie mieć szansę stać się prawdziwą, przyszłą elitą lotniczą.



Na terenie mieleckiego lotniska ogłoszono utworzenie klasy o profilu lotniczym w V Liceum Ogólnokształcącym.

Prezes Cena zapowiada, że uczniowie podczas swojej czteroletniej nauki będą mieli szansę spotkać się z najlepszymi pilotami.

- Wśród nich chcemy, żeby byli mistrzowie świata: Sebastian Kawa, Maciej Pospieszynski, Maciej Kulaszewski czy Artur Kielak – zapowiedział.

- Dodatkowo udostępnimy im najnowocześniejsze symulatory do szkolenia personelu lotniczego. Najlepsi z nich bezpłatnie odbędą specjalne szkolenie i zaczną samodzielnie latać szybowcami. W moim przekonaniu taka oferta edukacyjna oraz dostępność infrastruktury Lotniska Mielec daje duże szanse na sukces tego

projektu – dodał.

Rekrutacja już wkrótce

Dyrektor V LO zapowiedziała, że rekrutacja do klasy lotniczej będzie odbywać się na zasadach ogólnych, podobnie jak w przypadku innych profili szkoły średniej.

- Ofertę kierujemy do ósmoklasistów zainteresowanych lotnictwem, nowoczesnymi technologiami, dla osób ambitnych, gotowych na intensywną naukę i rozwój kompetencji technicznych i językowych.

W programie nauczania pojawią się kluczowe dla przyszłych pracowników tej branży rozszerzenia z matematyki oraz fizyki.

Dodatkowym wyróżnikiem tej klasy będzie specjalna kurtka lotnicza, którą otrzymają wszyscy uczniowie, symbolizująca przynależność do elitarniej grupy młodych pasjonatów lotnictwa.

Lotnicza przyszłość Mielca

Powstanie klasy lotniczej w V LO to krok milowy w rozwoju edukacji w regionie. Projekt łączy tradycję lotniczą Mielca z nowoczesnym podejściem do kształcenia. To doskonała szansa dla młodzieży, by zdobyć nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także praktyczne umiejętności, które otworzą przed nimi drzwi do kariery w dynamicznie rozwijającej się branży lotniczej.

PK

„Za mało karetek”

W piątek, 31 stycznia, o godzinie 14 przed budynkiem Pogotowia Ratunkowego w Mielcu odbył się briefing prasowy. Tematem było zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Mielca i powiatu mieleckiego oraz dostępu do transportu i opieki ratującej życie.

W związku z pojawiającymi się wydarzeniami w ostatnim czasie, kiedy pacjenci odczuwali brak odpowiedniej liczby karetek i pomocy ratującej życie radni postanowili przedstawić swój apel do władz: minister zdrowia Izabeli Leszczynie i wojewody podkarpackiego Teresy Kubas - Hul, o zmianę i polepszenie istniejących warunków pacjenta.

W piątek, 31 stycznia, na placu przed budynkiem pogotowia ratunkowego podczas briefingu o godz. 14:00 przedstawiono, jaki istnieje problem i treść apelu. Oto jego treść:

„Rada Miejska w Mielcu zwraca się z prośbą o zwiększenie liczby karetek pogotowia w mieście Mielec, gdzie obecny ich stan jest niewystarczający w stosunku do potrzeb społeczności. Ostatnie wydarzenia w 100% to potwierdzają. W dniu 26 stycznia doszło do zatrzy-



Radni miejscy: Brak odpowiedniej ilości karetek i ratowników pogarsza bezpieczeństwo mieszkańców.

mania akcji serca u jednego z mieszkańców miasta z powodu nieobecności karetek w stacji, a najbliższej stacjonującej w podstacji Borowa do chorego wysłano strażaków.

Kolejne wydarzenie miało miejsce na basenie, kiedy miesiąc wcześniej 28 grudnia niezbędny był zespół ratowniczy i szybka reakcja. Wówczas czas dojazdu karetki z Padwi był dłuższy i wyniósł 16 minut, to moment, w którym liczą się sekundy.

Likwidacja dyspozytorni w Mielcu miała również niekorzystny wpływ na pojawiające się wydarzenia i okoliczności. Brak odpowiedniej ilości karetek i ratowników pogarsza bezpieczeństwo mieszkańców.

Prosimy o podjęcie działań zmierzających do zwiększenia ich liczby w naszym mieście, to będzie wyrazem troski o zdrowie i poprawę dostępności do podstawowej opieki medycznej obywateli.”

AK

Zbiórka dla Marysi

Marysia Kusek to 15-letnia dziewczyna, która od lat zmagają się z padaczką lekooporną. Choroba ujawniła się, gdy miała zaledwie 5,5 roku.

Marysia Kusek to 15-letnia dziewczyna pochodząca z Tuszycy, która od lat zmagają się z padaczką lekooporną. Choroba ujawniła się, gdy miała zaledwie 5,5 roku. W ciągu pięciu lat trzykrotnie znalazła się w stanie padaczkowym, doświadczając ponad 100 ataków na dobę, co zagrażało jej życiu i wymagało hospitalizacji na oddziale intensywnej terapii.

Niestety, w Polsce nie ma możliwości skutecznej diagnostyki i leczenia tej formy epilepsji. Dotychczasowe leki nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a rodzice Marysi, nie mogąc liczyć na pomoc w kraju, podjęli działania na własną rękę. Dzięki poszukiwaniom udało się znaleźć odpowiednich specjalistów za granicą. We Francji Marysia przeszła szereg badań, które dały nadzieję na całkowite wyleczenie i życie bez ataków.



Niestety, w Polsce nie ma możliwości skutecznej diagnostyki i leczenia tej formy epilepsji.

Obecnie dziewczynka doświadcza 20-30 napadów miesięcznie, które trwają około 20 sekund. Szansą na jej zdrowie jest kosztowna operacja we Francji, której koszt wynosi 121 tys. zł. Niestety, rodzina nie jest w stanie zebrać tej kwoty w tak krótkim czasie, dlatego zdecydowano się na pożyczkę od ludzi o wielkich sercach.

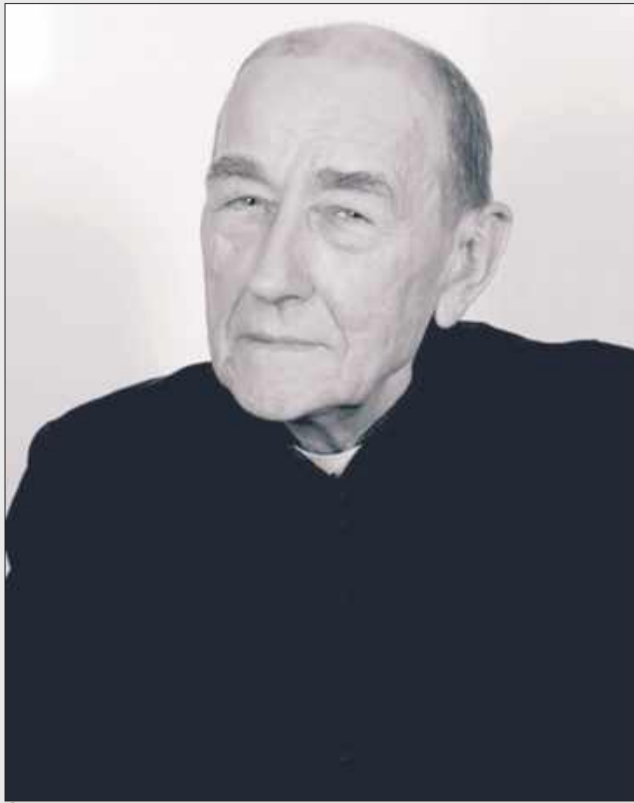
Jednak te pieniądze trzeba będzie zwrócić. Z pomocą przyszła inicjatywa „MUNDUROWI pomagają”, w ramach której

prowadzona jest zbiórka na pokrycie kosztów leczenia i spłatę pożyczki. Środki muszą zostać wpłacone przed operacją, która zaplanowana jest na 10 lutego 2025 roku.

Każda złotówka przybliży Marysię do zdrowia i normalnego życia. Pomoc można poprzez wpłaty na specjalnie uruchomioną zbiórkę na stronie pomagam.pl: Zrzutka na MUNDUROWI Pomagają Marysi KUSEK - Waldemar Kordas.

PK

Zmarł ks. Stanisław Chudy



Sp. ks. Stanisław Chudy

Zmarł sp. ks. mgr Stanisław Chudy – wieloletni duszpasterz w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, rezydent w Domu Księża Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie.

29 stycznia zmarł sp. ks. mgr Stanisław Chudy – wieloletni duszpasterz w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, rezydent w Domu Księża Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie.

Ks. mgr Stanisław Chudy urodził się 21 sierpnia 1938 roku w Jodłowej. Egzamin dojrzałości złożył w 1956 roku w Jodłowej. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a po ukończeniu studiów filozoficzno - teologicznych przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 29 czerwca 1963 roku w Tarnowie.

Jako wikariusz pracował w następujących parafiach: Przyszowa (od 31 lipca 1963 roku), Nowy Sącz – św. Małgorzaty (od 14 września 1965 roku), Mielec – św. Mateusza (od 18 czerwca 1971 roku), Dobra (od 17 czerwca 1977 roku) i Mielec – Matki Bożej Nieustającej Pomocy (od 1 października 1977 roku do 31 sierpnia 2003 roku).

W latach 2003 – 2016 był rezydentem w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. Od 2016 roku mieszkał w Domu Księża Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie. W dowód wyróżnienia za gorliwie pełnioną posługę kapłańską otrzymał w dniu 20 grudnia 1979 roku diecezjalne odznaczenie *Expositorium Canoniale*, a w dniu 23 grudnia 1987 roku diecezjalny przywilej *Rochetto et Mantoletto*.

Msza święta w kaplicy Domu Księża Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie w piątek (31 stycznia) o godz. 9.00. Msza święta pogrzebowa w kościele parafialnym parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu w piątek (31 stycznia) o godz. 13.00, po której ciało sp. Zmarłego zostało złożone na cmentarzu komunalnym w Mielcu. **mw**

Młody pirat drogowy szalał bmw

Niebezpieczna jazda, brawura i przekraczanie dozwolonej prędkości – to przepis na tragedię. Tym razem na szczęście skończyło się jedynie na mandacie i utracie prawa jazdy. Wczoraj, po godzinie 14:00, mielecka policja zatrzymała w miejscowości Zgórsko 19-letniego kierowcę bmw, który w terenie zabudowanym pędził z prędkością 104 km/h!

Funkcjonariusze drogówki nie mieli wątpliwości – młody kierowca stanowił zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu. Pomimo obowiązującego ograniczenia do 50 km/h, 19-latek niemal podwoił dozwoloną prędkość, lekceważąc podstawowe zasady bezpieczeństwa.

Policjanci błyskawicznie podjęli interwencję, zatrzymując pirata drogowego do kontroli. Konsekwencje jego lekkomyślności były natychmiastowe: utrata prawa jazdy na

3 miesiące, mandat w wysokości 1500 zł oraz wysoka liczba punktów karnych.

Prędkość zabija – kiedy kierowcy to zrozumieją?

Niestety, nadmierna prędkość to nadal jedna z głównych przyczyn tragicznych wypadków. Policja nieustannie apeluje do kierowców o rozsądek i przestrzeganie przepisów, jednak wciąż zdarzają się przypadki skrajnej nieodpowiedzialności.

Funkcjonariusze przypominają: zwolnij, zanim będzie za późno! W szczególności w pobliżu przejść dla pieszych, skrzyżowań oraz przejazdów dla rowerzystów, gdzie ryzyko potrącenia jest szczególnie wysokie.

Mielecka policja zapowiada kolejne kontrole prędkości na drogach regionu. Lepiej zdjąć nogę z gazu, zanim zrobią to za nas funkcjonariusze!

MW

KONDOLENCJE

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem”
Ewangelia wg św. Jana

Z żalem i głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość,
że do Domu Ojca odszedł

sp. ks. Stanisław Chudy

Syn podkarpackiej ziemi, przez niemalże pół wieku związany z Mielcem, zasłużony dla kształtowania duchowego i religijnego wymiaru miasta, wieloletni duszpasterz w Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, wcześniej przez lata wikary w mieleckiej parafii św. Mateusza, kapelan mieleckich drużyn sportowych, przez niemalże 40 lat katecheta kolejnych pokoleń mieleckiej młodzieży.

Z żalem żegnam niestrudzonego, pełnego mądrości i pasji, oddanego Bogu i ludziom kapłana, którego szanowało i podziwiała wielu, także za jego osobowość, zaangażowanie w życie wspólnot, które na kapłańskiej drodze były Mu powierzane.

Słowa pożegnania kieruję do duszpasterza, który swe życie poświęcił służbie Bogu i ludziom, kapłana, którego wysiłki przez kolejne dekady pomagały wielu ludziom odnajdywać drogę do Boga oraz miejsce we wspólnocie Kościoła.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie...

**Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortył
wraz z Zarządem Województwa Podkarpackiego**

Oszustwo „na NFZ”

Cyberprzestępcy nie przestają zaskakiwać swoimi pomysłami. Tym razem podszywają się pod Narodowy Fundusz Zdrowia, wysyłając fałszywe e-maile z ofertą otrzymania „darmowej apteczki”. Niestety, to kolejna próba wyludzenia danych i pieniędzy. Jak działa ten mechanizm i jak się przed nim uchronić?

Jak działa nowe oszustwo?

Użytkownicy poczty elektronicznej otrzymują e-maile, które na pierwszy rzut oka wyglądają wiarygodnie. Nadawcą jest rzekomo NFZ, a treść wiadomości informuje o możliwości otrzymania „zestawu Medicare Kit” – dobrze wyposażonej apteczki. Aby zachęcić odbiorcę, w wiadomości znajduje się zdjęcie apteczki oraz logo NFZ.

Pułapka kryje się w załączonym linku „Wypełnij ankietę teraz”. Kliknięcie prowadzi na stronę internetową, która ładując przypomina oficjalną witrynę Narodowego Funduszu Zdrowia. Na stronie znajduje się krótki formularz z pytaniami o dane

kontaktowe, adres wysyłki oraz dane do karty płatniczej. Choć apteczka reklamowana jest jako „darmowa”, koszt przesyłki wynosi ponad 8 zł. W rzeczywistości, wpisując dane, użytkownik naraża się na kradzież pieniędzy z konta oraz wyludzenie danych osobowych.

Ostrzeżenie od NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia wydał oficjalne ostrzeżenie w tej sprawie. – To oszustwo oraz próba wyludzenia danych i pieniędzy – mówi Paweł Florek, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej i Promocji NFZ.

Fundusz przypomina, że:
- Nie wysyła e-maili z ofertami apteczek.

- Nie prowadzi sprzedaży w internecie.
- Nie żąda żadnych opłat ani danych do płatności.

Jak się chronić?

Aby uniknąć oszustwa, pamiętaj:
- Nie klikaj linków w podejrzanych wiadomościach e-mail.
- Nie podawaj swoich danych osobowych ani danych do płatności w ankietach internetowych.

- Jeśli masz wątpliwości co do autentyczności wiadomości, skontaktuj się z Narodowym Funduszem Zdrowia przez bezpłatną infolinię 800 190 590.

W przypadku podejrzenia oszustwa niezwłocznie poinformuj najbliższą jednostkę policji.

PK

Zmarli

22 stycznia
Bogdan Miga (1979)
27 stycznia
Cisło Ryszard (1960)
Kazimierz Burek (1962)

28 stycznia
Władysław Zabrzyski (1943)
Maria Rzeszót (1935)

29 stycznia
Witold Pakuła (1959)
Jan Kuźdzał (1937)
Janina Maziarz (1933)
Aniela Lenart (1933)

30 stycznia
Helena Bernat (1956)

31 stycznia
Marian Mazur (1936)

Cecylia Stec (1934)
Józef Skiba (1954)

1 lutego
Sławomir Gudź (1975)
Maria Ziętek (1937)
Alicja Rajchel (1966)
Jan Drozdowski (1952)

2 lutego
Weronika Piątek (1932)
Kazimiera Komaniecka (1938)
Kazimiera Krupa (1942)
Zbigniew Zdziebło (1971)
Sabina Buriańska (1961)

3 lutego
Stanisława Stawowy (1934)
Tadeusz Darlak (1949)

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
☎ 17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA

CHARON
☎ Szybka i profesjonalna obsługa
☎ Dyżur telefoniczny 24h/7

DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

Zmarła Alicja Rajchel

W dniu 1 lutego 2025 roku po długiej chorobie zmarła Alicja Rajchel – ceniona nauczycielka matematyki, wychowawczyni i bibliotekarka, która przez lata swojej pracy zyskała ogromny szacunek i sympatię zarówno uczniów, jak i współpracowników.

Jej odejście to wielka strata dla społeczności Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego, gdzie przez lata pełniła swoją misję pedagogiczną z pasją i oddaniem.

Srodowisko szkolne zareagowało na tę wiadomość z wielkim smutkiem i niedowierzaniem. Jak podkreślają współpracownicy i uczniowie, Alicja Rajchel była osobą niezwykle zaangażowaną, zawsze gotową służyć pomocą i wsparciem. Jej wielką pasją było nauczanie matematyki – pod jej skrzydłami wyrosło wielu laureatów olimpiad przedmiotowych.

Oprócz pracy jako nauczycielka matematyki, w ostatnich latach poświęciła się pracy w szkolnej bibliotece, gdzie z entuzjazmem organizowała wydarzenia czytelnicze, konkursy i projekty edukacyjne, zaszczepiając w młodzieży miłość do literatury. Jej zaangażowanie wielokrotnie doceniano Nagrodami Dyrektora Szkoły.

Koleżdy i koleżanki wspominają ją jako osobę zawsze uśmiechniętą, pełną ciepła i energii, gotową nie tylko do



Śp. Alicja Rajchel

dzielenia się wiedzą, ale także do wysłuchania i wsparcia w trudnych chwilach.

„Zawsze pracowita, serdeczna, uśmiechnięta i taka pozostanie w naszych wspo-

mnieniach...” – napisano we wzruszającym pożegnaniu zamieszczonym przez szkołę.

MW

Trzeźwy poranek nie taki trzeźwy

Policyjne akcje na drogach to dbanie o poprawę bezpieczeństwa użytkowników dróg i eliminowanie z ruchu tych, którzy stwarzają realne zagrożenia, przede wszystkim nietrzeźwych kierowców.

Od piątku mieleccy policjanci rozpoczęli weekendowe kontrole. Już w piątek zatrzymali 2 kierujących, którzy wsiadli za kierownicę, mimo wypitego wcześniej alkoholu. W ciągu kilku godzin skontrolowano ponad tysiąc kierowców. To wynik wzmoczonych kontroli w ramach działań „Trzeźwy poranek”.

Funkcjonariusze skontrolowali w tym czasie ponad tysiąc kierowców. Podczas prowadzonych działań policjanci ujawnili 2 kierujących, którzy wcześniej pili alkohol.

- Pamiętajmy, aby wsiadając za kierownicę, mieć pewność, że jesteśmy trzeźwi. Nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie opóźnia reakcję i osłabia

koncentrację. Kierowcy będący pod wpływem alkoholu stwarzają niebezpieczeństwo dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego - przekazała podkom. Bernadetta Krawczyk.

Ze wstępnych danych wynika, że w 2024 roku na polskich drogach śmierć poniosło 1 881 osób. To o 0,6% mniej niż w 2023 r. W 2024 r. do policji zgłoszono 21 528 wypadków drogowych - to wzrost o 2,8% względem roku 2023. W tych zdarzeniach 24 825 osób zostało rannych - to wzrost o 2,9% osób względem roku 2023.

Policjanci w ciągu minionej roku przeprowadzili ponad 16 mln badań na zawartość alkoholu w organizmie. To o 15,8% więcej przeprowadzonych działań niż w roku 2023. Dzięki działaniom policjantów zostało ujawnionych 91 300 nietrzeźwych kierowców, co w porównaniu z rokiem 2023 stanowi spadek zatrzymanych o 4,5%.

Bardzo istotnym jest także

spadek liczby wypadków spowodowanych przez kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu. W 2024 roku doszło do 1201 takich zdarzeń, w których odnotowano 151 ofiar śmiertelnych. To spadek liczby zdarzeń o 9,8% oraz liczby ofiar o 28,8%. W odniesieniu do ogólnej liczby wypadków spowodowanych przez kierujących, kierujący pod działaniem alkoholu stanowili 6,1%.

Dla osób stwarzających realne zagrożenie w ruchu drogowym nie było, nie ma żadnej taryfy ulgowej. Do takich osób zaliczają się też kierujący przekraczający prędkość. W 2024 roku za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym policjanci zatrzymali 26 155 kierowców. To wzrost o 10,1%.

Mniejsza (o 4,7%) była liczba wypadków z udziałem pieszych - 4719 wypadków, w których zginęło 419 osób (mniej o 7,9%).

AK

Parkują, gdzie popadnie!

W ostatnich tygodniach mielecka komenda policji odnotowała lawinowy wzrost zgłoszeń dotyczących nieprawidłowego parkowania. Kierowcy coraz częściej ignorują podstawowe zasady ruchu drogowego, zostawiając swoje pojazdy tam, gdzie im wygodnie, nie zważając na pieszych, innych uczestników ruchu, a nawet służby ratunkowe.

Wystarczy przejść się po centrum miasta czy osiedlach mieszkalnych, by przekonać się, że parkowanie „na dziko” stało się normą. Samochody ustawione na chodnikach, zajmujące całe przejścia dla pieszych, zablokowane drogi pożarowe czy nawet pojazdy pozostawione na skrzyżowaniach – to codzienność, którą zgłaszają mieleccy mieszkańcy.

Podobne sytuacje dotyczą również miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, które nagminnie zajmowane są przez kierowców, którzy nie mają do tego uprawnień.

Policja zapowiada wzmoczone kontrole Funkcjonariusze

mieleckiej komendy nie zamierzają pozostawać bierni wobec tej sytuacji. W ostatnich tygodniach w mieście pojawiło się więcej patroli drogówki, które regularnie sprawdzają miejsca, w których problem jest największy – m.in. w rejonie szkół, przedszkoli, dużych osiedli oraz głównych ulic miasta.

- Mielecka policja zwiększyła patrole w rejonach, gdzie najczęściej dochodzi do nieprawidłowego parkowania. Funkcjonariusze regularnie kontrolują niewralgiczne miejsca, takie jak centrum miasta, osiedla mieszkaniowe czy okoliczności szkół i przedszkoli. W przypadku stwierdzenia naruszeń, kierowcy są karani mandatami, a w uzasadnionych przypadkach pojazdy są usuwane z drogi – zapowiada Bernadetta Krawczyk, rzecznik mieleckiej policji.

Wysokość mandatów może sięgać kilkuset złotych, a dodatkowo odholowanie pojazdu na parking strzeżony wiąże się z dodatkowymi kosztami, które musi pokryć właściciel samochodu.

Nie tylko o mandaty – tu cho-

dzi o bezpieczeństwo! Nieprawidłowe parkowanie to nie tylko kwestia przestrzegania przepisów. To realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu:

Piesi zmuszeni do chodzenia po jezdni – rodzice z dziećmi, osoby starsze czy niepełnosprawne mają ogromny problem z poruszaniem się, gdy chodniki są zastawione przez auta.

Blokowanie widoczności na skrzyżowaniach – źle zaparkowane samochody ograniczają widoczność innym kierowcom, co może prowadzić do kolizji i wypadków.

Utrudnienie pracy służbom ratunkowym – karetki pogotowia i wozy strażackie często nie mogą swobodnie przejechać przez źle zaparkowane pojazdy, co w sytuacjach kryzysowych może oznaczać utratę cennych minut.

Policja apeluje o rozwagę i przestrzeganie przepisów. Każdy kierowca powinien pamiętać, że parkując nieprawidłowo, nie tylko naraża się na mandat, ale przede wszystkim przyczynia się do chaosu i zagrożenia na ulicach Mielca.

MW

Policjanci rozdali odblaski

Na terenie powiatu mieleckiego policjanci ruchu drogowego prowadzili działania pod nazwą „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego” (NURD). Akcja ma na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów oraz zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych z ich udziałem.

Mundurowi nie tylko monitorowali przestrzeganie przepisów, ale także rozdali pieszym i rowerzystom odblaski. Zachęcali do ich stosowania, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych. Różnica w widoczności jest ogromna.

Osoba z odblaskami – widoczna jest w światłach pojazdu już z 120-150 metrów.

Osoba bez odblasków – zauważalna dopiero z około 20 metrów, co często jest zbyt małą odległością, by kierowca zdążył zahamować.

Policjanci podkreślają, że wystarczy kamizelka, opaska lub breloczek odblaskowy, aby znacznie zwiększyć swoje bezpieczeństwo na drodze.

Apel do wszystkich uczestników ruchu

Funkcjonariusze przypomi-

nają, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo leży zarówno po stronie kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Kierujący powinni zachować szczególną ostrożność w rejonie przejść dla pieszych oraz na drogach, gdzie mogą pojawić się rowerzyści. Natomiast piesi i rowerzyści powinni pamiętać o zasadzie ograniczonego zaufania oraz stosowaniu elementów odblaskowych, które mogą uratować życie.

MW



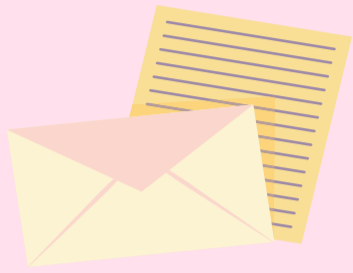
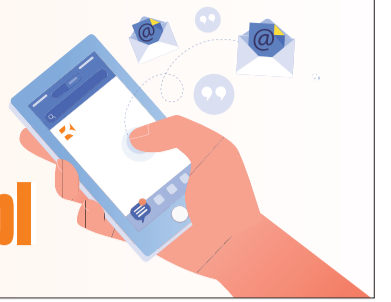
Osoba z odblaskami widoczna jest w światłach pojazdu już z 120-150 metrów.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 788 41 80

sygnalyczytelnikow@korso.pl



Czy wiadomo już, które urzędy zmieniają godziny pracy i od kiedy to wejdzie w życie? Ciekawi mnie też, jak to wpłynie na urzędników – czy będą pracować na zmiany, czy wydłuży im się czas pracy. Będę wdzięczny za więcej szczegółów – Jan

Rząd ogłosił wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu administracji publicznej. Nowa reforma zakłada wydłużenie godzin pracy urzędów nawet do godziny 18. To ma ułatwić życie pracującym Polakom.

To odpowiedź na liczne postulaty pracujących chcących w godzinach pracy urzędów załatwiać bieżące sprawy. Nowa ustawa wprowadzać

będzie rozpoczęcie funkcjonowania urzędów w godz. 7-10 aż przez 8 godzin, co oznacza, że niektóre placówki otwarte później będą czynne aż do godziny 18:00 lub przedłużane chociaż w jeden dzień w tygodniu do godz. 18, wprowadzając system pracy więcej niż 8 godzin dla biura.

Zmiana ma nie tylko wprowadzić lepszą dostępność usług publicznych, ale zwiększyć także efektywność pracy urzędów.

Elastyczne godziny pracy urzędów wpłyną także na zmniejszenie się kolejek lub całkowite ich zniknięcie.

Takie rozwiązania wprowadzono już w wielu krajach europejskich: w Niemczech, Francji, Holandii.

Zmiany godzin pracy w urzędzie to także nowe godziny pracy dla pracowników, co daje możliwości spojrzenia inaczej na czas spędzany w pracy. W niektórych sytuacjach stwarza to większą dyspozycyjność dla osób chcących podjąć pracę w przypadku innych niestandardowych godzin pracy.

AK



Czy wiadomo, czy w tym roku zmieniła się stawka zwrotu podatku akcyzowego dla rolników? Czy są jakieś nowe zasady dotyczące składania wniosków lub wymaganych dokumentów? - Eugeniusz

Już od 1 lutego rolnicy mogą składać wnioski do urzędów o zwrot podatku akcyzowego na 2025 rok. Kwotę zwrotu akcyzy zależy od iloczynu ilości oleju napędowego zakupionego przez rolnika od 1 sierpnia 2024 do 31 stycznia 2025. Rolnik, który w 2025 roku chce odzyskać podatek akcyzowy zawarty w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej powinien gromadzić faktury VAT z wyznaczonych okresów roku.

W terminie od 1 lutego 2025 r. do 28 lutego 2025 r. należy złożyć wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód

zakup oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2024 r. do 31 stycznia 2025 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2025 r.

W terminie od 1 sierpnia 2025 r. do 1 września 2025 r. należy złożyć wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 lutego 2025 r. do 31 lipca 2025 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2025 r.

Zwrot akcyzy 2025 – ile paliwa na hektar?

Limit zwrotu podatku akcyzowego za paliwo rolnicze w 2025 r. wynosi:

160,60 zł * ilość ha użytków rolnych oraz

5,84 zł * średnia roczna liczba świń i 58,40 zł * średnia roczna liczba dużych jednostek przeliczeniowych bydła, kóz, owiec, koni.

Kwotę zwrotu akcyzy na obecny rok ustala się jako iloczyn ilości oleju napędowego zakupionego do produkcji rolnej, wynikającej z faktur VAT oraz stawki zwrotu do 1 litra określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie stawki zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na 1 litr oleju w 2025

r., z tym, że kwota zwrotu podatku nie może być wyższa niż suma:

– kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu na 1 litr oleju napędowego (1,46 zł/l), liczby 110 oraz powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, wskazanej w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne według stanu na dzień 1 lutego danego roku,

– kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego (1,46 zł/l), liczby 4 oraz średniej rocznej liczby świń będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku, oraz

– kwoty stanowiącej iloczyn stawki zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego (1,46 zł/l), liczby 40 oraz średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych bydła, kóz, owiec oraz koni będących w posiadaniu producenta rolnego w roku poprzedzającym rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku.

Przysługujący rolnikom zwroty kwot akcyzy będą wypłacane gotówką w kasie urzędu gminy w dniu 30 kwietnia 2025 r. i 31 października 2025 roku, albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku w terminach: do dnia 30 kwietnia 2025 r. i 31 października 2025 r.

AK



Czy wiadomo już, jakie konkretne wsparcie finansowe będzie dostępne dla osób zmuszonych do wymiany pieców gazowych na ekologiczne źródła ogrzewania? Czy planowane są jakieś ulgi lub programy pomocowe dla tych, którzy niedawno wymienili piece węglowe na gazowe i teraz ponownie będą musieli modernizować instalacje? - Andrzej

To, czego się obawiano, już się dzieje. Unia Europejska wprowadza całkowity zakaz używania urządzeń grzewczych na paliwa kopalne, również i gaz ziemny. Kolejne niespodzianki Unii Europejskiej stawiają przed Polakami wyzwania i nowe zadania.

Miliony Polaków, którzy w ostatnich latach wymienili swoje stare piece węglowe na kotły gazowe, stoją przed kolejnym wyzwaniem. Unia Europejska podjęła decyzję o stopniowym wycofaniu wszystkich urządzeń grzewczych opartych na paliwach kopalnych.

Ten zakaz dotyczył będzie również pieców gazowych. Działania w tym kierunku rozpoczną się już w 2025, w tym roku

zostanie wstrzymane wsparcie finansowe na zakup pieców gazowych, co było możliwe w ramach programu „Czyste Powietrze”. Wyjątkowe sytuacje to te, kiedy będą to systemy hybrydowe, łączące kocioł gazowy z odnawialnymi źródłami energii. Kiedy to gaz pełni dodatkowe źródło ciepła w razie zwiększonego zapotrzebowania.

Kolejną datą, z jaką będzie trzeba się liczyć, to rok 2030, wówczas nowo powstające domy będą musiały spełnić zgodnie z zasadami Unii Europejskiej standardy zeroemisyjne. Oznacza to, że nie będzie można już instalować żadnych urządzeń grzewczych wykorzystujących paliwo kopalne, również gaz ziemny.

Największe zmiany odczuwalne będą w 2040 roku, wtedy wszystkie istniejące piece gazowe będą musiały być wymienione na alternatywne, ekologiczne źródła ogrzewania. Powodem jest całkowite wyeliminowanie emisji CO2 w wyniku innego rodzaju ogrzewania. Dodatkowo już od 2027 roku przewidziano jeszcze zwiększenie cen paliwa gazowego.

Sytuacja szczególnie niekorzystna, wręcz paradoksalna, dla domów i właścicieli, którzy niedawno skorzystali z zachęcających możliwości wymiany starych pieców węglowych na gazowe. Kolejny raz będą musieli zainwestować w nakazaną znowu modernizację systemu grzewczego.

AK



Czy w przypadku złożenia wniosku o 800 plus po 1 czerwca 2025 r. świadczenie zostanie wypłacone z wyrównaniem od początku okresu świadczeniowego, czy tylko od miesiąca złożenia wniosku? Czy przewidziane są jakieś zmiany w zasadach przyznawania tego świadczenia w najbliższym czasie? - Alina

Od 1 lutego Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który będzie trwał od 1 czerwca 2025 r. do 31 maja 2026 r. Wnioski można składać wyłącznie drogą elektroniczną, a wypłata odbywa się bezgotówkowo – przelewem na rachunek bankowy.

Świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł przyznawane jest na każde dziecko w wieku do ukończenia 18 lat, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. Od 1 lutego można składać wnioski na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca 2025 r. do 31 maja 2026 r.

W przypadku dzieci nowo narodzonych, jeśli złożymy wniosek o świadczenie wychowawcze w ciągu 3 miesięcy od dnia narodzin, to świadczenie otrzymamy od dnia urodzenia dziecka.

Jak informuje Wojciech Dyląg, podkarpacki rzecznik prasowy ZUS:

- W 2024 roku do ZUS na Podkarpaciu wpłynęło ponad 260 tys. wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego. Liczba dzieci, na które złożono wnioski, to ponad 415 tys., a łączna kwota wypłat przekroczyła 3,5 mld zł.

Program nazywany popularnie 800 plus działa od 1 kwietnia 2016 r. W jego ramach rodzinom z dziećmi na utrzymaniu początkowo przysługiwało świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na dziecko. Od 1 stycznia 2024 r. wysokość tego świadczenia wynosi już 800 zł miesięcznie na dziecko.

Jak złożyć wniosek?

Wnioski od początku przyjmujemy tylko elektronicznie, co pozwala rodzicom wysłać je o dowolnej porze dnia i nocy, a także spoza miejsca zamieszkania, również podczas wyjazdu z dziećmi na ferie.

Rodzice mają kilka kanałów składania elektronicznych wniosków. Mogą to zrobić za pomocą profilu na PUE ZUS, za pośrednictwem bankowości elektronicznej czy portalu Emp@tia, jak również poprzez aplikację mZUS, która jest dostępna na urządzeniu mobilne (telefony komórkowe, tablety).

Aby korzystać z bezpłatnej aplikacji mZUS, najpierw należy ją pobrać ze sklepów Google Play i App Store. Zawiera ona funkcje, które przyspieszają wypełnienie wniosku o 800 plus. Jeśli wniosek złożono w poprzednim okresie świadczeniowym i ZUS je przyznał, to rodzic może utworzyć w aplikacji wniosek na nowy okres

świadczeniowy. Taki wniosek zostanie automatycznie uzupełniony na podstawie wcześniejszych danych. W razie potrzeby zawsze może go edytować.

Podobnie jak w przypadku PUE, jeśli dzieci są zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS, to klient może w kreatywny sposób pobrać ich dane automatycznie. Dzięki temu nie trzeba wpisywać ich ręcznie. Funkcje aplikacji mZUS znacznie przyspieszają wypełnienie wniosku, który można wysłać szybko i wygodnie przez tablet lub telefon. Wniosek można również wypełnić na komputerze za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Emp@tia oraz bankowości elektronicznej banków.

Korespondencja na PUE

Co istotne pisma, informacje i decyzje dotyczące świadczenia 800 plus są przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS, nawet jeśli wniosek był składany przez bankowość elektroniczną czy portal Emp@tia. Jeżeli rodzic złoży wniosek przez bank albo portal Emp@tia, a nie ma profilu na PUE ZUS, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych założy mu taki profil automatycznie na podstawie danych podanych przez klienta we wniosku.

Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa i wypłaty świadczenia. Jeśli rodzic złoży prawidłowo wypełniony wniosek z wymaganymi dokumentami do 30 kwietnia 2025 r., ZUS wypłaci świadczenie do 30 czerwca 2025 r., co oznacza, że rodzic zachowa ciągłość wypłaty świadczenia 800 plus.

MW

Nowoczesna technologia w mieleckich szkołach

Mieleckie szkoły podstawowe zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt RSA Biofeedback, który umożliwia diagnozę i terapię w zakresie regulacji emocji oraz zarządzania stresem. To innowacyjne rozwiązanie ma pomóc uczniom lepiej radzić sobie z codziennymi wyzwaniami szkolnymi.

Inwestycja w uczniów

Zakup sprzętu oraz szkolenie nauczycieli i specjalistów to krok w stronę nowoczesnego podejścia do edukacji i wsparcia emocjonalnego uczniów. Jak podkreśla prezydent Mielca Radosław Swół, wprowadzenie tej technologii do szkół to inwestycja w przyszłość młodych mieszkańców miasta.

- Wprowadzenie tej technologii do naszych szkół to inwestycja w przyszłość dzieci. Chcemy, aby nasi uczniowie mieli dostęp do nowoczesnych metod wspierania rozwoju emocjonalnego i mogli lepiej radzić sobie z presją codziennego życia – powiedział inicjator projektu dr Radosław Swół, prezydent Mielca.



Komputer ma za zadanie wydobyć z zapisu EKG rytm pracy serca i zaprezentować go w przystępnej, najczęściej graficznej formie.



Wszystkie szkoły podstawowe w Mielcu zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt RSA Biofeedback.

Jak działa Biofeedback?

Nowoczesny sprzęt wykorzystuje zapis EKG do analizy rytmu pracy serca i prezentuje go w graficznej formie. Dzięki temu uczniowie mogą lepiej zrozumieć wpływ myśli i emocji na swoje ciało oraz nauczyć się skutecznych metod radzenia sobie ze stresem. Treningi Biofeedback pomagają w osiągnięciu lepszej samoregulacji, co może wpłynąć na poprawę koncentracji, samopoczucia i wyników w nauce.

Przygotowanie kadry

Aby zapewnić efektywne wykorzystanie nowego sprzętu, 24 osoby, w tym nauczyciele i specjaliści, przeszły specjalistyczne szkolenie z zakresu RSA HRV Biofeedback. Dzięki temu będą mogli profesjonalnie prowadzić treningi z uczniami i analizować ich postępy. To istotny element wprowadzania nowoczesnych metod wsparcia psychologicznego do placówek edukacyjnych.

Zakup sprzętu oraz organizacja szkoleń zostały sfinansowane ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 68 400 zł.

PK

Sukces licealistów z Mielca



Uczniowie klasy 3B z V Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu zakwalifikowali się do II etapu 36 Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Geologicznej.

Uczniowie klasy 3B z V Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu odnieśli duży sukces, zakwalifikowali się bowiem do II etapu 36. Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Geologicznej. To prestiżowe wydarzenie organizowane jest przez Akademię Górniczo-Hutniczą oraz Zespół Szkół Zawodowych PGNiG im. W. Goetla w Krakowie.

W gronie najlepszych znaleźli się: Igor Łapa, Julianna Kopala, Kasper Kilian i Michał Puzio. Teraz czeka ich kolejny etap rywalizacji, w którym będą

pracować w zespołach dwuosobowych. Oprócz szerokiej wiedzy geologicznej uczniowie będą musieli wykazać się również umiejętnością współpracy i szybkiego podejmowania decyzji.

Opiekunem młodych pasjonatów geologii jest pani Anna Piękoś, która wspiera uczniów w przygotowaniach i pomaga rozwijać ich zainteresowania w tej dziedzinie.

Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy mieleckich licealistów i życzymy powodzenia w kolejnym etapie konkursu!

MW

AUTOPROMOCJA

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2025 rok w urzędzie pocztowym

miesięczna - 5,99 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 każdego miesiąca

kwartalna - 5,89 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia, marca, czerwca, września

półroczna - 5,79 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia i czerwca

roczna - 5,59 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY



Muzyczna opowieść o jesieni

W środę, 29 stycznia, scena Domu Kultury SCK w Mielcu wypełniła się dźwiękami nastrojowych piosenek i błyskotliwego humoru. Mielecka Grupa Teatralno-Kabaretowa Senior Show działająca przy Mieleckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku zaprezentowała wyjątkowe wydarzenie słowno-muzyczne pt. „Barwy jesieni”.

Publiczność, która licznie przybyła na spektakl, mogła usłyszeć znane i lubiane utwory inspirowane jesienią, takie jak „Pamiętasz, była jesień”, „Kasz-

tany”, „Jesień idzie przez park” czy „Cygańska jesień”. Melodie te, w interpretacji chórzystów Senior Show, nabrały nowego, nostalgicznego, ale jednocześnie radosnego charakteru. Występy wokalne wzbogacił akompaniament dwóch znakomych muzyków: Zbigniewa Pietrzyka (akordeon) i Janusza Białasika (gitara).

Kabaret, który bawi i wzrusza

Nie zabrakło również kabaretowych wstawek, które wywołały salwy śmiechu wśród publiczności. Dowcipne dialogi,

błyskotliwe puenty i lekka forma spektaklu sprawiły, że widzowie świetnie się bawili. Seniorzy udowodnili, że scena to ich żywioł, a pasja do teatru i muzyki nie ma granic wiekowych.

Za scenariusz i reżyserię wydarzenia odpowiadał Jan Michalak – śpiewak operowy (bas-baryton), organizator Dni Sztuki Dębickiej, który sam również wystąpił na scenie. Jego profesjonalne podejście i zaangażowanie były widoczne w każdym szczególe przedstawienia.

Grupa Teatralno-Kabaretowa Senior Show to jedna z najaktywniejszych sekcji Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jej członkowie to osoby, które postanowiły realizować swoje artystyczne pasje, rozwijać talent wokalny, aktorski, a nawet taneczny. Efekty ich pracy można podziwiać na licznych występach organizowanych w Mielcu i okolicach.

Po spektaklu publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami. Wielu widzów nie kryło wzruszenia, a organizatorzy otrzymali liczne podziękowania za stworzenie tak ciepłego i klimatycznego wydarzenia.

PK



Fot. PK (2)

Grupa Senior SHOW wystąpiła z koncertem pełnych dowcipnych dialogów i pięknych nastrojowych piosenek.



Artyści zadbali o scenografię i stroje w barwach jesieni.

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kolder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielcu

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

O technice i klasach mundurowych

Na XI sesji Rady Powiatu Mieleckiego dyskutowano nad rozwojem techniki w Mielcu. Podjęto również tematy dotyczące rozwoju klas mundurowych.

W godzinach południowych w poniedziałek, 27 stycznia, zgodnie z planem rozpoczęła się XI sesja Rady Powiatu Mieleckiego.

Podczas sesji radni podjęli uchwały m.in. w sprawie założenia Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie - przemysł lotniczy w Mielcu

oraz włączenia go do Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu.

Placówka będzie kształcić specjalistów w oparciu o nowoczesne technologie, takie jak robotyka, cyfrowe systemy produkcji i sztuczna inteligencja.

Takie działania mogą wzmocnić pozycję Mielca jako ważnego ośrodka przemysłu nie tylko lotniczego. Zwiększy to także szanse rozwijającej się i początkującej młodzieży, jak również i dorosłych na pozyskanie i podniesienie umiejęt-

ności, które nie są uwzględnione w zwykłych programach szkoleniowych, dotyczące innych sektorów przemysłu.

Jak w roku ubiegłym Mielcu pokazał, jakie ma możliwości, tak i w 2025 planowany jest pokaz Branżowego Centrum Umiejętności. Przewidywana data to 3 kwietnia, podczas którego zostaną zaprezentowane nowoczesne trendy w rozwoju współczesnej gospodarki.

Kolejnym tematem sesji było podjęcie decyzji o wystąpieniu do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z wnioskiem o zezwolenie na utworzenie oddziału o profilu mundurowym w Technikum Nr 1 wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. R. Sitki przy ul. Warszawskiej 1 w Mielcu. **AK**



Podczas sesji radni podjęli uchwały w sprawach dotyczących m.in. edukacji.

Opłatek w „Sokole”



Spotkanie było okazją do podsumowania mijającego roku.

W piątek członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu oraz zaproszeni goście zebraли się na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym, które było okazją do podsumowania mijającego roku, podziękowań za dotychczasową współpracę oraz wspólnego świętowania w duchu bożonarodzeniowej tradycji.

Uroczystość rozpoczęła się od wspólnej modlitwy, w której uczestniczyło dwóch księży z parafii św. Mateusza. Następnie głos zabrali poseł Fryderyk Kapinos oraz prezes mieleckiego gniazda, Józef Zaskalski. W swoich przemówieniach podkreślili znaczenie działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu, które od lat nie tylko propaguje aktywność fizyczną i wartości patriotyczne, ale także integruje lokalną społeczność.

Nie zabrakło również podziękowań dla członków organizacji, sympatyków oraz osób wspierających „Sokoła” na różnych płaszczyznach. Przy tej okazji uczestnicy złożyli sobie życzenia noworoczne, łamiąc się opłatkami.

Po oficjalnej części przyszedł czas na poczęstunek oraz wspólne śpiewanie kolęd. W uroczystości wzięli udział m.in. starosta mielecki Stanisław Gacek oraz radny Waldemar Barnas. **MW**



Wspólne kolędowanie należało do najmiłszych części wieczoru.

Mielec jednoczy siły dla piłki ręcznej

Lider Ligi Centralnej na drodze do Superligi. Wsparcie przedsiębiorców kluczem do sukcesu?

Mielec to miasto z bogatymi sportowymi tradycjami, w którym piłka ręczna przez lata odgrywała ważną rolę. Handball Stal Mielec, zespół z ogromnym potencjałem, jest obecnie liderem Ligi Centralnej i ma realną szansę na awans do Superligi. Jednak sukces sportowy to jedno, a stabilność finansowa to drugie – dlatego lokalni przedsiębiorcy, samorząd oraz środowisko piłki ręcznej jednoczą siły, by zapewnić drużynie solidne fundamenty. O roli biznesu w sporcie, przyszłości mieleckiej piłki ręcznej i wyzwaniach stojących przed klubem opowiedzieli prezes Polskiego Związku Piłki Ręcznej Sławomir Szmali oraz prezydent miasta Mielca Radosław Swół.

Mielecka piłka ręczna na fali wznoszącej

Handball Stal Mielec od lat funkcjonuje w świadomości kibiców jako zespół waleczny, ambitny i pełen determinacji. Choć w ostatnich sezonach klub nieco oddalił się od elity, obecnie wydaje się, że powrót do Superligi jest jedynie kwestią czasu.

Zdaniem prezydenta Mielca Radosława Swóla, kluczowym elementem budowania silnego



W imieniu redakcji Korso pamiątkowy upominek odebrał dyrektor Piotr Herchel.

zespołu jest wsparcie finansowe i organizacyjne, które musi pochodzić zarówno od samorządu, jak i lokalnych przedsiębiorców.

– Jestem tutaj właśnie po to, aby wesprzeć klub w pozyskiwaniu sponsorów, bo bez tego trudno dziś prowadzić sport – podkreśla Swół. – Miasto angażuje się w rozwój piłki ręcznej, ale niezwykle ważne jest, by dołączył do tego również biznes. Bardzo cieszy mnie, że mieleccy przedsiębiorcy widzą potencjał w tej drużynie i chcą aktywnie wspierać jej rozwój.

Zdaniem prezydenta, wszystko wskazuje na to, że już w przyszłym sezonie Handball Stal Mielec będzie mogła rywalizować na najwyższym poziomie.

– Drużyna radzi sobie świet-

nie, dominuje w Lidze Centralnej i wierzę, że już wkrótce zobaczymy ją w Superlidze. To dla Mielca wielka szansa na odbudowanie pozycji w krajowej piłce ręcznej – dodaje.

Biznes i sport – wspólna przyszłość

Obecność prezesa Polskiego Związku Piłki Ręcznej Sławomira Szmała na mieleckim spotkaniu to dowód na to, że piłka ręczna w tym regionie jest traktowana bardzo poważnie. Były znakomity bramkarz, a dziś jeden z najważniejszych działaczy tej dyscypliny w Polsce, podkreśla, jak istotna jest współpraca klubów sportowych z biznesem.

– Bardzo rzadko spotykam tak duże zaangażowanie lokalnych przedsiębiorców w sport.



Na konferencji obecny był Sławomir Szmali.

To wydarzenie zostało zorganizowane bardzo profesjonalnie i pokazuje, jak bardzo społeczności zależy na piłce ręcznej – mówi Szmali.

Jego zdaniem, bez solidnego wsparcia finansowego trudno jest myśleć o rywalizacji na najwyższym poziomie.

– Jeżeli chcemy rozwijać piłkę ręczną w Polsce, nieodzowne jest inwestowanie w młodzież, w szkolenie trenerów oraz w organizację klubów. Współpraca biznesu, samorządu i klubów sportowych to jedyna droga do budowy silnej drużyny i stabilnych struktur w naszej dyscyplinie – podkreśla.

Prezes PZPR nie ma wątpliwości, że Handball Stal Mielec jest na dobrej drodze do awansu.

– Superliga to nie tylko wyższy poziom sportowy, ale także

organizacyjny i finansowy. Patrząc na zaangażowanie lokalnych działaczy i biznesu, jestem przekonany, że Mielec będzie dobrze przygotowany na ten krok – mówi Sławomir Szmali.

Mielec – miasto sportu, ale też wielkich wyzwań

Mielec od lat jest kojarzony z mocnymi drużynami w różnych dyscyplinach sportowych. Ekstraklasowa drużyna piłkarska, siatkarska drużyna rywalizująca na najwyższym poziomie – to pokazuje, że sport w tym mieście stoi na wysokim poziomie.

Jednak jak zauważa prezydent Swół, sukcesy sportowe wiążą się również z dużymi wyzwaniami finansowymi.

– Mielec sportem stoi, co jest powodem do dumy, ale jednocześnie ogromnym wyzwaniem

organizacyjnym. Mamy ekstraklasową piłkę nożną, siatkówkę na najwyższym poziomie i teraz do tej elity chce dołączyć piłka ręczna. Wierzę, że wspólnymi siłami to się uda – podsumowuje.

Przyszłość mieleckiej piłki ręcznej – droga do sukcesu

Przykład Mielca doskonale pokazuje, że dzisiejszy sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale również skuteczne zarządzanie, budowanie społeczności wokół klubu i zdobywanie wsparcia finansowego. Handball Stal Mielec ma przed sobą wielką szansę, by ponownie stać się znaczącą siłą w polskiej piłce ręcznej.

Czy drużyna z Mielca odniesie sukces? Wszystko wskazuje na to, że tak – ale warunkiem jest kontynuowanie współpracy między samorządem, biznesem i kibicami.

– Superliga jest na wyciągnięcie ręki, ale teraz trzeba mądrze wykorzystać ten moment. Zaangażowanie lokalnych przedsiębiorców, wsparcie samorządu i dobra organizacja klubu to przepis na sukces, który może przynieść Mielcowi nie tylko awans, ale także stabilną pozycję w elicie polskiej piłki ręcznej – podsumowuje Szmali.

Przed Handball Stalą Mielec kluczowe miesiące, ale jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w przyszłym sezonie miasto ponownie znajdzie się na mapie polskiej Superligi piłki ręcznej.

Podziękowania od prezesa Kowalika na I konferencji biznesowej pod hasłem: „W biznesie i w sporcie liczy się drużyna” dostali sponsorzy oraz partnerzy. Wśród nich redakcja Korso za zaangażowanie i wsparcie klubu Handball Stal Mielec.

Kamila Bik

Nowoczesne leczenie w mieleckim szpitalu

Spastyczność, czyli nadmierne i patologiczne wzmocnienie napięcia mięśniowego, może znacząco utrudniać codzienne funkcjonowanie pacjentów dotkniętych różnymi schorzeniami neurologicznymi. Choć istnieje kilka metod jej leczenia, nie zawsze są one skuteczne. W mieleckim szpitalu dostępna jest nowoczesna i wysoce efektywna metoda leczenia spastyczności – terapia pompą baklofenową.



Sylvia Śliwonik, lekarka oddziału neurochirurgii szpitala w Mielcu.

Spastyczność to schorzenie, które objawia się wzmocnionym napięciem mięśniowym. Może to prowadzić do bolesnych skurczów, ograniczenia ruchomości i znacznego obniżenia jakości życia pacjentów.

W zależności od stopnia nasilenia spastyczności stosuje się różne metody leczenia:

– Rehabilitacja – jest podsta-

wą leczenia, pomaga w zachowaniu zakresu ruchu i poprawie funkcji mięśni.

– Leczenie toksyną botulinową – skuteczne w spastyczności miejscowej; ta metoda jest również stosowana w mieleckim szpitalu w ramach poradni neurologicznej.

– Leczenie farmakologiczne – stosuje się preparaty doust-

ne, najczęściej baklofen, który działa na ośrodkowy układ nerwowy, zmniejszając napięcie mięśniowe.

Niestety, leczenie doustne baklofenem ma swoje ograniczenia. Jak tłumaczy dr Sylvia Śliwonik, lekarka oddziału neurochirurgii szpitala w Mielcu, baklofen w formie tabletek nie penetruje efektywnie przez ba-

rierę krew-mózg, co oznacza, że aby uzyskać odpowiedni efekt terapeutyczny, konieczne jest podanie wysokich dawek. To zwiększa ryzyko skutków ubocznych, a w 30% przypadków spastyczności pochodzenia rdzeniowego doustny baklofen jest całkowicie nieskuteczny.

W sytuacjach, gdy leczenie farmakologiczne nie działa lub powoduje skutki uboczne, rozwiązaniem może być pompa baklofenowa.

Na czym polega ta metoda? Pompa baklofenowa to urządzenie, które wszczepia się pacjentowi pod skórę w okolicy brzucha. Dzięki cewnikowi, podłączonemu bezpośrednio do przestrzeni płynowej rdzenia kręgowego, lek podawany jest precyzyjnie do płynu mózgowo-rdzeniowego, co pozwala na zmniejszenie dawki leku, a tym samym ograniczenie skutków

ubocznych.

Kto może skorzystać z leczenia pompą baklofenową? Terapia pompą baklofenową dedykowana jest pacjentom, u których występuje ciężka, obustronna, oporna na leczenie farmakologiczne spastyczność, trwająca co najmniej 12 miesięcy, spowodowana schorzeniami takimi jak:

- stwardnienie rozsiane,
- mózgowo-porażenie dziecięce,
- naczyniopochodne uszkodzenie mózgu lub rdzenia kręgowego z głębokim niedowładem kończyn dolnych,
- pourazowe uszkodzenie mózgu i/lub rdzenia kręgowego przebiegające z para- lub tetraparazą.

– Jeśli chodzi o leczenie tą metodą w przebiegu mózgowo-porażenia dziecięcego, to najefektywniej przebiega ono,

gdy kwalifikacja została przeprowadzona w dzieciństwie – podkreśla dr Sylvia Śliwonik. Jak dodaje, dobrymi kandydatami do leczenia pompą baklofenową są również pacjenci po urazach mózgu.

Nowoczesne leczenie dostępne w mieleckim szpitalu Mielecki szpital oferuje zarówno leczenie toksyną botulinową w ramach poradni neurologicznej, jak i terapię pompą baklofenową w przypadku ciężkiej, uogólnionej spastyczności. To duża szansa dla pacjentów, którzy nie reagują na leczenie doustne lub mają silne skutki uboczne związane z farmakoterapią.

Dzięki tej nowoczesnej metodzie wielu pacjentów może odzyskać większą kontrolę nad swoim ciałem, zmniejszyć ból i poprawić jakość życia.

MW

Na opłatku o wyborach i kolei

W niedzielę, 26 stycznia, w restauracji Imperium odbyło się doroczne spotkanie opłatkowo-noworoczne Prawa i Sprawiedliwości powiatu mieleckiego. Wzięło w nim udział kilkuset członków i sympatyków PiS z powiatu mieleckiego.

Spotkanie poprzedziła uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu.

Wydarzenie swoją obecnością uświetnili: Ireneusz Merchel, prezes Zarządu Spółki Polskie Linie Kolejowe w latach 2016 – II 2024; Fryderyk Kapinos, poseł na Sejm RP; Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego oraz księża, samorządowcy i lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości.

Spotkanie stało się znakomitą okazją do podsumowania wielu wydarzeń politycznych 2024 roku – m.in. wyborów samorządowych i wyborów do Parlamentu Europejskiego, oraz nakreślenia planów na przyszłość w kontekście kampanii przed wyborami prezydenckimi.

- Cieszę się, że kolejny rok z rządu możemy się spotkać w tak dużym gronie członków i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości. To bardzo budujące



Spotkanie stało się znakomitą okazją do podsumowania wielu wydarzeń politycznych 2024 roku.

w perspektywie wielu wyzwań, które czekają nasze środowisko – powiedział Fryderyk Kapinos, poseł na Sejm RP. – Poprzedni rok upłynął pod znakiem wyborów – samorządowych i do Parlamentu Europejskiego, z kolei w tym czekają nas wybory prezydenckie. Nasza duża mobilizacja pozwoliła na osiągnięcie bardzo dobrych wyników, stąd wierzę, że podobnie będzie tym razem. Poprzedni rok był bardzo trudny dla naszej Ojczyzny, ale mam nadzieję, że obecny 2025 rozpali iskrę nadziei na lepszą przyszłość. Potrzeba jednak wiele pracy każdego z nas – dodał poseł Kapinos.

- Cieszę się z tak wysokiej frekwencji na tradycyjnym spo-

tkaniu opłatkowo-noworocznym. Przed nami czas wielkich wyzwań i pracy na rzecz dobra wspólnego. Budżet województwa na ten rok jest rekordowy i ma niezwykle proinwestycyjny charakter, zakładający historyczną kwotę ponad 2 mld 678 mln złotych – powiedział Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego. - Rok 2025 to również czas wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i to my, Polacy, zdecydujemy, kto będzie najwyższym przedstawicielem naszej Ojczyzny. Mam ogromną nadzieję, że będzie to człowiek strażą naszej suwerenności i niezależności oraz będzie wspierał



Podczas Mszy Świętej oraz spotkania wystąpiła Kapela „Żarowanie” wspólnie z Kolem Gospodyń Wiejskich w Żarówce.

rozwoj naszej Ojczyzny. Czekamy na wyjątkową pracę, by przekonać do tej wizji mieszkańców naszego regionu – dodał marszałek Ortyl.

Podczas spotkania wystąpił również Ireneusz Merchel, prezes Zarządu Spółki Polskie Linie Kolejowe w latach 2016 – II 2024, który opowiedział o sytuacji polskiej kolei.

- W roku 2016 została podjęta decyzja przez Ministra Infrastruktury o całkowitym wstrzymaniu likwidacji linii kolejowych, co było konsekwentnie

realizowane – powiedział prezes Merchel. - W latach 2016-2023 przywróciliśmy ruch pociągów pasażerskich na prawie 900 km linii, w tym: Wieliszew-Zegrze, Ostrołęka-Chorzele, Kielce-Busko Zdrój, Legnica-Lubin-Głogów, Goleiszów-Cieszyn, Łuków-Lublin, a od dwóch lat również Dębica-Mielec-Padew. W perspektywie finansowej 2007-2015 Polskie Linie Kolejowe wykorzystwały niecałe 60% przyznanych środków finansowych, a w latach 2016-2023 - 100% pomimo ponad dwukrotnej

większej wartości – informował. - Niepokojące jest obecnie ogłaszanie przetargów na inwestycje kolejowe o wysokiej wartości: za 2, 3 czy 6 mld zł. Eliminuje to udział wielu niewielkich polskich firm, których rynek budowaliśmy w latach 2016-2023 – komentował prezes Merchel.

Podczas Mszy Świętej oraz spotkania wystąpiła obchodząca w tym roku jubileusz 25-lecia działalności artystycznej Kapela „Żarowanie” wspólnie z Kolem Gospodyń Wiejskich w Żarówce. MW

Osiedlowe spotkanie na Kilińskiego

28 stycznia w restauracji Frezja odbyło się szóste Osiedlowe Spotkanie Integracyjno-Noworoczne, organizowane przez Radę Osiedla Kilińskiego oraz Klub Seniora „Zacisze”.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich rad osiedli, a także posłanki Krystyna Skowrońska i Elżbieta Burkiewicz, starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek oraz przewodniczący rady powiatu Marek Paprocki. Spotkanie było okazją do integracji, uhonorowania zasłużonych mieszkańców oraz podsumowania działań na rzecz społeczności lokalnej.

To już szósta edycja osiedlowego spotkania integracyjno-noworoczne organizowanego przez Radę Osiedla Kilińskiego. Wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i przedstawicieli władz samorządowych. Podczas tegorocznej edycji nie zabrakło znamienitych gości, wśród których znaleźli się parlamentarzyści, przedstawiciele władz powiatu, a także duchowni – proboszczowie parafii Ducha Świętego oraz św. Mateusza.

- Celem spotkania jest integracja mieszkańców, ale także uhonorowanie tych, którzy

w szczególny sposób zasłużyli się dla naszego osiedla – podkreślił Wacław Świerczyński, przewodniczący Rady Osiedla Kilińskiego.

Uhonorowani zasłużeńi mieszkańcy

Podczas wydarzenia wręczono wyróżnienia osobom, które miały znaczący wpływ na rozwój i historię osiedla Kilińskiego.

W tym roku tytuł „Zasłużony dla Osiedla Kilińskiego” otrzymali:

Czesław Kolisz – działacz lokalny, przedsiębiorca (pośmiertnie),

Grażyna Kopeć – lekarz pediatra, który przez wiele lat pomagał najmłodszym mieszkańcom Mielca,

Grzegorz Lato – wybitny piłkarz Stali Mielec i reprezentacji Polski, który rozślawił miasto na arenie międzynarodowej.

Wacław Świerczyński przypomniał również o inicjatywie mieszkańców, która doprowadziła do uhonorowania Grzegorza Lato oraz Edwarda Kazimierskiego. Społeczny komitet uchwałodawczy zebrał ponad 1500 podpisów, dzięki czemu stadion w Mielcu nosi dziś imię Lato, a hala sportowa – Kazimierskiego.

Podkreślił również, że współpraca między osiedlami przynosi konkretne efekty, a ich wspólne działania wielokrotnie miały

wpływ na decyzje podejmowane w mieście.

Statuetki „Przyjacieli Kilińskiego”

Nowością tegorocznego spotkania było wręczenie statuetek „Przyjacieli Kilińskiego”, które trafiły do osób i firm od lat wspierających działania na rzecz osiedla. Wyróżniono 12 osób, które co najmniej trzykrotnie wspomogły organizację wydarzeń społecznych i kulturalnych.

- To nasze podziękowanie dla tych, którzy nie tylko pomagają, ale też tworzą razem z nami społeczność, w której dobrze się żyje – zaznaczył Świerczyński.

Współpraca rad osiedli

W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele innych rad osiedlowych, dla których wydarzenie to było okazją do wymiany doświadczeń i inspiracji.

- Chcemy, aby inne osiedla również organizowały tego typu inicjatywy. To świetna okazja do integracji, omówienia wspólnych problemów i planowania przyszłości – mówił przewodniczący Rady Osiedla Kilińskiego.

Podkreślił również, że współpraca między osiedlami przynosi konkretne efekty, a ich wspólne działania wielokrotnie miały

wpływ na decyzje podejmowane w mieście.

Rozmowa z Wacławem Świerczyńskim, przewodniczącym Rady Osiedla Kilińskiego

- To już szóste osiedlowe spotkanie integracyjno-noworoczne. Jak ocenia Pan jego rozwój?

- Z roku na rok wydarzenie nabiera rozmachu. Zapraszamy coraz więcej gości, a także honorujemy osoby, które miały duży wpływ na rozwój osiedla. Cieszę się, że udało nam się stworzyć tradycję, która jednoczy mieszkańców i angażuje w życie społeczne.

- Tegoroczne wyróżnienia były wyjątkowe. Jakie znaczenie ma dla Pana uhonorowanie Grzegorza Lato?

- Grzegorz Lato to postać niezwykle ważna dla Mielca i całej Polski. To dzięki niemu nasze miasto było znane na całym świecie. W 2023 roku minęło 50 lat od zdobycia mistrzostwa Polski przez Stal Mielec, a w 2024 roku obchodziliśmy rocznicę jego największych sukcesów.

- Wspomniał Pan o współpracy rad osiedli. Czy to oznacza, że powstała nieformalna



Grażyna Kopeć i Grzegorz Lato „Zasłużeni dla Osiedla Kilińskiego”.

koalicja?

- Można tak powiedzieć. W 2016 roku, za czasów prezydenta Daniela Kozdęby, przedstawiciele rad osiedli wybrali mnie na koordynatora. Naszym celem było wspólne omawianie problemów osiedli i wypracowywanie wspólnych rozwiązań. Dzięki temu możemy skutecznie działać i podejmować inicjatywy ważne dla całego Mielca.

- Czy inicjatywa ta spotkała się z aprobatą władz miasta?

- Różnie bywa. Bywały sytuacje, gdy nie dopuszczano nas do głosu na sesjach rady miasta, ale radni, jak Bogdan Bieniek, stawali w naszej obronie. To pokazuje, że mamy realny wpływ na sprawy lokalne i jesteśmy ważnym głosem mieszkańców.

- Poza honorowaniem zasłużonych i integracją, jakie inne działania podejmuje rada osiedla?

- Wspieramy mieszkańców w ich problemach, organizujemy wydarzenia kulturalne i sportowe, dbamy o sprawy osiedlowe. Dzięki naszemu zaangażowaniu udało się m.in. doprowadzić do nadania imion stadionowi i hali sportowej. Poza tym wspieramy się nawzajem w trudnych chwilach – jak chociażby podczas niedawnego pogrzebu mamy jednego z przewodniczących rady osiedla.

- Jakie są plany na przyszłość?

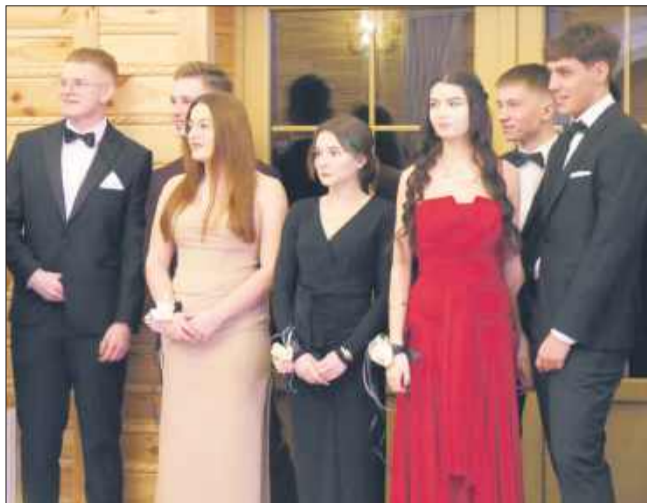
- Chcemy, by nasze spotkania integracyjne nadal się rozwijały. Planujemy kolejne inicjatywy, które będą angażować mieszkańców i budować wspólnotę. Naszym celem jest również dalsza współpraca z innymi radami osiedli oraz skuteczne działanie na rzecz mieszkańców Mielca.

Kamila Bik

Taka noc się zdarza raz...



Czerń zawsze stylowa i modna.



Polonez zatańczony, teraz czas na zabawę.



Polonez wypadł świetnie.

To była noc, której uczniowie Zespołu Szkół w Radomyślu Wielkim nie zapomną do końca życia. W sobotę w Karczmie Giszówka odbyła się ich długo wyczekiwana studniówka. Eleganckie kreacje, uroczysty polonez, wzruszające przemówienia i zabawa do białego rana – wszystko to sprawiło, że ten wyjątkowy wieczór na stałe zapisze się w ich wspomnieniach.

Uroczystość rozpoczęła się od oficjalnej części, w trakcie której głos zabrała dyrektor

szkoły, pani Anna Brożyna. Jej przemówienie było pełne ciepłych słów i refleksji nad tym, co w życiu jest najważniejsze.

– Bawcie się, śmiecie, korzystajcie z każdej chwili, bo taki wieczór już się nie powtórzy. Niech ta noc będzie niezapomniana, pełna radości i wzruszeń – mówiła dyrektor Brożyna, podkreślając, że choć nauka jest ważna, to w życiu liczą się przede wszystkim relacje, emocje i wspólnie przeżywane chwile.

Później przyszedł czas na tradycyjny polonez, który zatań-

czyło dziesięć par. Każdy krok był wyćwiczony do perfekcji, a dostojny taniec wprowadził wszystkich w wyjątkowy, balowy nastrój.

Uczennice zachwyciły olśniewającymi kreacjami – od klasycznych, długich sukni, po bardziej nowoczesne fasony, w odcieniach czerwieni, zieleni i czerni. Panowie z kolei prezentowali się elegancko w garniturach i muchach.

Po części oficjalnej przyszedł czas na podziękowania dla nauczycieli i wychowawców, którym młodzież dziękowała za

wsparcie, cierpliwość i trud włożony w ich edukację. Potem rozpoczęła się zabawa, która trwała do białego rana. Były wspólne tańce, śpiewy, mnóstwo śmiechu i niezliczone zdjęcia, które z pewnością będą przypominać o tej niezwykłej nocy.

Studniówka to nie tylko bal – to także symboliczne rozpoczęcie odliczania do egzaminu dojrzałości. Przed uczniami jeszcze kilka miesięcy intensywnej nauki, ale tej nocy liczyło się tylko jedno – radość, przyjaźń i dobra zabawa.



MW Eleganckie garnitury i muszki – studniówka pełna szyku!

Bal studniówkowy mieleckiego Elektryka

1 lutego 2025 roku w Kozłowie odbyła się wyjątkowa studniówka uczniów Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu. Był to wieczór pełen elegancji, wzruszeń i doskonałej zabawy, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Tradycyjnie studniówkę 2025 utworzył dyrektor szkoły, mgr inż. Janusz Kotarba, który w swoim przemówieniu życzył uczniom udanej zabawy oraz sukcesów na maturze. Następnie przyszedł czas na jeden z najbardziej oczekiwanych momentów wieczoru – poloneza. Młodzież zachwyciła zgromadzonych piękną choreografią i niezwykłą gracją, z jaką wykonała ten tradycyjny taniec.

Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele prezentowali się zna-

komie. Eleganckie suknie i garnitury podkreślały wyjątkowy charakter tego wydarzenia.

Nie zabrakło również ciepłych słów i podziękowań. Uczniowie wyrazili wdzięczność swoim wychowawcom za wsparcie i trud włożony w edukację, wręczając im pamiątkowe upominki. Wzruszającym momentem było także wzniesienie symbolicznego toastu, który stał się zapowiedzią nadchodzącej nocy pełnej tańca i radości.

Studniówka w Coliseum w Kozłowie trwała w najlepsze, a młodzież IV LO Elektryka bawiła się do białego rana. To niezapomniane wydarzenie z pewnością zapisze się we wspomnieniach uczniów jako jeden z najpiękniejszych momentów w życiu.

PK



Nauczyciele i wychowawcy klas maturalnych mieleckiego Elektryka.



Tegoroczne maturzystki ZS im. prof. J. Groszkowskiego w Mielcu.



Symboliczny toast otwierający bal maturalny.



Dyrektor szkoły podczas przemówienia i życzeń.

Z harcerskim duchem...

Aleksandra Światowiec to artystka, która poprzez swoje prace opowiada o emocjach, ulotności chwili i sile wytrwałości. W rozmowie zdradza, jak wyglądała jej droga do świata sztuki, jakie znaczenie ma dla niej rodzinny Mielec oraz jakich rad udzieliłaby młodym twórcom, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę ze sztuką.

Aleksandra Światowiec to artystka, której twórczość zachwyca swoją wrażliwością, głębią i unikalnym stylem. Absolwentka architektury, a jednocześnie pasjonatka malarstwa, w swoich pracach łączy harmonię proporcji i przestrzeni z emocjami i symboliką. W rozmowie zdradza, jak dzieciństwo pełne kolorów i inspiracji wpłynęło na jej ścieżkę artystyczną, jak wykształcenie architektoniczne przenika się z jej malarską wizją, a także dlaczego japoński karp koi stał się symbolem jej najnowszej wystawy „Ulotne”. Poznajmy bliżej artystkę, która mimo światowych inspiracji, z dumą wraca do rodzinnego Mielca, by dzielić się swoją sztuką.

Jakie były Pani pierwsze kroki w świecie sztuki? Czy pamięta Pani moment, który zdecydował o wyborze tej ścieżki życiowej?

Od najmłodszych lat miałam przestrzeń i wolność, aby rozwijać swoją wrażliwość. Moje dzieciństwo wypełniały kolory, pomysły i nieustanna fascynacja różnorodnością i złożonością świata. Na przestrzeni tych lat ćwiczyłam swoją wrażliwość



Twórczość artystki charakteryzuje się unikalnym strukturalno-luskowym stylem.

oraz kreatywne uzewnętrznianie i stawalo się to formą dialogu, sposobem na wyrażanie emocji. Gdy byłam w liceum, coraz bardziej zagłębiałam się w świat sztuki i jej historii. To odkrywanie idei, technik i sposobów przekazu w dziełach dawnych mistrzów mnie zafascynowało. Zrozumiałam również, że malarstwo jest procesem – ciągłą podróżą, podczas której uczymy się nowych rzeczy o sobie i o świecie. Dlatego nie było jakiegoś kluczowego momentu, w którym zrozumiałam, że sztuka to coś więcej niż pasja. Po prostu rozwijanie swojej wrażliwości uważam za moją drogę życiową.

W jaki sposób Pani wykształcenie architektoniczne wpływa na Pani twórczość malarską? Czy dostrzega Pani przenikanie się tych dwóch dziedzin w swoich pracach?

Architektura nauczyła mnie patrzeć na świat przez pryzmat proporcji i przestrzeni. Czasami zapominamy, jak ogromne znaczenie mają podstawowe elementy kształtujące nasze otoczenie.

Proporcje, które mogą wydawać się błahostką, wpływają na to, jak odczuwamy przestrzeń, jak się w niej poruszamy i jak ona oddziałuje na nasze życie. Witruwiusz powiedział kiedyś, że potęga tkwi w użyteczności, pięknie i trwałości. Natomiast ja, poprzez sztukę, staram się również oddać hołd prawom natury i istocie ulotności. W malarstwie łączę analityczne podejście architektki z wrażliwością, którą ciągle zgłębiałam.

Wystawa „Ulotne” nawiązuje do symboliki japońskiego karpia koi. Co skłoniło Panią do wyboru tego motywu i jakie znaczenie ma on w kontekście prezentowanych prac?

Podczas twórczych poszukiwań natknęłam się na wiele symboli i historii, które ze mną rezonowały. Jednak to kultura Dalekiego Wschodu, gdzie koi jest nieodłącznym elementem tożsamości, zainspirowała mnie najbardziej. Zgłębiałam genezę i filozofię stojącą za tym symbolem – legendę o koi i wodospadzie smoka oraz znaczenie



W swoich pracach artystka nawiązuje do japońskiego karpia koi – symbolu wytrwałości i siły.

wytrwałości i przemiany. Co mnie uderzyło, to uniwersalność tego przekazu. Pomimo różnic kulturowych koi – jako symbol siły i determinacji – ma zdolność przemawiać do każdego.

Pani twórczość charakteryzuje się unikalnym strukturalno-luskowym stylem, pełnym detali i emocji. Jak wypracowała Pani ten charakterystyczny styl i jakie techniki są dla Pani kluczowe w jego realizacji?

Wypracowanie mojego luskowego stylu było długim procesem. Wymagało wielu prób, eksperymentów i, nie ukrywamy, również niepowodzeń. Jednak to pozwoliło mi właśnie doskonalić ten styl i uczynić go unikalnym. Podczas tworzenia używam masy plastycznej, szpa-

chelek oraz różnych mediów – farb akrylowych, pigmentów sypkich, sprayów. Te techniki pozwalają mi budować warstwy, które reagują na światło i nadają obrazom wielowymiarowość. Moje prace to wynik nie tylko techniki, ale również emocji, które staram się przelać na płótno.

Jakie są Pani plany na przyszłość w kontekście dalszej kariery artystycznej? Czy planuje Pani kolejne wystawy lub projekty, którymi mogłaby się Pani podzielić z nami?

W najbliższej przyszłości planuję wystawiać swoje prace na targach i wystawach w Polsce oraz za granicą. Chciałabym, aby moje dzieła mogły dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, zarówno tych w galeriach, jak i online. Najnowsze prace oraz

postępy w mojej twórczości można śledzić na mojej stronie internetowej www.aleksandraswiatowiec.art, oraz na Instagramie [@aleksandraswiatowiec.art](https://www.instagram.com/aleksandraswiatowiec.art).

Jakie znaczenie ma dla Pani możliwość prezentacji swoich prac w rodzinnym Mielcu? Czy lokalna społeczność miała wpływ na Pani rozwój artystyczny?

Możliwość prezentacji swoich prac w Mielcu jest dla mnie bardzo ważna. Dorastałam tutaj, a wyniesione z II LO im. Mikołaja Kopernika oraz Związku Harcerstwa Polskiego wartości i inspiracje miały ogromny wpływ na mój rozwój artystyczny. To nasze otoczenie kształtuje nas jako ludzi, a ja jestem niezwykle wdzięczna za możliwość rozwoju w mieście, które pozwoliło mi eksplorować moje pasje i umiejętności.

Czy mogłaby Pani podzielić się radą dla młodych artystów, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę ze sztuką? Jakie wskazówki mogłaby Pani im przekazać na podstawie własnych doświadczeń?

Na początku najważniejsze jest zagłębienie się w historię sztuki oraz doskonalenie warsztatu malarskiego. Świadomość złożoności historii i związanej z tym zmienności formy przekazu otwiera drzwi do dalszego procesu pełnego kreatywności i rozwoju. Radziłabym wszystkim eksplorującym, aby byli wytrwali i otwarci na nowe doświadczenia. Sztuka to ciągły proces – będą porażki, ale każda z nich jest szansą na naukę. Otaczajcie się inspiracją, eksperymentujcie i twórzcie z potrzeby serca. Warto wierzyć w siebie i swoją wizję, bo to ona nadaje sztuce znaczenie.

Paulina Konieczny

444 lat Radomyśla

W niedzielę, 2 lutego, odbyła się uroczystość 444-lecia lokacji Radomyśla Wielkiego. Rozpoczęła się mszą św. o godz. 16:00 w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim, odprawioną w intencji mieszkańców.

Następnie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy przy budynku urzędu gminy, a o godz. 17:30 w sali widowiskowej przy ul. Ogrodowej 1 rozpoczęła się część artystyczna, montaż słowno-muzyczny przygotowany przez podopiecznych Samorządowego Centrum Kultury i Bibliotek i Szkoły Muzycznej I stopnia.

Radomyśl Wielki został założony przez Mikołaja Firleja. Prawa miejskie, nadane przez Stefana Batorego, otrzymał 31 stycznia 1581 roku na sejmie w Warszawie. Miasto założone na prawie magdeburskim zachowało układ urbanistyczny z XVI

w. Radomyśl Wielki na bogatą historię i może się nią poszczycić, to także ma wpływ na kształtowanie się miejscowości. Miasto przez lata rozwijało się dzięki szeroko zakrojonej działalności handlowej i rzemieślniczej, szczególnie garbarstwem. Mieszkała tu społeczność żydowska i katolicka, która żyła w pełnej symbiozie. Wiele znanych osób wywodzi się właśnie z Radomyśla Wielkiego.

Rok 1475, Pierwsza wzmianka o Radomyślu jako Radziemysl, osada, wieś w powiecie pilźnieńskim, parafia św. Michała, właścicielką była Anna dziewczka de Trczyana/ Trzciana/, żona Jana de Radziemyslicze.

Rok 1581, Wykaz przywilejów nadanych miastu Radomyślu przez króla Stefana Batorego

- Na terenie wsi Ruda i Dulcza Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, kasztelana bieckiego, zwłaszcza zaś jego współniczki I*), dzie-

dzicowi lokalizacja miasta Radomyśla wspomnianemu Firlejowi zostaje przyznana.

- Temu miastu prawo niemieckie magdeburskie zostaje nadane, zatem ono od jurysdykcji wszystkich i poszczególnych wojewodów, kasztelanów, starostów, dzierzawców, burgrabiów, podkomorzonych, sędziów, podsekretarzy i przedstawicieli Królestwa zostaje wyłączone tak, że wobec nich nie odpowiadają ani do nich niech kar nie płacą a tylko wobec wójty swojego, wójt zaś wówczas istniejący wobec pana swojego dziedzica, nie inaczej jak według prawa niemieckiego sprawy dochodzącym odpowiadać będzie obowiązany, temu wójtowi wówczas będącemu, w sprawach wymienionych karnych i jakichkolwiek innych osadzenia, uzasadnienia, karnia, ścinania i spalania jako prawo niemieckie nakazuje, pełna własność zostaje

nadana.

- Targi coroczne, pierwszy na święto Nawiedzenia Błog. Marii Panny (2. II) drugi na święto św. Michała Archanioła (29. IX), targi zaś tygodniowe w każdą ferię drugą (w poniedziałek) do odbywania zostają ustanowione.

- Wszystkim to miasto zamieszkującym tak mieszczanom jak podmieszczanom uwolnienie od podatków królewskich i państwowych na okres 4 lat od daty obecnego przywileju liczonych zostaje nadane.

- W tym mieście rzemieślników wszelkich zawody wobec Kolegium według zwyczaju innych miast swobodne zostają przyznane.

Dnia 10 miesiąca maja w Warszawie na zjazdach królestwa generalnych przywilej Zygmunta III króla Polski, mocą którego targi coroczne dwa przez Stefana króla Polski przyznane zatwierdza się a nadto nowe targi, pierwszy na święto Świętego Filipa i św. Jakuba Apostoła (1.V), drugi zaś na dzień święta św. Agnieszki Panny (21.I) oraz wszystkie czasy zostają ustanowione.



Radomyśl Wielki na bogatą historię i może się nią szczycić.

Dnia 15 miesiąca marca w Warszawie przywilej Zygmunta III króla Polski, za przyczyną którego do targów corocznych, według przywilejów odbywać się mających, nowe targi również coroczne, mianowicie pierwszy na ferię drugą po Niedzieli Wspomnienia (w poniedziałek po Niedzieli Palmowej), drugi na uroczystość Wszystkich Świętych (1.XI), trzeci na święto św. Wawrzyńca Męczennika (10. VIII) w poszczególnych latach do odbywania zostają ustanowione.

Rok 1761, Radomyśl otrzy-

muje oryginalny dokument Augusta III nadający miastu Radomyśl dodatkowy jarmark tygodniowy.

W Radomyślu w tym czasie są dwie klasy mieszkańców istnieją: arystokracja i klasa rzemieślnicza. Do arystokracji należą kupcy, i ci prawie nigdy swego syna nie żenili z córką rzemieślnika, ni też córki nie wydali za rzemieślnika.

Rok 1880 Radomyśl w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego.

AK

Awanse w radomyskim urzędzie



W ramach uznania ich dotychczasowej pracy trzy panie otrzymały awanse na wyższe stanowiska.

W magistracie Radomyśla Wielkiego miała miejsce uroczystość, podczas której burmistrz Agnieszka Machnik wyróżniła trzy urzędniczki za ich zaangażowanie i profesjonalizm w wykonywaniu obowiązków służbowych. W ramach uznania ich dotychczasowej pracy panie otrzymały awanse na wyższe stanowiska.

Na stanowisko starszego inspektora awansowała Wanda

Frankowicz z wydziału finansowo-budżetowego, natomiast Anna Wolińska i Justyna Szymańska, dotychczasowe podinspektorki z wydziału ochrony środowiska i gospodarki komunalnej, otrzymały awanse na stanowisko inspektora.

Podczas oficjalnego wręczenia nominacji burmistrz Agnieszka Machnik wyraziła wdzięczność za dotychczasową rzetelną i sumienną pracę, podkreślając, że zaangażowanie i kompetencje pracowników urzędu mają ogromne

znaczenie dla sprawnego funkcjonowania gminy.

Do gratulacji przyłączyli się również zastępca burmistrza Zdzisław Lasota, sekretarz gminy Maria Należna oraz skarbnik Agnieszka Kopera.

Awanse są dowodem na to, że rzetelna i oddana służba na rzecz społeczności lokalnej jest doceniana i nagradzana.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych!

MW

Wzruszające spotkanie pokoleń

26 stycznia w Dąbrówce Wiskłockiej odbyło się wyjątkowe wydarzenie – obchody Dnia Babci i Dziadka, zorganizowane przez dyrekcję, nauczycieli oraz uczniów szkoły podstawowej. Była to okazja do podziękowania seniorom za ich troskę, mądrość i ciepło, jakie ofiarowują młodszemu pokoleniu.

Uroczystość rozpoczęła się w miejscowym kościele parafialnym, gdzie zgromadzeni goście mogli obejrzeć wzruszające przedstawienie jasełkowe. Uczniowie zaprezentowali tradycyjne kolędy i pastoralki, a dziewczęta z klasy piątej w strojach aniołów wykonały piękny taniec przed szopką. Szczególny zachwyt wzbudzili pasterze i pasterki – najmłodszy

uczniowie z klas I, II i III, którzy zaprezentowali góralską pastoralkę oraz żywiołowy taniec z ciupagami.

Całości dopełniła piękna gra na skrzypcach i klawirze w wykonaniu starszych uczennic. Nad podniosłym nastrojem czuwali również uczniowie klasy VIII, którzy czytali fragmenty Pisma Świętego.

Po zakończeniu części artystycznej głos zabrał ksiądz proboszcz Wiesław Wysowski, dziękując wszystkim za przygotowanie uroczystości i składając seniorom serdeczne życzenia zdrowia i radości z wnuków. Następnie wystąpili burmistrz Zdzisław Lasota oraz burmistrz Józef Rybiński, którzy w imieniu władz gminy przekazali babciom i dziadkom najlepsze życzenia.

W kościelnych ławkach zasiadli również sołtys Krzysztof Kukła, radny Stanisław Stec, a także seniorzy, którzy – mimo że nie mają wnuków w miejscowej szkole – z radością przyjęli zaproszenie na tę wyjątkową uroczystość.

Po zakończeniu części artystycznej dyrektor szkoły, Joanna Wolak, zaprosiła wszystkich seniorów na ciepły posiłek do re-mizy strażackiej. Po obiedzie na gości czekały wspaniałe, domowe ciasta, przygotowane przez mamy z trójek klasowych.

Uroczystość odbyła się przy wsparciu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii w Radomyślu Wielkim.

MW



Uroczystość rozpoczęła się w miejscowym kościele parafialnym.

REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



MIEJSCA DOSTĘPNE

MIEJSCA NIEDOSTĘPNE



ul. Wojska Polskiego 3

880x640 cm



KONTAKT
507 104 458

Scalanie znów w „Sprawie dla reportera”. „Dramat mieszkańców i urzędnicza bezkarność”

W najnowszym odcinku programu „Sprawa dla reportera” Elżbieta Jaworowicz ponownie pochyliła się nad problemem scalania gruntów w Padwi Narodowej, które – jak twierdzą pokrzywdzeni – w wielu przypadkach doprowadziło do jawnej niesprawiedliwości i pozbawienia ich dorobku życia. O czym mówili w studio eksperci i pokrzywdzeni?

Na początku programu przypomniano wypowiedzi bohaterów, wyemitowane w październikowym odcinku. W wyniku procedury scaleniowej mieszkańcom odebrano ziemię, nie zapewniając im godziwej rekompensaty. Wówczas padały poruszające słowa:

– Zabrano mi osiem arów, jeden ar to 20 tysięcy, a dostałam 56 złotych.

– Zabrali pole i 80-letni las, który moja babcia sadziła po powrocie z Ameryki. Nie dostałam nic.

– Mój mąż walczył o sprawiedliwość, ale niczego nie wskórał. W końcu dostał zawaha.

W programie przypomniano także historię rolnika, który zgodził się na scalanie, a po zakończeniu procesu odkrył, że wszystkie jego działki... zniknęły.

– Było 13 działek, podpisałem, a potem okazało się, że po scaleniu cały 1 ha 34 zniknął! Nikt nie wie, gdzie się podziały!

Podobne dramaty spotykały wielu innych mieszkańców – ziemia uprawna zamieniła się w bezużyteczne grunty, a decyzje administracyjne były lekceważone przez urzędników.

Tym razem w studiu ponownie pojawiły się osoby dotknięte skutkami scalania, prawnicy oraz eksperci, którzy zgodnie podkreślali: skala nieprawidłowości jest ogromna, a wyroki sądowe, w tym wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, jasno wskazują, że doszło do jawnego bezprawia.

Na początku odcinka Elżbieta Jaworowicz ujawniła, że niektóre z osób protestujących przeciwko scalaniu zostały ukarane grzywną i naganą za „tamowanie ruchu” podczas manifestacji na własnym gruncie. Wzbudziło to jeszcze większe oburzenie wśród wi-

dzów i gości programu.

Panie za ten reportaż zostały ukarane z wniosku policji za to, że o godzinie 11:00 w Padwi Narodowej w województwie podkarpackim, rozwieszając taśmę z napisem „Teren prywatny” na całej szerokości drogi publicznej oraz siedząc na jezdni, tamowały i utrudniały ruch. Dostały naganę i 500 zł kary pieniężnej.

W studiu po raz kolejny zabrakło przedstawicieli lokalnych władz, co wywołało frustrację obecnych. Mecenas Piotr Kaszewiak nie krył wzburzenia:

– Spotykamy się w tej sprawie po raz drugi. I powiem szczerze, że jestem zbulwersowany, dlatego że obok mnie stoi po raz kolejny puste krzeselko dla gościa, którego tutaj nie ma. A spodziewałbym się, żeby przedstawiciel władz lokalnych, czy w osobie pana starosty, czy przynajmniej kogokolwiek z jego strony, kto dzisiaj stanąłby razem z nami i zastanowił się, jak wasz problem rozwiązać. Zamiast tego echa pani redaktor programu były takie, że wszyscy rzucili się na program, jakim prawem pani dane osobowe zostały ujawnione. Tymczasem pani wizerunek jednej i drugiej, imiona, nazwiska i adresy - pani prosiły redakcję, żeby udostępnić, bo próbujecie skupić tych 160 ludzi, których okradziono z nieruchomości w majestacie prawa. I tu jesteśmy po raz drugi i nadal nie mamy nikogo, z kim możemy podjąć dialog. Zamiast tego pan starosta zapowiada pozywanie programu za to, że w trakcie programu wspomniano, że prowadzone są postępowania o charakterze karnym wobec starosty, a on jest starostą od 6 maja 2024, więc nie odpowiada. Przecież nikt, panie starosto, nie mówi, że to pan, że to wobec pana toczą się postępowania czy że był pan skazany. Żaden starosta nie został do tej pory skazany! Czy naprawdę chcemy się tak łapać za słówka? Dlaczego dzisiaj wspólnie nie porozmawiamy o rozwiązaniu tego problemu? Tym paniom i 158 osobom na podstawie sfałszowanych podpisów, co wiemy właściwie od 20 lat, odebrano ich nieruchomości.

Jednym z pozytywnych akcentów programu była infor-



Starosta Kazimierz Gacek

Starosta Powiatu Mieleckiego Kazimierz Gacek przypomina fakty i stanowisko, które przedstawił w trakcie konferencji prasowej poświęconej scalaniu gruntów w Padwi Narodowej, która odbyła się w listopadzie 2024r.:

Scalanie gruntów odbyło się na wniosek mieszkańców Padwi Narodowej, którzy z własnej inicjatywy zebrali podpisy ponad 50 % właścicieli gruntów w swojej wsi i złożyli w starostwie. Ten wniosek był podstawą do wszczęcia postępowania scaleniowego i wydania decyzji scaleniowej. W trakcie postępowania nie podważano wiarygodności podpisów, których było kilkadziesiąt. Po wydaniu decyzji scaleniowej padły podejrzenia wobec kilku podpisów pod wnioskiem. Starostwo z własnej inicjatywy skierowało sprawę do organów ścigania. W czasie ciągnących się procedur odwoławczych kolejny raz organy ścigania zbadały podpisy i okazało się, że podrobionych jest ok. 160 podpisów, co zmniejszyło liczbę ważnych podpisów poniżej wymaganej granicy 50 % właścicieli. Pracownicy starostwa w żaden sposób nie uczestniczyli w procederze podrabiania podpisów. Liczne postępowania organów ścigania nic takiego nie wykazały. Zatem mie-

szanie w ten proceder starostwa i jego urzędników jest nadużyciem. Organy ścigania wyjaśniały tę kwestię, starając się dociec, kto był winien złożenia w starostwie fałszywych podpisów. Tu pytania należy zatem kierować do prokuratury. Sprawę podpisów wypada oddzielić od sprawy jakości prowadzonego postępowania i dokonanego scalania. Podziały gruntów prowadziła profesjonalna, wyspecjalizowana firma, zajmująca się scaleniami w woj. podkarpackim, która podlega pod Marszałka Województwa. W przypadku wydzielenia fragmentów gruntów pod cele publiczne właściciele otrzymywali odpowiednie rekompensaty. Twierdzenia niektórych osób o kradzieży, grabieży „ziemi ojców” są nadużyciem. To nie pierwsza ani ostatnia komasacja, aczkolwiek w przypadku pozostałych nie dotyczyły one gruntów pani K. i pani Ś. i nie ma tam oskarżeń o złodziejstwo, czy manipulacje. Proszę zatem nie traktować komasacji na podstawie wypowiedzi dwóch pań jako instytucjonalnego złodziejstwa. Dlatego nie jest mi straszne wzywianie OLAF czy Prokuratury Krajowej, mam wręcz nadzieję, że może Prokuraturze Krajowej uda się ustalić sprawców sfałszowanych podpisów. Nie mam powodów, aby czegokolwiek, czy kogokolwiek się bać. Z drogi uczciwości i transparentności nie zejdem nawet pod wpływem pani Jaworowicz i jej ekspertów. Sprawiedliwość medialna w mojej ocenie oparta jest na pobieżnym i opartym na pokłasku ferowaniu wyroków i podpowiadaniu rozwiązań. Obecnie obowiązujące przepisy jednoznacznie wskazują, że osoby, które czują się pokrzywdzone, mogą dochodzić swoich szkód przed sądem cywilnym, który m.in. w oparciu o szczegółową ocenę wartości gruntów oddanych i otrzymanych poda wartość szkód. Jako dysponent środków publicznych i mienia powiatu, na które składa się praca i podatki naszych mieszkańców, nie mogę w tym przypadku pozwolić sobie na dowolność i ocenę szkody wg własnego uznania. Jeżeli zatem sąd uzna, że panie poniosły szkodę, to powiat tę szkodę wyrówna do kwoty wskazanej przez sąd. Takie stanowisko już poprzednio przedstawiłem i nie jest ono wyrazem trudności powiatu, tylko rzetelnego działania zgodnie z prawem. Podkreślę na zakończenie, że w wielu spotkaniach z mieszkańcami Padwi padały słowa zadowolenia i dobre opinie o prowadzonym scalaniu. Największym problemem był brak możliwości uzyskania zaświadczeń ze starostwa o objęciu gruntów wg decyzji scaleniowej wskutek odwołań i skarg. Decyzje były nieprawomocne, zmieniane, to bardzo utrudniało obrót gospodarczy ziemią, przekazanie darowizn, spadków, handel, czy budowy. Im dłużej ciągnęły się z różnych powodów procedury odwoławcze, tym bardziej cierpieli mieszkańcy. Wprowadzenie nowego rozwiązania prawnego w X 2023 pozwoliło zakończyć postępowania na ostatniej decyzji, wg niej wydać wymagane zaświadczenia. Niezadowoleni mogą skarżyć się do sądu cywilnego.



Krystyna Świątek oraz Halina Kozik od lat walczą o swoje prawa.



W sprawę włączył się europoseł Tomasz Buczek.

macja o działaniach europośla Tomasza Buczka, który zwrócił się do Europejskiego Urzędu ds. Zwalczenia Nadużyć (OLAF) oraz prokuratury krajowej. Jeżeli okaże się, że scalanie odbyło się z naruszeniem prawa, instytucje unijne mogą cofnąć finansowanie, co może zmusić urzędników do szukania rozwiązań dla poszkodowanych.

- Wystąpiliśmy z pismem o stan prawny i wiedzę, jaką posiadają owe instytucje na temat scalania gruntów, czy przebiegło wszystko zgodnie z literą prawa i jaki jest stan na dzień obecny? - mówił poseł Buczek. - Mam na-

dzieję, że jeżeli instytucje, czy to krajowe, czy europejskie, pochylią się, to dostrzegą to, co wszyscy widzimy, czarno na białym. Instytucja może odebrać środki finansowe, z których dofinansowana była ta inwestycja. Mam nadzieję, że to będzie taki koronny argument, że starostwo bojąc się tutaj utraty tych środków, no po prostu pójdzie po rozum do głowy i przeprowadzi proces wypłaty rekompensat czy uzyskanie porozumienia na skutek przekazania działek w innym miejscu, które będą zadowalały tutaj osobę pokrzywdzoną.

Katarzyna Piekarska, z Sej-

mowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zaproponowała pomoc mediatora.

- Z jednej strony trzeba te pieniądze zwrócić, ale z drugiej strony przekazywane są wszystkie dokumenty i wnioski do prokuratury krajowej, która musi się tą sprawą zająć. Może to jest dobry moment, żeby zaprosić mediatora zawodowego albo jakiś lokalny autorytet i po prostu przeprowadzić mediację, żeby paniom albo zwrócono to, co im ukradziono, albo zaproponowano takie rozwiązanie, żeby jeżeli już nie można danej nieruchomości zwrócić,

nieruchomość.

Mec. Maria Wentlandt-Walkiewicz zaproponowała zmiany w prawie.

- Tak naprawdę nie wiadomo, kto fałszował, nie wiadomo, kto złożył te podpisy, tajemniczy urzędnicy. I teraz sprawę mamy w sądzie najwyższym, to jest wieloletni cykl. Wraca z powrotem, znowu wiele lat będziemy w sądzie. Gdyby była odpowiedzialność dyscyplinarna i cywilna urzędników, to ktokolwiek maczał palce w tym procederze, powinien natychmiast znaleźć się na bruku i miałby zakaz sprawowania funkcji publicznych. Niestety, u nas takiego prawa nie ma, więc ja tutaj się dopatruję tego, że znowu trzeba by coś zmienić, żeby nareszcie doprowadzić do odpowiedzialności urzędniczej i to zbiorowej.

Sąd Najwyższy umorzył postępowanie wobec byłego starosty, uznając przestępstwo za przedawnione, co wywołało sprzeciw i krytykę ze strony wielu osób. Jak podkreśliła Elżbieta Jaworowicz w swoim programie, decyzja ta została uznana za naruszenie zasady, że prawo nie działa wstecz, oraz za przykład nierówności wobec prawa. Tymczasem mecenas Leszek Małek, pełnomocnik pokrzywdzonych, poinformował, że sprawa zostanie ponownie rozpatrzona w wyniku kasacji, a apelacje od wyroku uniewinnającego również będą rozpatrzone. Oznacza to realną szansę na wydanie wyroku skazującego.

Czy tym razem uda się coś

zmienić? Czy osoby, które straciły ziemię, doczekają się sprawiedliwości? Jedno jest pewne – „Sprawa dla reportera” nie zamierza odpuszczać, a temat scalania wciąż budzi ogromne emocje. - Nie warto się klócić, warto dojść do porozumienia. Życie jest krótkie - podsumowała redaktor Elżbieta Jaworowicz.

Pierwsza odsłona

Przypomnijmy:

Akcja scalania gruntów w gminie Padew Narodowa rozpoczęła się w 2005 roku i od początku budziła kontrowersje. Proces obejmujący ponad 1800 hektarów spotkał się z oporem wielu właścicieli ziemi, którzy zarzucali władzom nieprawidłowości, niesprawiedliwy podział gruntów oraz brak przejrzystości. W kolejnych latach mieszkańcy protestowali, kierowali skargi do sądów i prokuratury, a sprawa wielokrotnie pojawiała się w mediach.

Po emisji materiału w programie „Sprawa dla Reportera” w październiku poprzedniego roku temat ponownie wzbudził ogromne emocje. W programie przedstawiono relacje osób, które czują się pokrzywdzone przez proces scalania, a także podano informacje sugerujące, że Starosta Powiatu Mieleckiego mógł brać udział w nieprawidłowościach. Sam Kazimierz Gacek, pełniący urząd od maja 2024 roku, stanowczo zaprzeczył tym oskarżeniom, podkreślając, że nigdy nie był skazany ani nie toczą się wobec niego żadne postępo-

wania karte w tej sprawie.

Dodatkowym problemem okazało się ujawnienie na antenie przez Elżbietę Jaworowicz danych osobowych niektórych uczestników programu. Eksperti zwracają uwagę, że takie działania może mieć konsekwencje prawne związane z naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych.

6 listopada odbyła się konferencja prasowa starosty mieleckiego Kazimierza Gacka, na której został poruszony temat długoletniej i kontrowersyjnej sprawy scalania gruntów w gminie Padew Narodowa.

Podczas konferencji starosta Kazimierz Gacek podkreślił, że choć rozumie emocje związane ze sprawą, to jego urząd działa w ramach obowiązujących przepisów.

Obecne władze starostwa zaznaczyły, że nie pełniły swoich funkcji w czasie, gdy doszło do nieprawidłowości, i nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.

W konferencji wzięły udział osoby, które od lat walczą o swoje prawa i domagają się zwrotu gruntów, które – według nich – zostały im odebrane bezprawnie. Krystyna Świątek oraz Halina Kozik, reprezentujące grupę pokrzywdzonych mieszkańców, otwarcie mówiły o swoich doświadczeniach: mieszkanki zaznaczyły, że przez błędne decyzje administracyjne straciły część swoich nieruchomości, a całe zamieszanie wokół scalania odbiło się na ich sytuacji finansowej i psychicznej. **Marta Warias**

Ostatnie egzemplarze jeżdżą po Mielcu...

Mieszkańcy Mielca mają okazję podróżować prawdziwymi unikatami. Do niedawna można było spotkać ostatnie sztuki autobusów marki Tedom. Czym jeszcze zaskakuje mielecka flota?

Tedom – czeski producent z polskim akcentem

Historia firmy Tedom sięga 1991 roku, kiedy to zajmowała się głównie produkcją dla sektora energetycznego. Przełomowym momentem był rok 2003, gdy od syndyka masy upadłościowej firmy Škoda Truck International (dawnego LIAZ) wykupiono zakłady w Jabłońcu nad Nysą produkujące silniki wysokoprężne. Wkrótce powstała spółka Tedom Motory, a marka silników zmieniła nazwę na Tedom.

Parkują, gdzie popadnie! Mielecka policja zapowiada surowe kary

W 2004 roku firma zakupiła licencję od włoskiej Mauri na produkcję autobusów Kronos, a następnie zaczęła wprowadzać na rynek własne konstrukcje, w tym model Tedom C 12 G, który stał się popularny ze względu na zastosowanie sprężonego



Neoplan K4016td #200, który jest jednym z nielicznych egzemplarzy tego modelu w Polsce, za nim Jelcz oraz Solaris Urbino 12 I #201.

gazu ziemnego (CNG) jako paliwa. Było to zgodne z trendem panującym w Polsce, gdzie wiele miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych decydowało się na konwersję autobusów zasilanych olejem napędowym na pojazdy zasilane CNG.

Mielec i jego cztery Tedomy

MKS w Mielcu był jedynym w Polsce przedsiębiorstwem, które użytkowało aż cztery autobusy marki Tedom. Dwa z nich to starsze modele Kronos, natomiast kolejne dwa to nowo-

cześniejsze C 12 G. Mielec był jednym z niewielu miast, które postawiły na tę nietypową markę, co uczyniło flotę MKS wyjątkową na tle innych przewoźników.

Dwa egzemplarze modelu Kronos Tedom C 12 G wycofano z eksploatacji pod koniec 2022 roku, a ostatniego Tedom C 12 G z numerem #209 wycofano w ubiegłym tygodniu.

Inne moto-peretki w Mielcu

Oprócz Tedomów, w Mielcu kursują także inne wyjątkowe



Tedom uchwycony na mieleckich drogach tuż przed wycofaniem.

autobusy. Pierwszy z nich to Jelcz M121MB #191 #192 #193 #194, który wyróżnia się klasycznym wyglądem i jest jedynym z ostatnich egzemplarzy tego modelu w regularnym ruchu. Jego charakterystyczny design przypomina starsze modele autobusów, które kiedyś dominowały na polskich drogach.

Drugim wyjątkowym pojazdem jest Neoplan K4016td #200, który jest jednym z nielicznych egzemplarzy tego modelu w Polsce. Neoplan wyróżnia się unikalną konstrukcją i niepo-

wtarzalnym dźwiękiem silnika, co sprawia, że przyciąga uwagę miłośników motoryzacji.

Warto również wspomnieć o Solarisie Urbino 12 I #201. Jest o tyle ciekawy, że Mielec jest ostatnim miastem w Polsce, gdzie można spotkać w ruchu liniowym solarisa pierwszej generacji.

Symbol minionej epoki

Autobusy Tedom były rozwiązaniem przyszłościowym jak na swoje czasy. Ich silniki były na tyle uniwersalne, że mogły być montowane zarówno w star-

szych, jak i nowych autobusach. Jednak konkurencja na rynku sprawiła, że firma zrezygnowała z produkcji autobusów i skupiła się na innych gałęziach przemysłu.

Dzięki inicjatywie miłośników komunikacji miejskiej udało się uwiecznić mielecki Tedom, Jelcza oraz Neoplan w filmach dostępnych na YouTube. Można tam zobaczyć, jak wygląda jazda po zajezdni, a także usłyszeć charakterystyczne dźwięki silników.

Czy to koniec ery Tedomów w Mielcu?

Ostatni autobus marki Tedom został wycofany z ruchu w styczniu tego roku. Wraz z rozwojem technologii i wprowadzaniem nowych, bardziej ekologicznych rozwiązań, era autobusów Tedom w Mielcu dobiegła końca.

To kawałek historii lokalnej komunikacji, który pozostanie w pamięci wielu pasażerów. Ostatni model #209 to już niemal relikwini minionej epoki, ale dla wielu będzie on symbolem zmian i innowacji, które zrewolucjonizowały transport publiczny w Polsce.

PK

Wilcze opowieści. W mroźnej Syberii

Autorem serii „Wilcze opowieści” jest Wiesław Makuch, który urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potężde bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Po pożegnaniu ludzi mieszkających nad Dnieprem Perun wytrwale szedł na wschód. Wiele razy spotykał swoich wilczych braci, choć z reguły nie były to braterskie spotkania. Potężne gabaryty wilczego gladiatora, stalowe mięśnie, odwaga, a czasami brawura skutecznie odstraszały potencjalnych przeciwników. Gdy jednak jego postura nie robiła wrażenia na przeciwnikach, atakował ich bez pardonu i choć czasami wychodził z tych bójk mocno poturbowany, to nigdy nie przyszło mu do wilczego łba, aby dać pola przeciwnikom. Raz tylko zmuszony był salwować się ucieczką, gdy półkolem mknęła w jego kierunku cała wataha. Wiedział, że ryzykuje życiem, gdy kilka godzin później wkraczał dumnie w środek watahy rzucając wyzwanie przywódcy. Pokonał go bez trudu, darując mu życie. Zauważył, że wilczym zwyczajem wilki stanęły gotowe iść pod jego przewodem.

- Nie chcę być niczym wodzem, po prostu dajcie mi spokój, gdy będę polował na waszym terenie.

Najstarszy syn pokonanego wodza zapytał wrokiem.

- Zostań z nami, jak długo zechcesz, a potem odejdz w spokoju.

- Dobrze.

Oni naganiali na niego wielkiego byka-łosia, a Perun wykorzystał najlepszy moment do ataku i po krótkiej walce powalił łosia na bok.

Perun uczy

Razem z synem pokonanego wodza zakończyli żywot mocarnego króla lasu. Młodzieniec, zwany Ivajlo, czekał, aż nowy wódz posili się pierwszy. Perun jednak polykając sporo kęsów, oderwał duży kawał łosiowej szynki i położył przed młodzieńcem w udeptanym przez watahę śniegu, namaszczając go w ten sposób na nowego władcę nadwołańskiej watahy.

Został z nimi jakiś czas, ucząc ich, czym jest wilcza odwaga, duma i odpowiedzialność za swoich słabszych

braci. Uczył ich skutecznego bieszczadzkiego tropienia, polowania i zapewniania watasze przetrwania. Gdy w okresie największych mrozów przybyła do ich stada młoda wilczyca, prosząc o akceptację, Ivajlo odruchowo chciał ją przegonić. Perun jednak stanowczo się temu sprzeciwił, przekazując pretendenci do tronu, że obce geny w watasze są jak najbardziej wskazane. Młody zrozumiał to, gdy otrzymał feromonowe zaproszenie pod koniec lutego i to właśnie od tej nowej wilczycy o pięknym imieniu Zara, której nie chciał przyjąć do stada. Spojrzał na Peruna, a ten zgodził się na jego prokreację jednym wilczym gestem.

Perun też odstąpił nieco od wilczych zasad, gdy skorzystał z gościnności dotychczasowej wadery pokonanego wodza. Tuż przed pękaniem lodów na Woldze przekazał Ivajlo, aby zapamiętał to, czego go nauczył, co pozwoli mu to na długie przewodzenie watahy. Na odchodnym dodał:

- Nie daj zginąć przyszłym dzieciom twojej matki, to będą twoi bracia.

Za Wotgą

Przekroczył matkę rosyjskich rzek i najdłuższą rzekę w Europie - Wotgę. Idąc, widział coraz szersze pęknięcia lodu, słyszał trzask budzącego się lodu, aby stojąc na wzgórzu, widzieć piętrzące się kry, wyruszające w swoją odwieczną wiosenną wędrówkę na południe, do Morza Kaspijskiego.

Szedł na wschód, zdziwiony, że mimo wiosny ciągle stapał w śniegu lub po zamarznętej ziemi. Napotykanie wilki nie były już tak przyjemne jak na zachodzie kraju, choć było ich zdecydowanie mniej.

Szedł już kolejny tydzień, gdy zaczęło docierać do niego, że od jakiegoś czasu nie spotyka już swoich wilczych braci. Zdziwiony był rozległymi stepami czy półpustyniami. O obiad było tu o wiele łatwiej, bo jedynymi drapieżnikami, jakie spotykał, były lisy i kuny. Był wielce zdziwiony, gdy zobaczył dziwne zwierzę z garbatymi nozdrzami i karbowanymi rogami (antylopa suhak). Dość łatwo zdobył żywność, przy którym spędził kilka dni. Następne zdziwienie przeżył, widząc zwierzę podobne do bieszczadzkiej kozy, choć jego rogi były zdecydowanie większe (gazela czarnoogonowa). Ta też została zapisana w jego wilczym menu.

Ural

Gdyby znał się na geografii, to wiedziałby, że jest

w północnym Kazachstanie, gdzie stepy są przeważającym krajobrazem. Dochodząc do rzeki Irtysz i przepływając ją, skierował się w kierunku kazachskich gór. Na drugi dzień, gdy spotkał brunatnego niedźwiedzia, a nawet rysia, poczuł się tak jak u siebie w Bieszczadach. Kierując swoje wilcze łapy na północ, wkroczył w początek długiego pasma górskiego zwanego Ural, pasma będącego końcem Europy i początkiem Azji. Tu już nie było tak łatwo o smaczny obiad. Menu było urozmaicone, ale i duża była do niego konkurencja. Z reguły były to chomiki, norniki, czasami sarna lub stary jelen. Podczas błogiej sjeisty przy sarninie został nagle dotkliwie ugryziony w zadek. Zerwał się gotów do obrony i pierwszy raz nie wiedział, jak to zrobić. Pozornie niezadarny rosomak bez ceregieli podszedł do jego obiadu i zaczął się posilać. Perun zaatakował intruza i niespodziewanie poczuł piekące uderzenie w policzek. Zaatakował ostrożnie z drugiej strony i znowu to samo. Pociągając łapą bolące miejsca, zastanawiał się, co z tym fantem zrobić. Kątem oka zauważył, że niedaleko karłowatej sosny stoi samotny wilk, mający też ochotę na małe co nieco z sarny. Ostrożnie podszedł do niego, a wilk przekazał mu: - Musimy współpracować, inaczej będziemy wędrować głodni. Jestem samotnym wilkiem i mam na imię Ural.

Wilczy pielęgniarz

Szybko doszli do porozumienia. Gdy jeden atakuje rosomaka, to drugi w tym czasie się posila, a potem zmiana. Zrobili tak, ostatecznie zostawiając dla rosomaka nieogryzione kości. Rozstali się w przyjaźni, aby spotkać się znowu w najmniej spodziewanym momencie. Kilka dni potem Perun usłyszał przeraźliwe wilcze wołanie o pomoc. Na miejscu zobaczył, że niedźwiedź rzuca jego ledwie poznanym kumpem jak kłodą drewna. Bez pardonu zaatakował niedźwiedzie szynki i był to atak na tyle skuteczny, że leśny siłacz zostawił wilka w spokoju.

Na miejscu okazało się, że Ural jest mocno poszarpany i wymaga pomocy. W desperacji zadarł swoją głowę do góry i zawył tak jakoś inaczej, tak jak uczył go jego ojciec Spartakus. W mroźną noc ogrzewał Urala swoim ciałem. Nad ranem miał sen z czerwonymi oczami w tle i już wiedział, co ma zrobić. Koło południa zjawił się z ziołami znalezionymi w miejscu, które wskazały

mu rubinowe oczy. Przeżuwał gorzkie zielsko, po czym wypłukał na głębokie rany swojego syberyjskiego kamrata. Zaciągnął go do małej skalistej groty i udał się na polowanie. Tu gryzonie nie wchodziły w rachubę. Jego uwagę przykuł jelen, który był zdecydowanie mniejszy od bieszczadzskich. Nie miał czasu na gonitwę męczącą jelenia. Zaatakował z boku i po krótkiej, choć zażartej walce, pozwolił napisać przeciwnikowi ostatni testament na syberyjskim śniegu. Odrywał spore kęsy, polykając je w całości, po czym pędził do Urala, gdzie wypłukał mięso i znowu wracał po następne porcje. Po którymś z kolei kursie, gdy zapełnił żołądek, złapał w zęby wątrobę i wrócił do zacisznej groty. Jeszcze miał siłę, aby zmienić zioła na ranach wilczego kamrata, po czym przytulił się do niego i zasnął.

Najgroźniejszy przeciwnik

Dwa dni później, drzemiąc przy wejściu groty, poczuł liżanie po swoim pysku. To Ural dziękował mu za ocalenie życia. Po tygodniu, gdy Perun zobaczył, że jego kamrat jest już zdrowy, przekazał mu, że musi już iść w swoją dalszą wędrówkę na wschód. Ten spojrzał mu w oczy i wilczym słowem powiedział:

- Pozwól mi, abym ci towarzyszył. Nie wiem, dokąd i po co idziesz, ale wiem, że uratowałeś moje życie. Nie przynależę do żadnej wilczej watahy i jestem sam jako i ty. Pozwól mi, abym był twoim cieniem, twoim przyjacielem lub twoim wilczym bratem, jeśli zechcesz.

Perun, bieszczadzki wilk kochający włóczęgę po świecie, spojrzał w te szczere wilcze ślepie i przekazał:

- Chodź ze mną, przyjacielu, bądź mi przewodnikiem po twojej syberyjskiej krainie.

Na skraju wschodniej części Uralu, będącej już Azją, dwa wilki zadarły swoje głowy do góry i zgodnym chórem posłały w zimne niebo wilczą pieśń o przyjaźni. Gdy jakiś czas potem przekroczyły wielką rzeką Ob i znalazły się po jej wschodniej stronie, zrozumiały, że aby uratować swoje życie, muszą stanąć łapa w łapę, bark w bark, pysk w pysk...

Nie były to czcze pogroźki ani słowa, bo ich przeciwnikiem był najgroźniejszy z groźnych. Człowiek.

Pomoc z domu

Wschodzące jesienne słońce gładka ciepłymi promieniami czubek potężnej lipy, rosnącej nieopodal drewnianej chaty z bali w Bieszczadzkiej

Dolinie. Gdy promień zastukał w okienko kurnika, rozległo się donośne pianie koguta. Wstał nowy dzień w tym uroczym zakątku Bieszczadów. Słońce zeszło nieco niżej ze swoimi promieniami i zaśnieżyło na szaroburym i czarnym futrze mieszkańców „Basiówki”.

Potężny wilk Odys leżał na werandzie obok swojego psiego przyjaciela, nowofundlandia Ramzesa. Ich wspólny „ciemieźca”, terrier Duszek, gdy znużył się skakaniem po ich grzbietach, wyruszył do kurnika, aby pokazać staremu Karmazynowi, że on tu jest szefem. Za chwilę rozległo się donośne gdakanie i tłum kur wybiegł szybko ze swojego domu. Za nimi wybiegł Duszek, a za Duskiem wściekły Karmazyn, który dziobiąc po krótkim ogniu teriera, ścigał go aż do werandy. Mały wojownik stanął pomiędzy swoimi przyjaciółmi, zlecając im obronę swojego ogona głośnym szczekaniem. Dwa olbrzymy podniosły swoje futra i majestatycznie oddaliły się do swoich legowisk w drewnianej chacie z bali leśniczego Piotra Krawczyka.

- O zdrajcy - wyszczał Duszek. - To ja was iskam z pcheł, a wy mi tak?

- Jakich pcheł? - wyszczał jednocześnie.

Został sam na sam z groźnym Karmazynem. Nie byłby sobą, gdyby nie pogonił koguta aż do jego kurnika. Profilaktycznie obszczał wejście, po czym odwrócił się i zaznaczył teren. Rutynowo odwrócił się i tylnymi łapkami wyrzucił ziemię z dominującym feromonem w kierunku kurnika. On był tu szefem...

Leśniczy Piotr Krawczyk z Bieszczadzkiej Doliny był „porannym ptaszkiem”. Budził się skoro świt, często przed swoim wilkiem Odysem. Dziś był wielki dzień, dziś miała przybyć wilcza szamanka Larentia, mająca nowe wieści o Perunie, synu wilczego wodza Spartakusa.

W jednym z zaciemnionych pokoi chaty z bali działy się dziwne misteria. Na drewnianej podłodze siedział leśniczy Piotr, dotykający lewą dłonią skromnej wilczej łapki Larentii, a prawą potężnej łapy wilka Odysa. Tworzyli razem zamknięty krąg istot dobrych serc. Nagle i Piotr, i Odys poczuli niezwykłą energię, aby po chwili zobaczyć rubinowe oczy wilczej szamanki. Zapadli w trans.

Z półmroku wynurzył się świetlisty wilk o znajomych oczach. Chronos. Przekazał im, że mają się udać za nim. Lewitowali nad ogromnym

zielonym obszarem ziemi, który po kilku minutach przeobraził się w mroźną krainę. Mknęli nad potężną i piękną rzeką, pomimo ciemności widzieli stada syberyjskich koni, reniferów, widzieli niedźwiedzie, rosomaki i wilki polujące na dzikie renifery. Jakucja.

Przez dłuższą chwilę oglądali współpracę dwóch wilków podczas walki z potężnym łosiem. Gdy ci dwaj przystąpili wspólnie do zasłużonego posiłku, zostali zaatakowani przez kilka wygłodniałych wilków, chcących odebrać im łup. Zdobywcy obiadu nie ulekli się i stawili czoła przeważającym siłom wroga. Ba, nie bacząc na ryzyko, rzucili się w sam środek watahy, kłając na lewo i prawo. Szczególnie odważny był potężniejszy z wilków o znajomym wyglądzie. Dopiero po chwili dotarło do nich, że to Perun, syn Spartakusa z Bieszczadzkiej Doliny. Odwaga, współpraca, bezczelność i stawianie wszystkiego na jedną kartę opłaciły się w tym przypadku. Co prawda, podczas posilania się słyszeli z oddali groźne pomruki wilczych pobratymców, ale ignorowali to, mając świadomość siły dwóch wilczych zawiadaków. Bezczelnie drzemali na zmianę przy swoim darze natury, chcąc zjeść równie obfite śniadanie. Rankiem, podczas posilania, musieli znowu zewrzeć swoje szyki przed niedźwiedziem, któremu mocno potargali szynki. Planowali spędzić kilka dni przy kilkuset kilogramach łosia, jednak szybko zrejetowali, gdy na horyzoncie pojawił się rosomak. Mieli przykre doświadczenia z tym nieustrasżonym wojownikiem.

Za chwilę ekipa Chronosa widziała Peruna i jego wilczego towarzysza broni, Sybira, podczas ucieczki przed ludźmi zakutymi w skóry, którzy gnali na swoich niezwykle wytrzymałych syberyjskich koniach, strzelając do dwóch wilków, które posilały się ich reniferem. Jakuci gnali wilki w pułapkę, gdzie na końcu lodowego płaskowyzu była przepaść. Larentia i Piotr zrozumieli, że są tutaj dla tej właśnie chwili. Zatrzymali się nad lodowym urwiskiem i połączyli swoje dłonie i łapy. Stworzyli barierę ratującą ich krewnego wilka. Przez sekundę Jakuci zobaczyli potężny obraz wilka i rubinowe oczy chudej wilczycy. Perun widział coś jeszcze. Niewielki obraz człowieka w zielonym mundurze i swojego pradziadka Odysa, którzy przybyli tu tylko dla niego.



REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Co w tym tygodniu obejrzymy na ekranie?

Wtorek, 4 lutego

15:00 - Serce Ojca
16:45 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
18:30 - 3000 metrów nad ziemią
20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Crossing
Czwartek, 6 lutego
14:30 - Serce Ojca
16:20 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
18:10 - 3000 metrów nad ziemią
20:00 - Iris i mężczyźni

Piątek, 7 lutego

14:30 - Bambi. Opowieść leśna
16:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
17:50 - Grand Tour
20:15 - Better Man. Niesamowity Robbie Williams

Sobota, 8 lutego

14:30 - Bambi. Opowieść leśna
16:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
17:50 - Better Man. Niesamowity Robbie Williams
20:15 - Grand Tour

Niedziela, 9 lutego

11:00 - BAJKOWE PRZEBUDZENIE DZIECIĘCEJ WYOBRAŹNI - Bambi. Opowieść leśna
12:30 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
14:20 - Serce Ojca
17:50 - Grand Tour
20:15 - Better Man. Niesamowity Robbie Williams

Poniedziałek, 10 lutego

14:30 - Bambi. Opowieść leśna
16:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
17:50 - Grand Tour
20:15 - Better Man. Niesamowity Robbie Williams

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

Spotkanie z Piotrem Durakiem

W czwartkowy wieczór, 30 stycznia, w Sali Audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu odbyło się spotkanie autorskie z Piotrem Durakiem, promujące jego najnowszy tomik wierszy pt. „Zepsutość”. To wydarzenie przyciągnęło zarówno miłośników poezji, jak i osoby zainteresowane twórczością autora, który od lat jest związany z mielecką sceną literacką.

Spotkanie rozpoczęło się występem Kornelii Sajek, która wprowadziła zebranych w refleksyjny nastrój, wykonując trzy znane utwory zagranicznych artystów, w tym „Zombie” zespołu The Cranberries. Następnie na scenie pojawił się Piotr Durak, który w rozmowie prowadzonej przez dyrektora Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu - Joannę Kruszyńską, opowiedział o kulisach powstawania tomiku oraz swojej literackiej drodze. Jak sam przyznał, „Zepsutość” to jego najbardziej dojrzały tomik, będący efektem sześciu lat przemyśleń i doświadczeń życiowych.

Tomik został wydany przez Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, które było wydawcą także jego pierwszej książki. Od premiery tomiku „Odnaleźć siebie” minęło 19 lat. Piotr Durak recenzuje swoją pierwszą poetycką propozycję jak niedojrzałą, idealistyczną wizję natchnionego nastolatka. O „Zepsutości”

zaś mówi nieskromnie, że to „są cholernie dobre wiersze napisane przez całkiem już dojrzałego faceta po kilku kopniakach od życia”.

Między pierwszym a ostatnim tomikiem powstało kilka innych książek: 3 tomiki wierszy, 2 powieści, 2 albumy fotograficzne, 1 przewodnik turystyczno-krajoznawczy.

Wiersze do najnowszej publikacji powstawały sześć lat. Piotr Durak pisze o minionej pandemii, o opuszczonych kościołach i samotności.

Swoje rozczarowanie światem ujął nie tylko w wersach „Zepsutości”, ale też poprzez generalne zmiany w życiu. Porzucił pracę w szkole i odłożył na bok pracę doktorską - dla zawodu maszynisty PKP Intercity. Prowadzi pociągi pasażerskie. Przyznaje, że zawiesił sporo aktywności związanych z działalnością kulturalną, choć dalej kocha teatr, dobrą poezję, czy sztukę.

Podczas rozmowy poeta odniósł się do swojej przerwy w twórczości poetyckiej.

„Ja skupiłem się na życiu osobistym i zawodowym. Byłem nauczycielem w szkole, czemu poświęcałem dużo czasu, a także założyłem rodzinę. Zająłem się innymi dziedzinami poezji, chociaż nie była to poezja pisana, ale ja ją tak nazywam - fotografia. Utrwalałem w postaci zdjęć to, co przemijające i ulotne, czyli miejsca opuszczone przez człowieka. Byłem kilku-

krotnie w Czarnobylu, w strefie zamkniętej, odwiedzałem opuszczone miasta, kopalnie, pałace, zamki, które dawną świetność mają już za sobą. Robiłem również trzy projekty dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co było dla mnie ważne i czasochłonne. Jeździłem m.in. po opuszczonych cerkwiach, czego rezultatem są albumy „Świątynie wygnane”. Zbierałem te wszystkie historie. One się kumulowały we mnie. Kiedy mnie długo męczyły, kiedy siedziały we mnie te ciernie, których nie dało się wyciągnąć, starałem się wyrzucić je na papier i stworzyć z nich wiersz - mówił Durak.

Wiersze zawarte w tomiku dotyczą tematów samotności, przemijania, a także refleksji nad współczesnym światem, który - zdaniem autora - nie sprzyja poezji. Publiczność miała okazję wysłuchać kilku utworów w interpretacji młodzieży - Roksany i Konstantego, którzy podzielili się także swoimi refleksjami na temat wyboru prezentowanych tekstów.

Pod koniec spotkania był czas na pytania do poety. Uczestnicy chcieli dowiedzieć się m.in., co skłoniło go do zmiany ścieżki zawodowej i jak wygląda jego codzienność jako maszynisty PKP Intercity. Autor przyznał, że choć jego życie diametralnie się zmieniło, to nadal pozostaje blisko sztuki, a literatura wciąż zajmuje ważne miejsce w jego sercu. **pk**

WYSTAWA FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ AUTORSTWA ARTURA SZARPAŁA



Poetycki jubileusz Zbigniewa Michalskiego

W niedzielę, 2 lutego, w sali audiowizualnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mielcu odbył się uroczysty benefis Zbigniewa Michalskiego, świętującego 20-lecie swojego debiutu poetyckiego. Wydarzenie było również okazją do promocji najnowsze- go tomiku poezji autora pt. „Selfie z milczącym aniołem”.



Zbigniew Michalski miał swój benefis.

Spotkanie prowadziła Barbara Augustyn, która wprowadziła publiczność w świat twórczości Michalskiego, przeprowadzając inspirującą rozmowę z poetą. Wiersze autora recytowali Monika Maciałek, Katarzyna Hudy oraz Józef Bilski, poeta i sekretarz Związku Literatów Polskich.

Wydarzenie uświetnili swoją obecnością goście z Rzeszowa: Dorota Kwoka, członkini Związku Literatów Polskich, oraz Stanisław Ożóg, emerytowany wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego, poeta, recytator i rzeźbiarz. Oboje przeczytali wiersze Zbigniewa Michalskiego, dodając wydarzeniu szczególnego uroku.

Gratulacje jubilatowi złożyli także Maria Stefanik i Andrzej Talarek ze Związku Literatów Polskich. Andrzej Talarek, będący również członkiem Mieleckiego Towarzystwa Literackiego, dołą-

czył do członków Towarzystwa, którzy przekazali Zbigniewowi Michalskiemu symboliczny kosz słodyczy jako wyraz uznania i podziękowania za jego twórczość.

Część artystyczną wydarzenia wzbogaciły występy muzyczne Marka Paprockiego i Kamili Bik, którzy swoimi utworami dopełnili poetyckiego klimatu wieczoru.

Benefis Zbigniewa Michalskiego był nie tylko świętem poezji, ale również spotkaniem ludzi pamiętających o znaczeniu słowa w życiu codziennym. Wydarzenie zgromadziło wielu miłośników literatury, a ciepła atmosfera i bogaty program artystyczny pozostawiły niezapomniane wrażenia wśród uczestników.

Zbigniew Michalski:

„To dla mnie ogromny za-

szczyt i wzruszenie, że mogę dzielić ten szczególny dzień z tak wspaniałymi ludźmi. 20 lat temu rozpocząłem swoją przygodę z poezją, nie spodziewając się, że zaprowadzi mnie ona do takich chwil, jak ta dzisiejsza. Dziękuję wszystkim, którzy byli ze mną na tej drodze - rodzinie, przyjaciółom, kolegom po piórze, a także czytelnikom, którzy odnajdują w moich wierszach cząstkę siebie. Szczególne podziękowania kieruję do Marii Błażków, która umożliwiła mi rozwinięcie mojej działalności literackiej i zawsze wspierała moje artystyczne dążenia. To dla Was tworzę i dzięki Wam czerpię inspirację do dalszej pracy. Mam nadzieję, że 'Selfie z milczącym aniołem' poruszy Wasze serca i zachęci do refleksji nad życiem i jego ulotnością”.

KB

Encyklopedia

miasta **Mielca** MATERIAŁY DO VI TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie www.encyklopedia.mielec.pl

ATLAS ALEKSANDER,

urodzony 27 XI 1892 r. w Bukowsku koło Sanoka w rodzinie żydowskiej.

Zdobyl wykształcenie prawnicze. Pracował jako adwokat w Mielcu. W maju 1919 r. zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego i w randze podporucznika służył w sztabie wojsk w czasie wojny polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej. Za udział w wojnie otrzymał Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921. W okresie międzywojennym był jednym z liderów mieleckiego społeczeństwa żydowskiego i wybierano go na radnego Rady Miejskiej w Mielcu. W czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1942 pełnił funkcję członka Judendratu w Mielcu. Po tragicznych wydarzeniach w dniu 9 III 1942 r., kiedy Niemcy przymusowo zgromadzili mieleckich Żydów i wywieźli z Mielca na teren dystryktu lubelskiego lub skierowali do obozu w Pustkowie, słuch po nim zaginął.

AUGUSTYN GENOWEFA

(z domu RUSIN),

urodzona 28 II 1948 r. w Dobrynie, powiat mielecki, córka Jana i Władysławy z domu Blicharz. Absolwentka Liceum Pedagogicznego w Mielcu z maturą w 1968 r. 16 VIII 1968 r. została zatrudniona jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Bliźnie, powiat ropczycko-sędziszowski i pracowała tam do 31 VIII 1973 r. Kolejnymi miejscami pracy i stanowiskami były szkoły podstawowe w miejscowościach: Wola Ociecka (1973-1978, nauczyciel), Blizna (1978-1981, kierownik), Przeclaw (1981-1985, nauczyciel). Równocześnie dokształcała się i w 1984 r. ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym (specjalność nauczycielska) Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie z tytułem magistra pedagogiki w zakresie nauczania początkowego. Ponadto ukończyła szereg kursów specjalistycznych. W latach 1985-1988 uczyła w Rzemieniu, a w latach 1988-1990 pełniła funkcję dyrektora szkoły w Przeclawiu. Od roku szkolnego 1990/1991 została ponownie przeniesiona do Rzemienia i do 31 VIII 1992 r. pracowała jako nauczycielka. Po wygraniu konkursu z dniem 1 IX 1992 r. objęła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej im. Marii

Dąbrowskiej w Rzemieniu i pełniła ją do 31 VIII 2007 r. Dla planowej i zgodnej z rosnącymi wymogami realizacji programu nauczania czyniła starania o systematycznie unowocześnianie wyposażenia szkoły, m.in. zorganizowano pracownię komputerową z dziesięcioma stanowiskami. Pod jej kierunkiem rozwinięto różne formy aktywności kulturalnej o treściach patriotycznych, religijnych i społecznych, m.in. przygotowywano programy artystyczne z okazji świąt i rocznic państwowych oraz przedstawienia związane ze świętami religijnymi, a także sztuki teatralne dla dzieci i młodzieży. Drugim blokiem spraw były liczne remonty i modernizacje bazy szkolnej, wspierane przez środowisko i pozyskiwanych sponsorów. Ważnym elementem sprawnego funkcjonowania szkoły była dobrze układająca się współpraca z władzami samorządowymi i oświatowymi oraz lokalnymi organizacjami społecznymi. Konsekwentna realizacja bogatego programu edukacyjno-wychowawczego i przedsięwzięć gospodarczych sprawiła, że kierowana przezeń szkoła cieszyła się bardzo dobrą opinią i wysokim poziomem nauczania. Potwierdzeniem tego były wysokie oceny po kompleksowych wizytacjach szkoły. Poza etatową pracą nauczycielską pełniła w latach 1986-1990 społeczną funkcję prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Przeclawiu. W tej roli współpracowała z władzami oświatowymi i samorządowymi w zakresie warunków zatrudnienia i pracy, spraw socjalnych i ocen pracy nauczycieli z terenu gminy Przeclaw. Organizowała konferencje samokształceniowe, uroczystości nauczycielskie i różne formy integracji środowiska nauczycielskiego, m.in.: wycieczki krajoznawcze i do teatrów. Uhonorowana: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, dwukrotnie Nagrodą Kuratora Oświaty i Wychowania oraz wielokrotnie nagrodami lokalnymi. Od 1 IX 2007 r. przebywa na emeryturze.

KUBICA HALINA KRYSZYNA

(z domu RYBAK),

urodzona 16 IX 1964 r. w Mielcu,

córka Antoniego i Zofii z domu Kusek. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego w Mielcu (klasa matematyczno-fizyczna) z maturą w 1983 r. Studiowała na Wydziale Matematyki i Fizyki (kierunek – fizyka) Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i w 1988 r. uzyskała tytuł magistra fizyki. Od roku szkolnego 1988/1989 do końca roku szkolnego 1999/2000 pracowała w Szkole Podstawowej w Wojsławiu (od 1985 r. – SP nr 10 w Mielcu) jako nauczyciel matematyki i fizyki. 1 IX 2000 r. rozpoczęła pracę w Gimnazjum nr 2 w Mielcu jako nauczyciel matematyki i fizyki, a od 1 IX 2001 r. powierzono jej funkcję wicedyrektora Gimnazjum nr 2 z jednoczesnym nauczaniem matematyki. Po likwidacji gimnazjów – od 1 IX 2017 r. pracuje w Szkole Podstawowej nr 7 im. I. Łukasiewicza w Mielcu. Pełni funkcję wicedyrektora tej szkoły i jest nauczycielką matematyki. W 2021 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie matematyki z informatyką w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu. Poza pracą dydaktyczną realizowała z uczniami uzdolnionymi matematycznie indywidualny program nauki z matematyki oraz przygotowywała ich do konkursu przedmiotowego kuratorskiego, w wyniku czego uzyskiwali tytuły laureatów lub finalistów. Wniosła znaczący wkład w uzyskanie przez Gimnazjum nr 2 opinii bardzo dobrej szkoły. Za wyróżniającą się pracę dydaktyczną, wychowawczą i organizatorską została uhonorowana m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodą Kuratora Oświaty, Nagrodami Prezydenta Miasta Mielca (3 razy) i Nagrodą Dyrektora Szkoły (15 razy).

KUŹDZAŁ ANNA JÓZEFA,

urodzona 18 IX 1963 r. w Mielcu, córka Jana i Ireny z domu Pawełczak, mieszkańcy Dulczy Małej. Absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego (profil humanistyczny) im. M. Kopernika w Mielcu z maturą w 1982 r. W tym samym roku została zatrudniona w WSK Mielec jako planistka w Zakładzie Produkcji Aparatury Wtryskowej. Zmieniła jednak plany życiowe, zwolniła się z pracy i 29 III 1985 r. wstąpiła do Zgromadzenia Córki Maryi

Wspomożycielki (s. Salezjanek) w klasztorze w Pogrzebieniu, pow. raciborski. Pierwsze śluby zakonne złożyła 5 VIII 1988 r. Pracowała jako wychowawczyni i katechetka dzieci i młodzieży w Poznaniu, Warszawie, Sokołowie Podlaskim, Łodzi i Suwałkach. W 1990 r. ukończyła studia w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1994 r. – studia w zakresie pedagogiki chrześcijańskiej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie z tytułem magistra pedagogiki społecznej. W latach 1998 – 2005 przebywała na misjach na Białorusi, gdzie w Bobrujsku i Mińsku pracowała z dziećmi i młodzieżą. Od 2005 r. do 2008 r. była katechetką dzieci polskich emigrantów w Ładispoli koło Rzymu. W tym okresie ukończyła kurs duchowości salezjańskiej na Papieskim Wydziale Nauk Pedagogicznych „Auxilium”. W latach 2008 – 2012 pracowała w Odessie na Ukrainie, a w 2012 r. została skierowana do Tbilisi (Gruzja), także do pracy wychowawczej i katechiacyjnej.

KWIECIŃSKI ANDRZEJ CZESŁAW,

urodzony 29 XI 1912 r. w Skierniewicach, syn Władysława i Władysławy. W latach 30. pracował w Warszawie. W czasie okupacji hitlerowskiej, w kwietniu 1940 r. po ulicznej łapance został uwięziony na Pawiaku, a następnie przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych w Oranienburgu, Mauthausen i Gesen. W czasie pobytu w obozach chorował, toteż po II wojnie światowej leczył się. W 1947 r. podjął pracę w Fabryce Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi, a później pracował w Radomsku. W 1951 r. przybył do Mielca i został zatrudniony w Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego. Z racji posiadanego doświadczenia powierzano mu kierownicze stanowiska i opiekę nad młodymi pracownikami. Od 1963 r. był kierownikiem planowania na Wydziale 57. W 1978 r. przeszedł na emeryturę. Angażował się politycznie i społecznie. W latach 1957-1958 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej WSK. Był też przewodniczącym Rady Robotniczej

Wydziału 57 (3 kadencje) oraz przez kilkanaście lat przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 3, a później Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu. Udzielał się także w organizacjach kombatanckich: ZBoWiD i ZIW. Został uhonorowany m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznakami WSK. Zmarł 12 VIII 1996 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

KYC WŁADYSŁAW,

urodzony 29 IX 1907 r. w Rzeszowie. Absolwent Państwowego Gimnazjum im. S. Konarskiego w Rzeszowie z maturą w 1927 r. Studiował matematykę na Uniwersytecie Poznańskim i w 1933 r. uzyskał tytuł magistra. Po studiach pracował jako nauczyciel matematyki i fizyki w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. S. Wyspiańskiego w Obornikach, a następnie w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki w Kościanie. Na początku okupacji hitlerowskiej w jesieni 1939 r. przeniósł się z rodziną do Rzeszowa i podjął pracę jako współwłaściciel składu opału. W 1941 r. został przyjęty do Związku Walki Zbrojnej i przyjął pseudonim „Jan”. W prowadzonym składzie opału zorganizował punkt rozdzielnicy konspiracyjnego pisma „Na Posterunku”. We wrześniu 1943 r. został zdekonspirowany przez jednego z kolporterów i aresztowany przez Niemców. Przesłuchiwano go z wyjątkowym okrucieństwem w Rzeszowie i Krakowie. W odwecie za zastrzelenie przez AK-owców dwóch mieleckich policjantów granatowych w Złotnikach koło Mielca, Niemcy 3 XI 1943 r. przywieźli 10 więźniów z Rzeszowa do Złotnik (wśród nich Władysława Kyca) i rozstrzelali, a zwłoki polecili zakopać w gnojowisku. 30 X 1944 r. przeprowadzono ekshumację zwłok zakładników do zbiorowej mogiły na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza. Upamiętniony tabliczką memoratywną (wraz z R. Aurigą i L. Łabajem) przy Szkole Podstawowej nr 24 im. Rudolfa Aurigi w Rzeszowie.

Józef Witek

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl

Czy potrzebujemy okularów słonecznych również zimą?

Okulary przeciwsłoneczne kojarzą się przede wszystkim ze słonecznym latem, plażą i lekkimi stylizacjami, doskonale uzupełnionymi przez ciemne szkła.

Zabezpieczenie oczu przed szkodliwym promieniowaniem słonecznym UVA i UVB jest latem niezwykle ważne i fakt, że decyduje się na nie coraz więcej osób, zdecydowanie cieszy. Niestety, są i takie, które chowają swoje okulary przeciwsłoneczne głęboko wraz z nastaniem jesieni i pochmurnych dni. To spory błąd.

Okulary przeciwsłoneczne chronią oczy, warto mieć je pod ręką cały rok i nosić także zimą

Ochrona oczu zimą jest także ważna bez względu na pogodę. Zdarzają się osoby, które twierdzą, że zimowe niebo jest pochmurne i noszenie okularów poza latem jest fanaberią. Warto natomiast brać pod uwagę opinię specjalistów na ten temat i pamiętać, że słońce przez cały rok emituje szkodliwe promieniowanie UV. Odbywa się to nawet jesienią czy w okresie zimowym.

Najgorsze warunki dla naszych oczu zimą to połączenie zalegającego śniegu z ładną, słoneczną pogodą i mroźnym powietrzem. Oczy narażone są wtedy najbardziej – zimny wiatr dociera do nich, powodując wysuszenie gałki

ocznej, pieczenie i łzawienie oczu, a odbijające się od śniegu promienie słoneczne sprawiają, że nawet patrzenie w daleką przestrzeń wydaje się bolesne.

Śnieg odbija światło lepiej niż powierzchnia piasku czy wody nad morzem, stąd efekt oślepienia na stoku narciarskim jest silniejszy niż podczas pływania na desce w letni dzień. Blask słońca w połączeniu z mroźnym wiatrem to ekstremalnie trudne warunki, na jakie zostaje narażony wzrok. Podczas zimowych, słonecznych dni padające pod niskim kątem słońce dociera do oczu dwukrotnie – bezpośrednio oraz po odbiciu się od śniegu. W skrajnych przypadkach można nabawić się w ten sposób tzw. „śnieżnej ślepoty”, a więc przypadłości znanej między innymi w krajach dalekiej północy oraz przez osoby, które uprawiają wspinaczkę wysokogórską.

Nie warto ryzykować, rezygnując z okularów przeciwsłonecznych, nawet podczas zwyczajnego spaceru, jeżeli w okolicy leży mnóstwo śniegu. Głównym zadaniem, jakie mają ciemniejsze szkła z filtrem, jest to, że ograniczą dostęp światła do oczu do niezbędnego minimum. Ochroń oczy także przed szkodliwym wpływem promieniowania UV, wiatrem, pyłem i drobkami wpadającego do oczu śniegu. Wpływają też znacznie na zmniejszenie suchości oczu, co jest waż-

ne w przypadku osób wrażliwych.

Okulary przeciwsłoneczne to także modny dodatek. Metalowe, cienkie oprawki i kolorowe szkła lustrzane mogą wyglądać jednak równie efektownie w połączeniu z grubą, wełnianą czapką i wysokim szalikiem. Estetykę taką od dawna wybierają osoby jeżdżące na stokach narciarskich i snowboardowych, a my możemy zastosować je także w mieście. Dobre okulary przeciwsłoneczne sprawdzą się, kiedy spadnie śnieg. Podczas jazdy samochodem często mrużymy oczy. Długotrwałym efektem w tym przypadku jest nie tylko gorszy wzrok, ale często również ból głowy. Wówczas szczególnie należy chronić oczy i swoje bezpieczeństwo na drodze. Odpowiednie okulary przeciwsłoneczne zimą zminimalizują promienie UV docierające do oczu i poprawią komfort codziennego funkcjonowania.

Dlaczego warto nosić okulary przeciwsłoneczne zimą?

Żeby poradzić sobie z oślepiającym zimą światłem odbijającym się od powierzchni śniegu czy oszronionych chodników, dobrym pomysłem będą modele, które poza filtrem UV mają dodatkowe właściwości. Są to okulary polaryzacyjne, które zdecydowanie lepiej radzą sobie z rozpraszaniem światła niż tradycyjne oku-

lary przeciwsłoneczne z filtrem i znacznie bardziej chronią oczy przed zagrożeniem, jakie niesie ze sobą promieniowanie.

Ich powłoka została zbudowana tak, by światło nie powracało do oka po odbiciu się od mokrej czy jasnej powierzchni. To eliminuje efekt oślepienia światłami samochodu podczas jazdy czy promieniami słonecznymi odbijającymi się od szyb budynków i śniegu na poboczu. Tego typu modele przeciwsłoneczne zimą doskonale sprawdzą się nawet w ekstremalnych warunkach.

Sięgając po okulary przeciwsłoneczne zimą, zapewniasz sobie ochronę oczu, która w perspektywie czasu może przełożyć się na mniejsze ryzyko problemów ze wzrokiem i różnych chorób oczu, w tym m. in. zaćmy. Warto mieć to na uwadze i postawić na przeciwniane szkła nawet podczas krótkich, zimowych spacerów, nie tylko dla zdrowia, ale i własnego komfortu.

Nie zawsze bierzemy pod uwagę to, co mówią specjaliści, wydaje się niekiedy nieprawdziwa informacja, że noszenie przyciemnionych okularów może spowolnić rozwój zaćmy. Niestety, realia są inne; nadmierna ekspozycja na promieniowanie słoneczne może doprowadzić do uszkodzenia soczewki oka. Jeśli są osoby, które lubią oglądać słońce, to jeszcze większy problem; bez



Chroni oczy.

odpowiedniej ochrony skutkuje to uszkodzeniem siatkówki, tzw. retinopatią słoneczną. Zapewne są osoby, które nie wiedzą, iż solarium również działa niekorzystnie na wzrok.

Częste łzawienie oka lub pieczenie to sygnały, iż coś dzieje się niedobrego z oczami i należy niezwłocznie skonsultować to ze specjalistą. Nie zawsze wystarczą krople, niekiedy to początek złej diagnozy, choroby, którą możemy spowolnić.

Najbardziej powszechne jest zapalenie spojówek; objawy silnego łzawienia i niekiedy przekrwienia mogą doprowadzić do uszkodzenia i ubytków nabłonka rogówki.

Czas letni to szczególnie niekorzystny czas dla oczu - kuszące opalenie również niesie za sobą skutki bolesne dla oka, łączące nieraz stan pogorszenia ostrości widzenia. Na czas letni należy kupić okulary z filtrem, nieodpowiednie okulary mogą działać w drugą stronę. Mimo iż przyciemnione, ciemne szkła zmniejszają naświetlenie oczu, wówczas rozszerzają się źrenice. Jeśli oku-

lary nie mają filtrów, do oka wpada więcej szkodliwego promieniowania niż wówczas, gdy źrenica jest zwężona w pełnym słońcu.

Również w solarium należy zakładać specjalne okulary. Szczególnie muszą o tym pamiętać osoby, które przechodziły już zapalenie spojówek, ich oczy są bardziej wrażliwe i może dojść do uszkodzenia rogówki.

I tu bardzo często jest popełniany błąd - dbanie o wygląd większe niż o wzrok. Unikanie nierównej opalenizny lub efektu pandy wokół oczu często wygrywa ze zdrowiem. Godziny przebywania na słońcu i informacje w przypadku reakcji na skórę dotyczą również oczu, pomiędzy 11- 15 to także niekorzystny czas dla wzroku; jeśli nie ma innej możliwości, niezbędne jest wdrożenie profilaktyki i zakupienie w specjalnym do tego przeznaczonym miejscu odpowiednich okularów.

Salony posiadają zarówno różne wzory, jak i różne ceny, i można wybrać odpowiednie i nieodstraszające, a warto zadbać o coś, co bezpowrotnie można stracić, wzrok.

Agata Kozioł

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Miłość: W tym tygodniu twoje relacje miłosne będą wymagały więcej cierpliwości. Mogą pojawić się drobne nieporozumienia z partnerem, dlatego postaraj się nie reagować impulsywnie. Dla singli to dobry czas na nowe znajomości.

Praca i finanse: Masz przed sobą intensywny czas zawodowy, ale twoja energia i determinacja pozwolą ci zrealizować ważne projekty. Uważaj na większe wydatki – kontrolowanie budżetu wyjdzie ci na dobre.

Zdrowie: Znajdź czas na odpoczynek, szczególnie wieczorami. Zadbaj o higienę snu i ogranicz korzystanie z urządzeń elektronicznych przed snem.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Miłość: Jeśli jesteś w związku, twoja relacja nabierze większej stabilności. Single mogą spotkać kogoś interesującego, ale niech nie spieszą się z podejmowaniem decyzji.

Praca i finanse: Tydzień sprzyja finansowej stabilizacji. Możesz otrzymać dobrą propozycję współpracy lub nowe zadanie, które przyniesie dodatkowy dochód.

Zdrowie: Zadbaj o dietę – unikaj ciężkich posiłków wieczorem, a twój organizm ci podziękuję.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Miłość: W relacjach miłosnych warto postawić na szczerość – nie bój się mówić o swoich uczuciach. Single mogą niespodziewanie wpaść na kogoś, kto mocno zwróci im w głowie.

Praca i finanse: Możesz mieć wrażenie, że wszystko dzieje się zbyt szybko. Zorganizuj swoje obowiązki, aby uniknąć stresu. Unikaj pochopnych inwestycji.

Zdrowie: Warto zadbać o kondycję fizyczną – regularne spacerki lub ćwiczenia poprawią twoje samopoczucie.

♋ Rak (22.06 - 22.07)

Miłość: Tydzień będzie sprzyjał pogłębieniu relacji. Czas spędzony z ukochaną osobą umocni waszą więź. Dla singli nadchodzi czas na refleksję nad tym, czego naprawdę oczekują od związku.

Praca i finanse: Uważaj na nowe propozycje zawodowe – nie wszystko złoto, co się świeci. Skup się na dokończeniu dotychczasowych projektów.

Zdrowie: Zadbaj o swoje emocje – chwile relaksu i kontakt z naturą pomogą ci odzyskać wewnętrzną równowagę.

♌ Lew (23.07 - 23.08)

Miłość: Namiętność i emocje będą na pierwszym planie. Możesz liczyć na wyjątkowe chwile w związku. Dla singli los przygotował niespodziankę – miłość może pojawić się tam, gdzie najmniej się jej spodziewasz.

Praca i finanse: Twoja kreatywność rozkwitnie, co pozwoli ci zabłysnąć w pracy. Możliwe są także ciekawe oferty zawodowe.

Zdrowie: Nie przeciążaj się obowiązkami – regeneracja jest równie ważna jak praca.

♍ Panna (24.08 - 22.09)

Miłość: W związkach może pojawić się napięcie – postaraj się być bardziej wyrozumiały wobec partnera. Single mogą czuć się trochę zagubieni, ale nie ma pośpiechu – miłość przyjdzie w odpowiednim momencie.

Praca i finanse: To dobry czas na planowanie długoterminowe. Jeśli zastanawiasz się nad nowym projektem, teraz jest dobry moment, by go rozpocząć.

Zdrowie: Warto zwrócić uwagę na nawodnienie i wprowadzić więcej warzyw do diety.

♎ Waga (23.09 - 22.10)

Miłość: Zaufanie będzie kluczowe w tym tygodniu. Nie podejrzewaj partnera bez powodu, ale też nie ignoruj swoich przypuszczeń. Single mogą liczyć na ciekawe spotkanie.

Praca i finanse: Masz szansę na sukces zawodowy – twoje starania zostaną docenione. Finansowo unikaj impulsywnych wydatków.

Zdrowie: Zadbaj o równowagę psychiczną – joga lub medytacja mogą być dobrym pomysłem.

♏ Skorpion (23.10 - 21.11)

Miłość: W Twoim życiu uczuciowym pojawią się zmiany – mogą to być zarówno pozytywne niespodzianki, jak i decyzje, które będziesz musiał podjąć.

Praca i finanse: Możesz czuć większy stres, ale pamiętaj, że masz wszystko pod kontrolą. Skoncentruj się na priorytetach.

Zdrowie: Warto zadbać o aktywność fizyczną – nawet krótki spacer przyniesie korzyści.

♐ Strzelec (22.11 - 21.12)

Miłość: Twój optymizm przyciągnie

ludzi – to świetny tydzień na randki i spotkania. W związkach nastąpi większa harmonia.

Praca i finanse: Twoje pomysły mogą zostać zauważone – wykorzystaj ten czas, by pokazać swoje umiejętności.

Zdrowie: Unikaj stresu i znajdź czas na odpoczynek.

♑ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Miłość: Jeśli jesteś w związku, unikaj zbędnych konfliktów – kompromis przyniesie więcej niż upór. Single mogą liczyć na niespodziewane spotkanie.

Praca i finanse: Skup się na dokończeniu rozpoczętych projektów – teraz nie czas na nowe wyzwania.

Zdrowie: Zadbaj o odporność – witamina C i zdrowa dieta będą kluczowe.

♒ Wodnik (20.01 - 18.02)

Miłość: Pojawi się okazja do szczerzej rozmowy, która wzmocni twoją relację. Dla singli to dobry czas na nowe znajomości.

Praca i finanse: Tydzień będzie sprzyjał finansowym decyzjom – uważnie analizuj możliwości.

Zdrowie: Postaw na ruch – sport poprawi twoje samopoczucie.

♓ Ryby (19.02 - 20.03)

Miłość: Emocje będą na pierwszym planie – jeśli chcesz uniknąć nieporozumień, wyrażaj swoje uczucia jasno.

Praca i finanse: Masz przed sobą korzystny tydzień, jeśli chodzi o sprawy zawodowe. Możesz liczyć na wsparcie współpracowników.

Zdrowie: Postaraj się unikać stresu – spokojna muzyka i chwile relaksu pomogą ci się wyciszyć.

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

GABINET PODOLOGICZNY ALBE

Beata Dziuba
NOWA SIEDZIBA
Mielec,
ul. Chopina 8
Tel. 577 897 007

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców
Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...



BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

SOLAR ENERGIA

- FOTOWOLTAIKA -

DOTACJE

- kompletne elektroniczne fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacja,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl

www.solar-energia.com.pl

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPIJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994



Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”

WWW.GORTADT.COM.PL

Telefon: 17 583-15-15,
602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY

Mielec – ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m². Działka 798m². Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec – Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umieblowane. Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka – 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka – 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica – 2.600 m², przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kęblów – 8.100 m² przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaśłany – 1.759m² w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaśłany (Bugaj) – 1 ha 11m² – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GAWŁUSZOWICE

z dnia 4 lutego 2025 r. o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Gawłuszowice

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Gawłuszowice Uchwały nr VIII/56/2024 z dnia 20 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Gawłuszowice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu w terminie:
od 4 lutego 2025 roku do 5 marca 2025 roku.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej do Wójty Gminy Gawłuszowice za pomocą formularza: „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego” ustalonym rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Gawłuszowice oraz na stronie internetowej gminy Gawłuszowice: <https://gawluszowice.pl/>, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gawłuszowice w zakładce Plan Ogólny Gminy.

Wnioski mogą być wnoszone w formie:

- **papierowej** – osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Gawłuszowice w godzinach urzędowania tj. pn. od 800 do 1700, wt. – czw. 7:30 do 15:30 oraz pt. 730 do 1430 pod adresem Gawłuszowice 5A, 39-307 Gawłuszowice lub listownie na adres: Urząd Gminy Gawłuszowice 5A, 39-307 Gawłuszowice,
- **elektronicznie** – za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gawluszowice.pl lub poprzez platformę ePUAP – /usc/skrytka.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy oraz o ile taki posiada adres poczty elektronicznej, a także wskazywać, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Zainteresowany może podać również dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub nr telefonu.

Jednocześnie w związku z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą składać wnioski w ww. terminie w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Gawłuszowice

Wójt Gminy Gawłuszowice
Bogusław Wojnarowski

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:

- 1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy Gawłuszowice z siedzibą pod adresem Gawłuszowice 5A, 39-307 Gawłuszowice;
- 2) kontakt z inspektorem ochrony danych – Pan Daniel Lampart e-mail: iod@gawluszowice.pl;
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Gawłuszowice, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
- 5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
- 6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
- 7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji wniosku,
- 9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY!
NOWE DOMY
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555

CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

USŁUGI AUTOLAWETA

Tel. 793 282 882



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



Zdrowie i uroda

PSYCHIATRIA

■ **Agnieszka Chmielik** - specjalista psychiatra, Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1. Tel. 727 588 585

PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. **UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ.** Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN.** W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. **POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE,** dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Remonty, szpachlowanie, malowanie, układanie paneli, płytek, podwieszane sufy. Tel. 516 711 176

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI,** mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, **WYCENA GRATIS + GWARANCJA.** Tel. 786 344 700

■ **MALOWANIE DACHÓW,** szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów.** Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ **KOŁDREX. Pranie pierza. Z klienta starych pierzyn, kołdry, poduszki, nowe kołdry, poduszki.** Tel. 501 542 346. www.koldrex.pl

■ **MALOWANIE DACHÓW** TEL.516-267-207

SPRZEDAŻ

■ Sprzedam drzewo na pniu sosna, brzoza. Cena do uzgodnienia. Tel. 693 240 465

Nieruchomości

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam działkę rekreacyjną leśną, Trzciana, nr działki 2287, pow. 44 ary, cena 22 000 zł. Po zakupie drzewa można rąbać na opał, na stemple i krokwie. Tel. 512 253 499

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ **Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania pomieszczeń biurowych, korytarzy i sanitariatów, praca od poniedziałku do piątku w elastycznych godzinach, Rzemień koło Mielca, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.** Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny - 784 659 334

■ Firma budowlana zatrudni pracowników na stanowiska: Robotnik budowlany, ślusarz, spawacz, operator dźwigu 30ton. Praca w powiecie debickim. Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 664 740 723

■ Firma budowlana zatrudni inżyniera budowy - praca na miejscu. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 664 740 723

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku - o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2024r., poz. 1145 ze zm.) Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu, tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędach Gmin Powiatu Mieleckiego został zamieszczony wykaz nieruchomości położonej w Rzemieniu, gm. Przeclaw oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1691/26 o pow. 0,3888ha obj. KW TB1M/00084795/6, stanowiąca własność Skarbu Państwa, przeznaczona do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Przeclaw, celem realizacji zadań własnych gminy obejmujących sprawy gminnych dróg.

BURMISTRZ PRZECLAWIA
39-320 Przeclaw, ul. Kilińskiego 7,
Tel./fax: 17/227 67 22
www.przeclaw.org
urzadmiejski@przeclaw.org

IR.6722.1.2025



Przeclaw, dnia 04.02.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRZECLAWIA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 1/2024 w miejscowości Przeclaw w gminie Przeclaw

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Przeclawiu uchwały nr IX/78/2024 z dnia 11 grudnia 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 1/2024 w miejscowości Przeclaw w gminie Przeclaw, obejmującego obszar położony w zachodniej części miasta Przeclaw** po północnej stronie ul. 3-go Maja.

Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1112 z późn. zm.), w/w projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. **Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim Przeclaw, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przeclaw, w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.**

Wnioski winny być wnoszone na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci:

1. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Przeclawiu ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przeclaw

2. elektronicznej: poprzez platformę ePUAP: /umprzeclaw/skrytka lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzadmiejski@przeclaw.org

Załącznik graficzny przedstawiający zakres planowanych zmian, dostępny jest na stronie <https://bipgminaprzeclaw.pl> zakładka: Planowanie przestrzenne/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego/MPZP 1/2024.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (17) 227 67 22.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ PRZECLAWIA
Maciej Jemioło

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania



<https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny>



II Ogólnopolski Turniej Akrobatyki w Mielcu

Ponad 700 zawodników, dwa dni sportowych emocji i setki kibiców na trybunach. Mielec po raz drugi gości akrobatów z całej Polski w hali MOSiR Mielec. O kulisach organizacji turnieju i planach na przyszłość opowiada Dominika Przywara z klubu AKROMIELEC.

II Ogólnopolski Turniej Akrobatyki Sportowej w Mielcu to wydarzenie, które przyciągnęło setki młodych sportowców i miłośników akrobatyki. Jak wyglądały przygotowania, co czeka nas w kolejnych edycjach i dlaczego ta impreza z roku na rok zyskuje na znaczeniu? O tym wszystkim rozmawiamy z Dominiką Przywarą, organizatorką turnieju i reprezentantką klubu AKROMIELEC.

- Jak wygląda dzisiaj to sportowe święto akrobatyki?

- Dzisiaj w Mielcu rywalizujemy w ramach ogólnopolskiego turnieju akrobatyki sportowej. To dwudniowe wydarzenie, które gromadzi ponad 700 zawodników z całej Polski. Dzieci rywalizują w różnych kategoriach wiekowych na dwóch planszach. Na jednej rywalizacja już się zakończyła, a około godziny 14:00 odbędzie się dekoracja zwycięzców.

- To imponujące liczby! Jak wyglądał proces przygotowań do tak dużego wydarzenia?

- Przygotowania zaczęliśmy tak naprawdę rok temu. Wszystko zaczęło się od rezerwacji hali, którą trzeba zabukować z dużym wyprzedzeniem. Potem pojawiały się kolejne elementy – planowanie scenariusza, logistyka, organizacja techniczna. Około dwóch miesięcy przed turniejem ruszyły intensywne prace organizacyjne. Mamy cudownych wolontariuszy, głównie ze szkolnego koła wolontariatu II Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. Są z nami już kolejny rok i spisują się znakomicie.

Dzisiaj pomagają nam 10 osób oraz około 20 zaangażowanych rodziców naszych młodych akrobatów.

- A kogo z Mielca możemy podziwiać na planszach?

- W turnieju startuje 42 zawodników z naszego klubu AKROMIELEC. Jutro zobaczymy też najmłodsze dzieci, maluszki już od trzeciego roku życia, które wystąpią w turnieju wewnętrznym. Oprócz tego będą jeszcze starty indywidualne w różnych kategoriach.

- Czego możemy się spodziewać podczas jutrzejszych zawodów? O której kibice mogą przyjść na halę?

- Jutro od godziny 9:00 ponownie zapraszamy kibiców na halę. Rozpoczniemy rywalizację klubów nielicencjonowanych oraz wewnętrzny turniej naszego klubu. Będzie można zobaczyć występy najmłodszych akrobatów, co na pewno dostarczy wielu emocji i wzruszeń. To także świetna okazja, by zobaczyć, jak dzieci rozwijają swoje pasje i prezentują efekty ciężkiej pracy na treningach.

- Czy po dwóch edycjach turnieju pojawiają się plany na organizację wydarzeń jeszcze wyższej rangi, jak mistrzostwa Polski?

- Tak, taki plan jest z tyłu głowy. Chcemy cały czas podnosić sobie poprzeczkę i rozwijać nasze wydarzenia. Może w przyszłości uda się zorganizować zawody o randze mistrzostw Polski, a kto wie – może i większe imprezy międzynarodowe.

- Druga edycja turnieju to już spore doświadczenie. Czy organizacja przebiegała sprawniej niż za pierwszym razem?

- Zdecydowanie tak. Po pierwszym roku wyciągnęliśmy wnioski, poprawiliśmy drobne błędy i dziś wszystko działa tak, jak chcieliśmy. Widać to chociażby w sprawnej logistyce i organiza-



Organizator turnieju Dominika Przywara wraz z wolontariuszkami.



Prezydent Radosław Swół miał okazję wręczyć złoty medal swojej córce.

cji samego turnieju. Cieszy nas także duża frekwencja na trybunach – kibice z Mielca chętnie przychodzą wspierać nasze młode akrobatki.

- Turniej odbywa się pod patronatem prezydenta i starosty.

To chyba również potwierdzenie jego rangi?

- Zgadza się. Patronat honorowy prezydenta Mielca i starosty powiatu mieleckiego to dla nas duże wyróżnienie i potwierdzenie, że turniej ma znaczenie nie

tylko sportowe, ale i społeczne. Frekwencja dopisała, a atmosfera na hali jest fantastyczna – to najlepszy dowód, że wydarzenie się udało.

Oficjalne otwarcie z udziałem lokalnych władz

Ceremonię otwarcia zaszczyli swoją obecnością ważni przedstawiciele władz samorządowych: prezydent Mielca Radosław Swół, przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego Marek Pa-procki oraz dyrektor MOSiR Mielec Jacek Cyganowski. W swoich wystąpieniach podkreślali rolę sportu w rozwoju młodzieży oraz rosnące znaczenie Mielca jako ważnego ośrodka sportowego na mapie Polski.

Widowiskowe występy i zacięta rywalizacja

Już od pierwszych minut zawodów publiczność była świadkiem niezwykle widowiskowych układów. Młodzi akrobaci rywalizowali w różnych kategoriach, prezentując zarówno elementy dynamiczne, jak i statyczne, wymagające doskonałej koordynacji, siły i zwinności.

Na szczególne uznanie zasłużyły występy zawodników z Fundacji „AKROPOL”, którzy potwierdzili, że należą do czołówki krajowej. Ich występy były nie tylko pokazem umiejętności, ale także dowodem na ogrom pracy włożonej w treningi.

Mistrzowie wspierają młodych sportowców

Turniej w Mielcu zyskał dodatkowy prestiż dzięki obecności wybitnych postaci akrobatyki sportowej. Brygida Sakowska-Kamińska, wielokrotna medalistka mistrzostw świata i Europy, oraz jej wychowanek Aleksander Szczerbaty, finalista mistrzostw świata i wielokrotny mistrz Polski, z zainteresowaniem obserwowali zmagania młodych sportowców, dzieląc się cennymi wskazówkami i motywując do dalszego rozwoju.

Kamila Bik



Było pięknie!



Do zobaczenia za rok!

Bolesna porażka w Katowicach

**GKS KATOWICE
STAL MIELEC**

**1:0
(0:0)**

Bramki: 1:0 Marcin Wasielewski (62')

GKS Katowice: Kudła, Kuusk, Jędrzych, Repka, Bergier (76. Szymczak), Galan (90. Marzec), Bład (83. Komor), Wasielewski, Nowak, Czerwiński (83. Gruszkowski), Kowalczyk (91. Milewski).

FKS Stal Mielec: Mądrzyk, Senger, Matras, Esselink, Getinger (89. Wołkowicz), Hannola (83. Knap), Wlazło, Jaunzems, Krykun (83. Assayag), Dadok (72. Domański), Shkurin (72. Wolsztyński)

FKS Stal Mielec z Katowic wraca bez punktów. Mimo korzystnych sytuacji Esselinka i Getingera w pierwszej połowie to GKS może cieszyć się ze zwycięstwa.

Po zimowej przerwie wróciła PKO Ekstraklasa, a mecz GKS-u Katowice ze Stalą Mielec dostarczył kibicom wielu emocji. Gospodarze wygrali 1:0, a jedynego gola spotkania zdobył Marcin Wasielewski. Obrońca GieKSy trafił po znakomitym podaniu Bartosza Nowaka, zapewniając swojej drużynie cenne trzy punkty.

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy byli pewniejsi w swoich poczynaniach. Stal Mielec miała problem z utrzymaniem piłki i stworzeniem groźnych sytuacji. Najlepszą okazję goście mieli przed przerwą, kiedy Bert Esselink spudłował z bliskiej odległości.

Po zmianie stron mecz nabrał tempa. W 53. minucie w słupek trafił Sebastian Bergier, a kilka minut później Pyry Hannola, który debiutował w barwach Stali, obył poprzeczkę. Mimo tych groźnych sytuacji to GKS Katowice wyszedł na prowadzenie w 62. minucie. Marcin Wasielewski wykorzystał świetne podanie Bartosza Nowaka, przepchnął Mateusza Matrasa i pewnym strzałem pokonał Jakuba Mądrzyka.

Mimo ambitnej walki Stal Mielec nie zdołała wyrównać. Goście oddali tylko jeden celny strzał na bramkę rywali, podczas gdy gospodarze mieli większą skuteczność. Po wygranej GKS Katowice awansował na dziewiąte miejsce w tabeli, przeskakując Widzew Łódź.

Zwycięstwo GKS-u było zasłużone, a drużyna pokazała solidność w defensywie oraz skuteczność w ataku. Mecz śledziło 7057 widzów, w tym około 300 kibiców ze Stali Mielec.

Janusz Niedźwiedź: „Zespół jest gotowy na rundę wiosenną”

Stal Mielec zakończyła zimowy obóz przygotowawczy, który odbył się w słonecznej Hiszpanii. Dwutygodniowe zgrupowanie przyniosło nie tylko możliwość trenowania w sprzyjających warunkach, ale także okazję do rozegrania wartościowych sparingów z zespołami wysokiej klasy. Trener Janusz Niedźwiedź podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat kondycji drużyny, zmian

w taktyce oraz planów na rundę wiosenną.

- Jak ocenia Pan dwutygodniowy obóz przygotowawczy?

- Zgadza się, Hiszpania to nie były wakacje, ale czas intensywnej pracy. Mogę śmiało powiedzieć, że wszystko, co zaplanowaliśmy, udało się zrealizować. Pogoda nam dopisała, co pozwoliło przeprowadzić wszystkie jednostki treningowe bez przeszkód. To rzadkość podczas zimowych przygotowań. Mecze kontrolne z Elfsborgiem i Legią pokazały, że to, co ćwiczyliśmy na treningach, znajdowało odzwierciedlenie na boisku. Było wiele pozytywnych aspektów, choć oczywiście dostrzegamy też rzeczy do poprawy.

- Mecze kontrolne przyniosły dużo nadziei. Co takiego sprawiło, że Pan, jako trener, był z nich zadowolony?

Janusz Niedźwiedź: Przede wszystkim cieszy mnie to, że nasza praca na treningach przynosi efekty. Chcieliśmy podnieść intensywność naszej gry i pracowaliśmy nad różnymi wariantami taktycznymi – zarówno w defensywie, jak i ofensywie. Spotkania z Elfsborgiem i Legią były wartościowe, bo to zespoły wysokiej klasy. Zmierzyliśmy się z różnymi stylami gry i pressingiem, co pozwoliło nam rozwijać się jako drużyna. Widzę, że zawodnicy coraz lepiej rozumieją nasze mechanizmy, co napawa optymizmem przed startem ligi.

- Wspominał Pan, że jednym z celów było wkomponowanie do zespołu nowego zawodnika z Finlandii. Jak wygląda jego aklimatyzacja?

- Ten zawodnik przyszedł do nas z konkretnym potencjałem, więc od początku wiedzieliśmy, gdzie go widzimy na boisku. Teraz najważniejsze jest, żeby zrozumiał nasze mechanizmy gry i intensywność, z jaką działamy. To naturalny proces, który wymaga czasu. Jestem jednak przekonany, że szybko odnajdzie się w naszym zespole, bo już teraz widać, że jego umiejętności są na wysokim poziomie.

- W trakcie rundy jesiennej miał Pan okazję dobrze poznać drużynę. Czy teraz, po pełnym okresie przygotowawczym, można powiedzieć, że „odcisał Pan swoje piętno” na tym zespole?

- Na pewno. Rundę jesienną traktowałem jako czas obserwacji i adaptacji, natomiast teraz mogłem wdrożyć swoje pomysły



Przed nami mecz z mistrzem Polski.

w pełnym zakresie. Jestem zadowolony, że mieliśmy cały skład do dyspozycji przez te dwa tygodnie – bez kontuzji czy chorób. To pozwoliło nam pracować nad każdym aspektem gry od A do Z. Zespół jest teraz bardziej skonsolidowany, a nasze mechanizmy i powtarzalność powinny być jeszcze bardziej widoczne na boisku.

- Czy kibice Stali Mielec mogą spodziewać się jeszcze transferów przed rozpoczęciem rundy wiosennej?

Janusz Niedźwiedź: Cały czas pracujemy nad jednym transferem, który wzmocniłby rywalizację w ofensywie, szczególnie na pozycjach skrzydłowych. Takie decyzje jednak wymagają spokoju i dokładnej analizy, bo zależy nam, żeby nowy zawodnik naprawdę podniósł jakość zespołu. Jeśli do transferu dojdzie, to będzie musiał szybko się zaadaptować, bo czasu na wkomponowanie w drużynę jest niewiele.

- Na inaugurację rundy gracie z GKS-em Katowice. Czy pierwszy mecz traktuje Pan jako szczególnie ważny?

Janusz Niedźwiedź: Każdy mecz w Ekstraklasie jest ważny i nie ma czegoś takiego jak „spokojne spotkania”. Niezależnie od tego, czy gramy z mistrzem Polski, czy zespołem z dolnej części tabeli, musimy być maksymalnie skoncentrowani. Szanujemy każdego przeciwnika, ale nie zamierzamy nikogo się obawiać. Skupiamy się na swojej pracy i grze zgodnie z naszymi założeniami. Analizujemy GKS i ich potencjalne zmiany po okresie przygotowawczym, ale przede wszystkim koncentrujemy się na doskonaleniu własnego stylu gry.

- Na jakie miejsce w tabeli stać FKS Stal Mielec po tej rundzie?

Janusz Niedźwiedź: Nie chcemy wyznaczać sobie sztyw-



Trener Janusz Niedźwiedź na treningu medialnym.

nych celów ani stawiać sobie sufitu. Wierzę, że zespół stać na wiele, ale wiemy, że liga weryfikuje ambicje. Podchodzimy do tego z pokorą, ale też z pewnością siebie – wiemy, że jesteśmy dobrze przygotowani. Skupiamy się na każdym kolejnym meczu, a nie na tym, co będzie za kilka tygodni. Jeśli będziemy trzymać się tego podejścia, wierzę, że końcowy wynik usatysfakcjonuje zarówno nas, jak i naszych kibiców.

Prezes Jacek Klimek: „Każdy mecz jest kluczowy”

Podczas konferencji prasowej przed startem rundy wiosennej prezes Jacek Klimek odniósł się do aktualnej sytuacji klubu, planów transferowych oraz celów sportowych.

- Naszym głównym celem jest utrzymanie w Ekstraklasie i walka o jak najwyższe miejsce w tabeli. Chcemy poprawić nasz dorobek punktowy i unikać nerwowej końcówki sezonu. Każdy mecz jest kluczowy, a spotkanie

z GKS-em będzie ważnym testem naszej formy po zimowych przygotowaniach – powiedział Klimek.

Prezes odniósł się także do sytuacji finansowej klubu, która od dłuższego czasu stanowi wyzwanie.

- Nie ukrywam, że straciliśmy kilku ważnych sponsorów,

co wpłynęło na budżet. Mimo to pozyskaliśmy nowych partnerów, a rozmowy o wsparciu strategicznym są w toku. Robimy wszystko, by klub rozwijał się stabilnie – podkreślił. Cały wywiad można znaleźć na stronie klubu FKS Stal Mielec.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	19	41	37-15
2	Jagiellonia Białystok	19	38	37-25
3	Raków Częstochowa	19	37	25-11
4	Legia Warszawa	19	33	37-24
5	Cracovia	19	32	36-28
6	Górnik Zabrze	19	31	27-21
7	Pogoń Szczecin	19	30	26-21
8	Motor Lublin	19	29	28-31
9	GKS Katowice	19	26	28-25
10	Widzew Łódź	19	25	25-29
11	Piast Gliwice	18	22	18-18
12	Radomiak Radom	19	20	23-31
13	Stal Mielec	19	19	19-25
14	Puszcza Niepołomice	19	19	18-27
15	Zagłębie Lubin	19	19	16-28
16	Korona Kielce	19	19	16-28
17	Lechia Gdańsk	19	15	19-34
18	Śląsk Wrocław	18	10	14-28

ITA TOOLS Stal Mielec wróciła z punktem

**SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO
ITA TOOLS STAL MIELEC**

3:2

(25:19, 19:25, 25:16,
15:25, 15:13)

Sokół&Hagic Mogilno: Jeremić, Mażenka (7), Cur-Słomka (6), Przybyło (25), Brzoska (8), Szczepańska (4), Panczewicz (libero) oraz Świętoń (19), Barambas (3), Gajewska, Rafałko (libero)

ITA TOOLS Stal Mielec: Mucha (10), Milewska (9), Sieradzka (20), Kazała (19), Ponikowska (10), Priante, Tydych (libero) oraz Adamczyk (1), Walczak, Głodzińska (2), Moszyńska (1), Kuligowska



Sokół & Hagic Mogilno - ITA TOOLS Stal Mielec

W emocjonującym starciu 17. kolejki TAURON Ligi siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec stoczyły zacięty bój z beniaminkiem z Mogilna. Spotkanie pełne zwrotów akcji zakończyło się tie-breakiem, a o losach meczu zadecydowały detale.

Mielczanki rozpoczęły mecz z dużą energią, obejmując prowadzenie 3:1 po skutecznym ataku Emilii Muchy i błędzie przeciwniczek. Jednak gospodynie szybko odpowiedziały, doprowadzając do remisu dzięki efektywnej grze blokiem. W dalszej części seta drużyny popełniały sporo błędów, ale Wiktoria Przybyło popisała się serwisowymi asami, wyprowadzając Sokół na prowadzenie 7:4.

Pomimo starań Stali, która dzięki skuteczności Oliwii Sieradzkiej doprowadziła do remisu, to gospodynie z Mogilna przejęły kontrolę nad grą. Udane akcje Pauliny Brzoski i Agnieszki Cur-Słomki pozwoliły im odskoczyć na 18:11. Stal próbowała odrabiać

straty, m.in. dzięki asowi serwisowemu Aleksandry Adamczyk, jednak to Sokół Mogilno wygrał pierwszego seta 25:19 po kolejnym skutecznym ataku Przybyło.

Błyskawiczna odpowiedź ITA TOOLS Stal Mielec w drugim secie

Drugi set należał do Stali Mielec. Zespół rozpoczął od mocnego uderzenia – rywalki popełniały błędy w ataku, a skuteczne akcje Sieradzkiej i punktowy blok Ponikowskiej dały przewagę 6:1. Mielczanki grały pewnie, wykorzystując pomyłki rywalek, a w ataku nie zawodziła Aleksandra Kazała.

Przewaga Stali rosła (15:6), choć Sokół próbował wrócić do gry dzięki zagrywkom Aleksandry Szczepańskiej. Mimo to mielczanki utrzymały kontrolę i po ataku Emilii Muchy miały piłki setowe. Partię zakończył skuteczny atak Oliwii Sieradzkiej, dając Stali wygraną 25:19.

Sandra Świętoń odmienia

losy meczu – Sokół wraca na prowadzenie

Trzeci set przyniósł przełom dla gospodyń z Mogilna. Na boisku pojawiła się Sandra Świętoń, która z miejsca wprowadziła nową energię do gry Sokola. Jej mocne zagrywki dały prowadzenie 3:0. Mielczanki próbowały odpowiadać, ale rywalki były nie do zatrzymania – punktowały Przybyło i Świętoń, a Sokół prowadził już 14:8.

Mimo chwilowego zrywu Stali, przewaga gospodyń była zbyt duża. Sandra Świętoń była kluczową postacią w tej partii, zdobywając kolejne punkty, a seta zakończyła wynikiem 25:16 na korzyść Mogilna.

Czwarty set dla Mielca – tie-break decyduje o zwycięstwie

Czwarty set to dominacja mielczanek. Szybko objęły prowadzenie 4:1, a ich przewaga systematycznie rosła. Sieradzka i Mucha grały skutecznie w ataku, a po błędzie Przybyło różnica wynosiła już 10 punktów (16:6). Stal nie pozostawiła złudzeń rywalkom, wygrywając pewnie 25:15 i doprowadzając do tie-breaka.

Tie-break pełen emocji – Sokół Mogilno wygrywa 3:2

Decydująca partia rozpoczęła się lepiej dla Sokola Mogilno, który objął prowadzenie 5:1 dzięki skutecznemu blokowi i problemom Stali w ataku. Mielczanki jednak nie zamierzały się poddawać, zmniejszając straty do jednego punktu po udanych akcjach Sieradzkiej.

Końcówka seta była niezwykle emocjonująca. Gospodynie utrzy-

mały przewagę dzięki punktowym zagrywkom Przybyło i atakom Brzoski. Stal walczyła do końca, ale błędy w kluczowych momentach przesądziły o porażce 13:15. Mecz zakończył się zwycięstwem Sokola Mogilno 3:2.

MVP meczu – Sandra Świętoń

Nagrodę dla najbardziej wartościowej zawodniczki (MVP) otrzymała Sandra Świętoń, której wejście na boisko w trzecim secie odwróciło losy spotkania. Zdobyła aż 19 punktów, wykazując się skutecznością zarówno w ataku, jak i w polu zagrywki.

Ćwierćfinał mistrzostw Polski junierek

SMS Stal Mielec będzie gospodarzem turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski junierek 2025. Zmagania odbędą się

w dniach 6–9 lutego 2025 roku w hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu przy ul. Żeromskiego 30.

To wyjątkowe wydarzenie sportowe przyciągnie do Mielca najlepsze drużyny juniorskie z całej Polski, które powalczą o awans do półfinałów.

Ćwierćfinał mistrzostw Polski junierek – grupa VIII w Mielcu

W turnieju ćwierćfinałowym grupy VIII, którego gospodarzem będzie SMS Stal Mielec, zmierzą się następujące drużyny:

SMS Stal Mielec
AZS AWF Wrocław
UKS Varsovia Warszawa
Gedania Gdańsk
Energia MKS Truso Elbląg
SL Salos Kalina Lublin

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	DevelopRes Rzeszów	17	45	49:14
2	PGE Grot Budowlani Łódź	17	41	45:18
3	ŁKS Łódź	15	40	41:11
4	BKS Stal Bielsko-Biała	16	37	43:16
5	Radomka Radom	17	23	34:39
6	UNI Opole	16	18	25:35
7	Chemik Police	16	17	26:37
8	#Volley Wrocław	17	16	24:41
9	ITA TOOLS Stal Mielec	16	16	21:40
10	Pałac Bydgoszcz	16	15	23:37
11	Sokół Mogilno	17	15	24:44
12	MKS Kalisz	16	11	20:43

Mieleccy szczypiorniści eliminują Chrobrego Głogów

W środowy wieczór na hali w Mielcu doszło do wielkiej sensacji! Handball Stal Mielec pokonała KGHM Chrobrego Głogów 28-25 i awansowała do ćwierćfinału Pucharu Polski, eliminując drużynę z Orleń Superligi.

Początek meczu nie zapowiadał takiego obrotu spraw. To goście z Głogowa lepiej rozpoczęli spotkanie, szybko uzyskując przewagę trzech punktów. Pierwsza bramka dla mieleckiej drużyny padła dopiero w 5. minucie, a autorem trafienia był Dżianis Waljntsau. Z każdą minutą jednak mielczanie nabierali tempa, a ich gra stawała się coraz bardziej dynamiczna.

Problemy w ataku gospodarzy były widoczne, szczególnie w początkowej fazie meczu, kiedy to świetnie dysponowana obrona Chrobrego uniemożliwiała zdobywanie goli. Po 12 minutach na tablicy wyników widniał wynik 3-8 na korzyść gości. Mimo to w kolejnych minutach gospodarze zdołali zniwelować straty i mecz stał się bardziej wyrównany.

W 25. minucie Handball Stal Mielec po raz pierwszy objęła

prowadzenie, osiągając rezultat 12-11. Do przerwy jednak Chrobry Głogów zdołał odzyskać przewagę, prowadząc 16-13. Wydawało się, że losy spotkania są nadal otwarte, a drużyna trenera Roberta Lisa nie zamierzała składać broni.

Po przerwie mielczanie rozpoczęli drugą połowę w świetnym stylu, konsekwentnie walcząc o każdy punkt. W bramce znakomicie spisywał się Dawid Dekarz, który był jednym z głównych bohaterów tej nieoczekiwanej wygranej. Na kwadrans przed końcem goście z Głogowa odskoczyli na dwa punkty, ale mielczanie nie dali za wygraną. Z determinacją walczyli na parkiecie, nie pozwalając rywalom na dalsze powiększanie przewagi.

Z każdą kolejną minutą Handball Stal Mielec nabierała pewności siebie. Na pięć minut przed końcem spotkania gospodarze prowadzili 26-24. Mielczanie nie pozwolili już wyrwać sobie tej wygranej, a końcówka spotkania przebiegła pod ich dyktando. Ostatecznie zespół trenera Roberta Lisa pokonał KGHM Chrobrego Głogów 28-25, odnosząc zasłużone i sensacyjne

zwycięstwo.

Składy drużyn:

Handball Stal Mielec: Dawid Dekarz, Jakub Janus, Przemysław Mrozowicz, Dawid Ruhnke, Mikołaj Kotliński, Jakub Tokarz, Igor Graczyk, Dżianis Waljntsau, Jędrzej Królikowski, Filip Stefani, Daniel Osmola, Marcin Głuszczenko, Szymon Światłowski, Dawid Cacak, Krystian Marchewka, Aleh Tarasevich. Trener: Robert Lis.

KGHM Chrobry Głogów: Rafał Stachera, Kacper Grabowski, Maksym Strelnikov, Jędrzej Zieniewicz, Tomasz Kosznik, Rafał Jamioł, Anton Dereviankin, Jakub Adamski, Wojciech Matuszak, Oliver Paško, Kamil Mosiołek, Bartosz Skiba. Trener: Vitaliy Nat.

To była niesamowita walka na boisku, pełna emocji i zwrotów akcji, której ostatecznym zwycięzcą była drużyna Handball Stal Mielec. W kolejnym etapie Pucharu Polski zespół zmierzy się z kolejnym przeciwnikiem, mając wciąż nadzieję na dalszy sukces.

Robert Lis, trener Handball Stal Mielec:

„Po takim słabym początku

wiara była do końca, bo znając moich zawodników, wiedziałem, że nie poddadzą się, mimo że graliśmy z jedną z najlepszych drużyn w Polsce. Oprócz Kielc i Płocka, Chrobry Głogów to główny kandydat do trzeciego miejsca w Superlidze, więc ten stres był naturalny. Cieszy mnie, że udało nam się to udźwignąć i nie poddaliśmy się. Głogów przyjechał w składzie, który nie był optymalny, ale mimo to to wciąż była bardzo silna drużyna. Z taką ekipą gra to dla nas duże wyzwanie i na pewno buduje naszą drużynę”.

Trener przyznał, że kluczowym momentem meczu była poprawa gry w drugiej połowie. „W przerwie skorygowaliśmy nasze błędy z pierwszej połowy. Ta pierwsza część meczu nie wyglądała źle, ale kilka głupich błędów spowodowało, że Głogów odskoczył na kilka bramek. Udało się jednak wyciągnąć wnioski, poprawić grę i wygrać. Fajnie, że teraz czeka nas kolejna runda, a następny mecz będzie bardzo ekscytujący. Mam nadzieję, że zagrają z nami drużyny z Superligi, bo taki mecz na pewno doda nam

jeszcze więcej motywacji”.

Co do potencjalnych rywali w następnej rundzie trener Lis mówił: „Nie wiem, kto będzie naszym przeciwnikiem, ale już w piątek wieczorem poznamy odpowiedź. Czekamy cierpliwie, bo w takim meczu wszystko jest możliwe”.

Jakub Tokarz, MVP meczu:

Jakub Tokarz, który był jednym z bohaterów meczu, nie ukrywał swojej radości z wygranej: „Na pewno czuję ogromną euforię, wygrywając z taką drużyną jak Chrobry Głogów, który aktualnie jest na trzecim miejscu w Superlidze. To dla nas budujące. Cieszę się, że mogłem dać drużynie sporo, zwłaszcza po tej pierwszej połowie, w której jeszcze trochę się rozkręciliśmy. Druga część meczu była już zdecydowanie lepsza, w czym pomogła nam dobra postawa bramkarza”.

Tokarz przyznał, że czuje się bardzo dobrze w grze 1 na 1, co widoczne było na parkiecie. „Właściwie miałem dzisiaj ten dzień, kiedy wszystko wychodziło. Koledzy z drużyny robili mi dużo miejsca, co pozwoliło mi wykażać się i zdo-

bywać bramki”.

Mimo euforii, Jakub przypomina, że najważniejsza jest koncentracja na kolejnych wyzwaniach: „Wciąż jesteśmy w Lidze Centralnej i to jest nasz priorytet. Chcemy wyjść z tej ligi, a każdy mecz traktujemy tak samo. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale nie spoczywamy na laurach. Jesteśmy gotowi na kolejne wyzwania”.

Z kolei o kluczowym momencie w meczu, kiedy mielczanie przejęły inicjatywę, Tokarz mówił: „Po słabszym początku w drugiej połowie nasz bramkarz, Królikowski, zaczął bronić niesamowicie i to nas zmotywowało. Dzięki jego interwencjom poczuliśmy większą pewność w ataku i udało się odwrócić wynik”.

Na koniec Jakub podkreślił, że niezależnie od tego, kto będzie rywalem w następnej rundzie, drużyna da z siebie wszystko: „Nieważne, z kim zagramy, dam z siebie 110%. Każdy mecz to dla nas ogromne wyzwanie, a my jesteśmy gotowi na każdą walkę!”.

Kamila Bik

Młodzi lekkoatleci z sukcesami



Zawodnicy LKS Stali Mielec zdobyli dziewięć medali podczas drugiego ogólnopolskiego halowego mitingu.

Zawodnicy Stali Mielec zdobyli dziewięć medali podczas drugiego ogólnopolskiego halowego mitingu, w ramach którego odbyły się mistrzostwa województwa podkarpackiego w kategorii U18.

Oprócz miejsc na podium wielu sportowców poprawiło swoje rekordy życiowe, pokazując doskonałą formę na początku sezonu.

Świetne wyniki mieleckich lekkoatletów

W sobotnich zawodach, organizowanych przez Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, młodzi sportowcy z Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Stal Mielec zaprezentowali się znakomicie, zdobywając łącznie dziewięć medali – sześć srebrnych i trzy brązowe. Wyróżnienie należy się Patrycji Żurawskiej, która w swoim debiucie w trójskoku osiągnęła imponującą odległość 11.98 m, co jest szóstym wynikiem na listach Polskiego Związku Lekkiej Atletyki do lat 20. Równie znakomicie spisała się Martyna Machała, osiągając na 300 m czas 40.62, co plasuje ją na trzecim miejscu wśród zawodniczek U16 w Polsce.

Medaliści mistrzostw województwa U18

Srebrne medale:
Martyna Machała (2010) –

300 m – 40.62 PB
Kornelia Moryto (2011) – 60 m – 8.08
Kornelia Moryto (2011) – skok w dal – 5.19 PB
Martyna Ptak (2008) – 60 m przez płotki – 9.08 PB
Jakub Czarnecki (2008) – trójskok – 12.09
Kacper Kocoł (2009) – pchnięcie kulą (5 kg) – 13.75 PB
Brązowe medale:
Maciej Gotfryd (2008) – pchnięcie kulą (5 kg) – 13.48 PB
Leon Brożonowicz (2009) – skok w dal – 5.74 PB
Gabriel Borawski (2009) – 600 m – 1:29.81 PB

Dobre wyniki i nowe rekordy

Oprócz medalistów świetne rezultaty osiągnęło wielu innych zawodników Stali Mielec, którzy poprawili swoje rekordy życiowe. Albina Khokherchak uzszyła czas 3:15.42 na 1000 m, a Martyna Ptak na 200 m pobięła w 27.11. Patrycja Głód poprawiła swoje wyniki na 60 m (8.73) i 200 m (28.47). W rywalizacji mężczyzn wyróżnił się Jakub Róg, który w trójskoku osiągnął 14.72 m, a w skoku w dal – 6.38 m.

Mistrzostwa pokazały, że młodzi zawodnicy LKS Stal Mielec są w znakomitej formie i z optymizmem mogą patrzeć na kolejne starty. Ich sukcesy są potwierdzeniem ciężkiej pracy

na treningach oraz skutecznego szkolenia w klubie. Jeśli nadal będą się tak rozwijać, możemy spodziewać się jeszcze lepszych wyników w nadchodzących zawodach.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy. **Kamila Bik**

➤ Brydź

Wygrane mielczan w Dębicy i Mielcu

Brydźcy z Dębicy i Mielca tradycyjnie w ostatnim tygodniu miesiąca spotkali się na turniejach: w poniedziałek w Dębicy i w środę w Mielcu.

W środę, 29 stycznia, w Hotelu Polskim w Mielcu na kolejnym turnieju środowym spotkała się grupa 6 par brydżystów z Dębicy i gospodarze; rozgrywali kolejny turniej na zapis maksymalny. Bardzo dobrze w turniejach spisuje się para mielecka: Bogdan Rojkowicz – Marek Wesołowski, którzy z wynikiem 57,50% wygrali kolejny turniej mielecki; dla Bogdana Rojkowicza było to czwarte zwycięstwo z rzędu. Po zaciętej walce na drugim miejscu uplasowała się dzielnie walcząca para dębicka: Zbigniew Niziołek – Andrzej Janda (55,83%), na trzecim miejscu po zaciętej końcówce

uplasowała się para mielecka – dębicka: Marek Rusek – Zygmunt Szczudło (50,83%).

W tzw. Pajęczku, gdzie zaliczane były wyniki z 16 ośrodków w Polsce, na 53 miejscu uplasowali się dębiczanie: Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek, na 207 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa I półrocze Mielec 2025

1. Bogdan Rojkowicz, 2. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 4. Marek Wesołowski, 5. Marek Rusek, Tadeusz Chmielowiec, 7. Jacek Gąsiorek, 9. Jan Lipior, 10. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek

Na turniej poniedziałkowy rozgrywany tradycyjnie w klubie Wisłoki w Dębicy 27 stycznia zjechała się grupa 9 par

z Mielca i gospodarze, dębiczanie; grano turniej na zapis maksymalny. Kolejny raz świetnie spisała się para mielecka – dębicka: Bogdan Rojkowicz – Jan Lipior, z wysokim wynikiem 61,11% wygrywając kolejny turniej, tym razem w Dębicy. Na drugim miejscu w rozgrywkach zakończyła turniej para mielecka – dębicka: Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski, którzy zameldowali się wynikiem 53,58%, zaś na premiowanym trzecim miejscu na podium uplasowała się para dębicka: Tadeusz Urbanek – Zbigniew Wilisowski.

Punktacja długofalowa I półrocze Dębica 2025

1. Jan Lipior, 2. Małgorzata Rojkowicz, 3. Bogdan Rojkowicz, 4. Stanisław Malinowski, 5. Tadeusz Urbanek, Zbigniew Wilisowski, 7. Tadeusz Chmiel-

lowiec, Jacek Gąsiorek, 9. Marek Szczudło, Józef Turecki

Zaproszenie

Brydźcy spotykają się na turniejach: poniedziałkowym w Dębicy w klubie KS Wisłoki o godz. 17.00, a w środy w Hotelu Polskim w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 500 szt.



REKLAMA



20 KOLEJKA

7 LUTEGO – 18:00 GODZ.

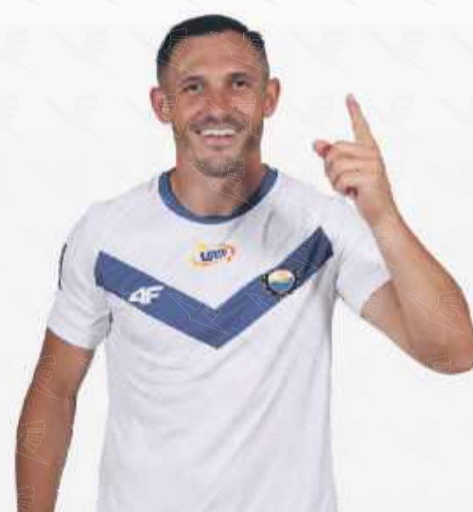


**FKS
STAL MIELEC**

VS



**JAGIELLONIA
BIAŁYSTOK**



Sprzedż online na www.bilety.stalmielec.com.
Sprzedż stacjonarna w **Sklepie FKS Stal Mielec** od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 17:00.



KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korsop.pl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korsop.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 17 788 41 88, marta.warias@korsop.pl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korsop.pl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
tel. 668 547 073, kamila.bik@korsop.pl

Agata Koziol
fotoreporterka – współpraca
mail: agata.koziol@korsop.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka – współpraca
mail: m.mateja-nowak@korsop.pl

OZJAL OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Jolanta Zbieg – dyrektor handlowy
tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korsop.pl

Marcin Serafin
tel. 510 128 562, mserafin@korsop.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsop.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak, Paulina Strugała
kontakt: studio@korsop.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Styrycy

Dowełpy

Do właściciela stacji benzynowej przychodzi jakiś gość.

- Czy pan potrzebuje ludzi do pracy?
- Nie, mam komplet, nawet o dwie osoby za dużo.
- Poważnie?
- Przykro mi, ale naprawdę mówię poważnie.
- No to niech mnie ktoś wreszcie obsłuży!

- Co porabiasz zawodowo?
- Jestem projektantem krajobrazu.
- O, a na czym to polega?
- Pracuję na buldożerze.

Mata Zosia przedstawia się gościom:
– Jestem panna Zosia.

Po przyjęciu matna zwraca jej uwagę, że sześćdzioletnia dziewczynka, przedstawiając się, mówi tylko: „Jestem Zosia”.

Zosia zapamiętała to sobie i następnym razem przedstawia się:

- Jestem Zosia... ale już nie panna.

Oburzony klient do sprzedawcy:

- Sprzedał mi pan ten sweter, twierdząc, że jest z wełny. Tymczasem na metce jest wyraźnie napisane, że jest z bawełny.
- Ciiii, to tylko podstęp dla zmylenia moli!

Pan Józek poszedł więc na swoją pienszą w życiu wystawę. W galerii, którą odwiedził, akurat prezentowane były dzieła malarza abstrakcyjnego. Pan Józek chodził od obrazu do obrazu, kręcił głową i nic nie może z tego zrozumieć. Nagle podchodzi do niego jakiś facet.
– Dzień dobry! Jestem autorem tych

obrazów, czy mogę w czymś pomóc?
– Co to właściwie ma być? – zapytał z wdziękiem pan Józek.

- To jest to, co czuję tutaj – odpowiedział malarz, dotykając swojej głowy.
- A słyszał pan kiedyś o aspirynie?

Do taksówki w Warszawie wchodzi facet i mówi:

- Dzień dobry, poproszę kurs do Gdyni, tylko szybko. I kurs żeby był za darmo. Taksówkarz spojrział i rzecze:

– Oczywiście, proszę pana. Tylko pod jednym warunkiem, przez całą drogę będzie pan trzymał piłkę tenisową w zębach.

Facet myśli, w końcu za darmochę taki kawał i mówi wspaniałomyślnie:

- Zgadzam się!
- To niech pan wyśiądzie, piłka jest na haku.

Malarz chwali się krytykowi:

- Udało mi się namalować duży obraz. Krytyk ogląda obraz, po czym stwierdza:
- Duży to on jest, ale się nie udało.

Elegancko ubrany sprzedawca podchodzi do faceta na ulicy i pyta:

- Proszę pana, czy zechce pan kupić butelkę tego płynu do płukania ust za 500 zł?

– Oszałał pan?! – odpowiada zapytany.
– Toż to rozbój w biały dzień!

Sprzedawca się obruszył:

- Ponieważ pana zirykowałem, oferuję płyn połowę taniej, za 250 zł.
- Musisz być szalony, człowieku, zostaw mnie w spokoju!

Sprzedawca wyciąga dwie czekoladki i podaje jedną zirytowanemu mężczyźnie:

- Przepraszam, że pana zdenenerwałem, może w ramach przeprosin przyjmie pan tego cukierka.

Facet bierze czekoladkę, odwija ją, kosztuje i nagle wypluwa:

- Przecież to smakuje jak płyn do naczyń!

– Oczywiście – odpowiada sprzedawca. – Czy chce pan kupić płyn do płukania ust?

Podczas wizytacji generał pyta szeregowego Ecika:

- Czy jesteście szczęśliwi, że służycie w wojsku?
- Tak jest, panie generale!
- A co robiliście wcześniej?
- Byłem znacznie szczęśliwszy.

Dwa duchy zauważyły wypasiony samochód stojący przy bramie cmentarnej.

- Chodź, stary, przejedziemy się! – proponuje jeden.

– OK, ale muszę jeszcze po coś pójść – mówi drugi.

Po chwili duch wraca, dźwigając swoją tablicę nagrobną.

- Po co to wleczesz?
- Przecież nie wolno jeździć po mieście bez dokumentów!

Wyrażnie podekscytowany Ecik opowiada Maształskiemu:

- Dzisiaj wudziółech pierwszy raz w życiu tego mojego kuzyna!
- No i co?

– Taki liliput, ci godom, z wielkim brzuchem, cały łsy, a pije bez przerwy!

- O pierona! A wieła mo lot?
- Cztery miesiące...

Przychodzi mężczyzna do bankomatu, żeby wyjąć pieniądze. Bankomat szura, szumi, coś tam miele i w końcu na ekranie pojawia się napis: „Stary, masz pożyczyc pięć dych do poniedziałku?”.

W pensjonacie nad morzem po dwóch ulewnych dniach:

- Poproszę o rachunek! Wyjeżdżam. Ta pogoda...
- Ależ proszę pana, pada w całym kraju, więc i w pańskiej miejscowości...
- Tak, ale tam pada o wiele taniej...

Z Facebooka



Wszystkim wolontariuszom WOŚP należą się wielkie gratulacje i podziękowania!

Mistrzowie parkowania



I jak tu wyśiąść w to bhotto?

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



Wojował, wojował, szabił nie wymywał...

Szabla zarzewiała, wojny nie widziała!

Ochody 44-lecia lokacji Radomyśła Wielkiego. Na zdjęciu burmistrz Agnieszka Machnik z postaciami: Krystyna Skowronską i Fryderykiem Kapinossem.